

*Dr Jerzy Jasiński*

NASILENIE PRZESTĘPCZOŚCI MŁODOCIANYCH I DOROSŁYCH  
W LATACH 1958—1962 NA PODSTAWIE STATYSTYKI SĄDOWEJ

WSTĘP

1. Przed kilku laty opublikowano opracowanie, poświęcone analizie dynamiki i nasilenia skazań młodocianych i dorosłych w Polsce w latach 1951—1957<sup>1</sup>. Upływ czasu od jego ukazania się oraz fakt, że ostatnie przedstawione w nim dane obrazowały sytuację z 1957 r., zachęcały do ponownego zajęcia się tymi kwestiami w oparciu o dane statystyczne o przestępczości z kilku następnych lat.

Tak w obecnej pracy, jak i w poprzedniej źródło naszej wiedzy o przestępczości stanowiły dane statystyki sądowej, a więc wiadomości o osobach, które w poszczególnych latach skazane zostały prawomocnymi wyrokami sądów powszechnych. Jak wiadomo ilość informacji o skazanych, znajdująca się na kartach karnych i statystycznych (ze zliczeń, z których powstawała dotychczas statystyka sądowa), nie jest wielka \* <sup>2</sup>; powoduje to, że nader ograniczona jest także i liczba zmien-nych, których znaczenie dla rozmiarów nasilenia skazań można by śledzić. Wydaje się jednak, że nawet w oparciu o nie można zgromadzić pewien zasób spostrzeżeń zasługujących na uwagę.

Aczkolwiek praca niniejsza pomyślana była jako kontynuacja wspomnianego wyżej dawniejszego opracowania, to jednak różni się od niego w paru istotnych punktach. Tak więc stosunkowo szerzej potraktowano obecnie zagadnienia związane z nasileniem skazań młodocianych i dorosłych<sup>3</sup>, zarówno przez uwzględnienie większej liczby grup wie-

<sup>1</sup> J. Jasiński: *Przestępczość młodocianych w latach 1951—1957 na podstawie statystyki sądowej*, „Archiwum Kryminologii”, T. 1, 1960, s. 241 i n.

<sup>2</sup> W sprawie treści kart karnych i statystycznych, sposobu gromadzenia i opracowywania danych statystyki sądowej — por. *op. cit.*, s. 242—243.

<sup>3</sup> Terminem „dorośli” określane są w niniejszej pracy osoby w wieku 17 lub więcej lat, zaś terminem „młodociani” — osoby w wieku 17—20 lat.

ku, jak i szersze wprowadzenie czynnika płci. Także sprawom różnic terytorialnych w nasileniu skazań poświęcono więcej miejsca. W ten sposób zakres wiadomości o nasileniu skazań uległ wydatnemu powiększeniu. Do takiego właśnie ujęcia opracowania zachęcała możliwość uzyskania aktualnych i stosunkowo ścisłych danych demograficznych, pochodzących bezpośrednio ze spisu ludności z 1960 r. lub opartych na jego wynikach.

Równocześnie wyjaśnione też zostały niektóre wątpliwości, które nasuwały się w związku z obliczaniem współczynników przestępczości (będących stosowaną przez nas miarą nasilenia skazań), w oparciu o dane o miejscu popełnienia przestępstwa — a nie o miejscu zamieszkania skazanych. Wiążący się z tym pewien szerszy krąg zagadnień, wyłaniających się przy analizie kwestii miejsca zamieszkania skazanych i miejsca popełnienia przez nich przestępstw, będzie przedmiotem odrębnego opracowania.

Sprawa struktury przestępczości młodocianych i dorosłych została w niniejszej pracy w zasadzie pominięta; jednak szereg wiadomości liczbowych z tego zakresu zamieszczono w załączonym Aneksie II. Podobnie postąpiliśmy z informacjami o zagadnieniu recydywy; tablice statystyczne i pewne ogólne wyjaśnienia dotyczące zawartego w nich materiału, stanowiące treść Aneksu III, nie mogą być traktowane jako właściwa analiza zagadnienia. Odłożona ona została do odrębnego opracowania, w którym podjęta będzie przy wykorzystaniu daleko bogatszego zasobu źródeł informacji.

Zagadnienia dynamiki i nasilenia skazań młodocianych i dorosłych przedstawione zostały w oparciu o dane z lat 1958—1962<sup>4</sup>; łącznie z 7-leciem objętym wspomnianą wyżej dawniejszą pracą analizę naszą rozciągnęliśmy więc już na 12 lat (1951—1962). Jest to okres z pewnością dostatecznie długi, aby bez obawy dezorientacji, spowodowanej ewentualnym przecenianiem zjawisk przejściowych i krótkotrwałych, próbować wypowiedzieć jakieś ogólniejsze sądy, dotyczące kształtowania się przestępczości w naszym kraju. Będą one oczywiście musiały być formułowane ostrożnie. Jak wiadomo bowiem przez pryzmat statystyki sądowej patrzymy tylko na pewien specjalny aspekt skomplikowanego zjawiska przestępczości, a uzyskany dzięki niej obraz przestępczości zdeformowany jest przez oddziaływanie różnorodnych czynników związanych z najszerzej pojętym ściganiem przestępców i orzekaniem w sprawach o popełnione przez nich czyny.

---

<sup>4</sup> Autor niniejszej pracy składa w tym miejscu podziękowania sędziemu mgrowi Józefowi Szczuckiemu, naczelnikowi Wydziału Sprawozdawczości i Badań Statystycznych Ministerstwa Sprawiedliwości, za opracowanie źródłowych tablic statystycznych stanowiących podstawę materiałową tej pracy.

Aczkolwiek zasadniczym celem tej pracy jest ukazanie dynamiki i nasilenia przestępczości w ostatnim 5-leciu, to jednak często wracać będziemy do odpowiednich informacji z lat wcześniejszych (z reguły z lat 1951 i 1955, tj. z lat, w których wpływ ustaw amnestyjnych na liczbę skazanych osób był najmniejszy). O ile rok 1958 jako początkowy analizowanego obecnie okresu nie wymaga specjalnych wyjaśnień (jest to po prostu następny rok po najpóźniejszym objętym poprzednią pracą), o tyle warto wspomnieć o względach, które zadecydowały o zatrzymaniu się na roku 1962. Otóż począwszy od 1 1 1963 r. wprowadzone zostały bardzo istotne zmiany w zakresie i sposobie zbierania informacji dla statystyki sądowej<sup>5</sup> <sup>6</sup>. Chociaż podstawową jej jednostką pozostała nadal osoba (dawniej co prawda prawomocnie skazana, gdy obecnie prawomocnie osądzona), to jednak liczyć się trzeba, że zmiany te odbić się mogą na kompletności nadsyłanego przez sądy materiału źródłowego w postaci kart statystycznych, czyniąc ryzykownymi bezpośrednio porównania danych z roku 1963 z danymi z lat poprzednich. Z porównaniami takimi lepiej będzie niewątpliwie zatrzymać się, aż nowy system gromadzenia wiadomości statystyki sądowej zostanie ugruntowany<sup>6</sup>.

2. Jak już o tym była mowa, jedno z istotnych zagadnień rozważanych w tej pracy stanowi kwestia dynamiki przestępczości. Dla jej oceny posłużymy się trzema różnymi zespołami danych, a mianowicie informacjami zaczerpniętymi ze statystyki milicyjnej, prokuratorskiej i sądowej.

Dane zamieszczone w tablicy 1 wymagają pewnych wyjaśnień. Statystyką milicyjną, informującą o liczbie zarejestrowanych w ciągu ostatnich kilku lat przestępstw (pod którym to terminem rozumie się tzw. czyny w znaczeniu naturalnym, a nie prawnym), nie są objęte wszystkie zbrodnie i występki, o których powzięły wiadomość organy powołane do ścigania przestępstw. W szczególności nie są w niej rejestrowane przestępstwa, w związku z którymi śledztwo prowadzone jest bezpośrednio przez prokuraturę (są to tzw. potocznie „śledztwa własne

---

<sup>5</sup> Por. zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z 16 XI 1962 r. w sprawie wprowadzenia kart statystycznych w sprawach z oskarżenia publicznego oraz zmiany wzoru i terminu nadsyłania kart karnych w sprawach z oskarżenia publicznego i kart statystycznych w sprawach z oskarżenia prywatnego, Dz. Urz. Min. Sprawiedl., nr 5, poz. 26. Por. także J. Szczucki: *Uwagi o wypełnianiu karty statystycznej w sprawie karnej z oskarżenia publicznego*, „Biuletyn Ministerstwa Sprawiedliwości”, 1962, nr 11/12, s. 19 i n. i tegoż autora: *Więcej uwagi i staranności przy wypełnianiu kart statystycznych w sprawach karnych*, „Biuletyn Ministerstwa Sprawiedliwości”, 1964, nr 4, s. 59 i n.

<sup>6</sup> W momencie ukończenia niniejszej pracy (pierwsza połowa 1964 r.) dane statystyki sądowej za rok 1963 były jeszcze gromadzone. Przytoczone obawy tłumaczą więc nie to, dlaczego ich nie wykorzystano, lecz wyjaśniają powody, dla których postanowiono nie czekać, aż będzie można z nich korzystać.

prokuratury”), a nadto czyny w sprawach, o które postępowanie przygotowawcze prowadzą inne organy (Państwowa Inspekcja Handlowa, organy kontroli i rewizji finansowej, władze leśne, organy służby zdrowia, Wojska Ochrony Pogranicza, dyrekcje okręgowe PKP)<sup>7</sup>. Niemniej jednak możemy przyjąć, że podstawowa masa przestępstw ujawnionych, zwłaszcza poważniejszych przestępstw kryminalnych i gospodarczych, rejestrowana jest w statystyce milicyjnej. Fakt ten jak i okoliczność, że operuje się w niej wyraźnie sprecyzowaną jednostką, jaką jest czyn przestępczy, sprawiają, że statystyka ta jest źródłem wiadomości mających istotne znaczenie.

Tablica 1. Dynamika przestępczości w latach 1958—1962 w świetle danych różnych statystyk kryminalnych

Rok	Przestępstwa zameldowane i ujawnione przez MO *		Doniesienia o przestępstwach, które wpłynęły do prokuratury		Osoby dorosłe skazane przez sądy powszechne				Rozmiary różnicy w ocenie liczby osób skazanych, przeprowadzanej w oparciu o dane ze sprawozdań i z kart*
					według sprawozdań		według kart		
	1	2	1	2	1	2	1	2	
1958			608 669	100	316 837	100	257 004	100	— 18,9
1959	458 781	100	614 131	100,9	320 930	101,3	280 761	109,2	— 12,5
1960	463 912	100,1	647 636	106,4	326 266	103,0	301 927	117,5	— 7,5
1961	432 243	94,2	621 208	102,1	299 316	94,5	328 490	127,8	+ 9,7
1962	416 728	90,8	621 328	102,1	288 254	91,0	298 090	116,0	+ 3,4

1 — liczba bezwzględna; 2 — %

\* Bez przypadków umorzonych z braku cech przestępstwa.

\*\* W odsetkach liczby skazanych, wynikającej ze sprawozdań.

Informacje pochodzące ze statystyki prokuratorskiej<sup>8</sup> są także bardzo ważne. W zasadzie koncentrują się w niej bowiem dane o wszystkich zbrodniach i występkach, o których dowiedział się jakkolwiek organ powołany do ścigania przestępstw. Istotną jej wadą z naszego punktu widzenia jest przyjęcie w niej za jednostkę sprawy karnej (doniesienia o przestępstwie), którą — jak wiadomo — może być objęte

<sup>7</sup> W kwestii rodzajów jak i orientacyjnej liczby spraw prowadzonych przez te organy por. J. Jasiński, E. Syzduł: *Przestępczość w Polsce w latach 1954-1958 w świetle statystyki milicyjnej*, „Archiwum Kryminologii”, T. 1, s. 13—15.

<sup>8</sup> Pochodzące z niej liczby, które podane zostały w tablicy 1, zaczerpnięte są z „Roczników Statystycznych” z lat 1960-1963.

jedno jak i szereg przestępstw i które toczyć się może przeciwko jednemu lub też wielu podejrzany.

Spośród różnych danych gromadzonych w statystyce milicyjnej i prokuratorskiej wybraliśmy te, które mówią najwięcej o przestępstwach popełnianych w określonym roku kalendarzowym, tj. dane o liczbie przestępstw zameldowanych i ujawnionych przez MO (a nie np. o liczbie przestępstw, co do których sprawy zostały już zakończone) i o rozmiarach wpływu doniesień o przestępstwach do prokuratury (a nie np. o liczbie spraw karnych zakończonych wniesieniem aktu oskarżenia). Obie te statystyki — aczkolwiek w różnym zakresie i w różnym ujęciu — dostarczyły stosunkowo najbardziej miarodajnych wiadomości o zmianach w rozmiarach ujawnionej przestępczości w naszym kraju. Zgodnie z tymi danymi lata 1958—1962 stanowiły raczej okres stabilizacji niż gwałtownych zmian: po nieznacznym wzroście przestępczości trwającym do 1960 r. dwa następne lata przyniosły jej zmniejszenie, które zresztą znacznie wyraźniej wystąpiło w świetle danych milicyjnych<sup>9</sup> niż prokuratorskich.

Należy zastanowić się obecnie nad tym, jak w świetle danych obu wspomnianych wyżej statystyk przedstawiają się informacje zaczerpnięte ze statystyki sądowej. Jak wiadomo, zasadnicza jej część oparta była na zliczeniach kart karnych (statystycznych) nadsyłanych przez sądy do Ministerstwa Sprawiedliwości, przy czym sprawozdania sądowe miały w stosunku do nich tylko charakter uzupełniający, informując o ruchu spraw w sądach oraz o osobach osądzonych nieprawomocnymi wyrokami. Te ostatnie dane umożliwiają obliczenie (w przybliżeniu oczywiście) liczby prawomocnie skazanych: potrzebne jest do tego zsumowanie liczby osób skazanych przez sądy I instancji (powiatowe i wojewódzkie) i skorygowanie jej o zmiany wynikłe z orzeczeń sądów II instancji (wojewódzkich i Sądu Najwyższego). Obliczenia takie przeprowadzono dla każdego roku okresu 1958—1961 dla całego kraju oraz

<sup>9</sup> Osobnego wyjaśnienia wymaga fakt niepodania w tablicy 1 liczby przestępstw zameldowanych i ujawnionych przez MO w 1958 r. Otóż w danych milicyjnych publikowanych do 1963 r. (np. w „Rocznikach Statystycznych” z lat 1956-1962) nie uwzględniano występów drogowych jak i przypadków sprowadzenia niebezpieczeństwa powszechnego przewidzianych w art. 215 k. k. Te właśnie dawniej publikowane informacje przedstawiają się następująco:

1958	— 424 446	(100%)
1959	— 429 270	(101,1%)
1960	— 429 991	(101,3%)
1961	— 405 288	(95,5%).

Liczby podane w „Roczniku Statystycznym”, 1963, s. 479, tablica 1 (705), odnoszące się do lat 1961 i 1962, obejmują już także wymienione wyżej kategorie przestępstw pomijanych poprzednio. Te więc dane zamieściliśmy w tablicy 1; analogiczne informacje z dwóch poprzednich lat otrzymaliśmy w KG MO; za 1958 r. nie można ich już jednak ustalić.

osobno dla każdego województwa. Rezultaty konfrontacji wyników tych obliczeń i zliczeń kart karnych (statystycznych) zawiera tablica 1.

Jak to już wykazały nasze poprzednie analizy<sup>10 11</sup>, sądy wywiązywały się bardzo niedbale z obowiązku sporządzania kart karnych; wszczęte przez Ministerstwo Sprawiedliwości w latach 1959 i 1960 energiczne kroki, zmierzające do jego ścisłego egzekwowania, zaczęły stopniowo dawać rezultaty. Gdy w 1958 r. braki kart sięgały jeszcze niemal 19%, to już w następnym roku zmniejszyły się do 12,5%, a w 1960 r. do 7,5%. W 1961 r. natomiast liczba otrzymanych kart karnych przewyższyła nawet o prawie 10% liczbę osób skazanych wynikającą ze sprawozdań sądowych, co tłumaczyć trzeba nadesłaniem w ciągu 1961 r. sporej porcji kart, które powinny być sporządzone w poprzednim roku, a może nawet i dawniej.

Idąc śladem poprzednio przyjętego rozwiązania<sup>11</sup>, także i w obecnej pracy jako bliższą rzeczywistej liczby skazanych potraktowano dla lat 1958—1961 liczby wynikające ze sprawozdań sądowych.

Jak wspominaliśmy już o tym, praktycznie wszystkie dane o skazanych osobach (takie jak np. wiek, płeć, miejsce zamieszkania itd.) użyć można tylko z materiału kart karnych. Przyjęcie za podstawę innej liczby, niż wynikająca ze zliczeń tych kart, zmuszało do dokonania pewnych dalszych przeliczeń. Przeprowadzone one zostały zgodnie z założeniem, że proporcje np. osób w określonych grupach wieku, mężczyzn i kobiet itd. były wśród tych, których kart karnych sądy nie nadesłały, najogólniej rzecz biorąc takie same jak wśród pozostałych. W ten sposób wszystkie dane z lat 1958—1960 powiększone zostały w odpowiedniej proporcji, wynikającej z przyjętej przez nas szacunkowej ogólnej liczby skazanych, natomiast dane z 1961 r. zostały odpowiednio pomniejszone. Zasadność takiego postępowania co do danych z lat 1960 i 1961 znalazła zresztą nawet dodatkowe potwierdzenie: porównując liczby skazanych w poszczególnych województwach, wynikające z kart i ze sprawozdań, stwierdziliśmy, że w 1960 r. aż w 10 województwach, a w 1961 r. w 9 różnice między tymi liczbami przekraczały 10%. Po zsumowaniu liczb skazanych, pochodzących z kart z lat 1960 i 1961, i po porównaniu ich ze zsumowanymi liczbami z tych samych lat, wynikającymi ze sprawozdań, okazało się, że w większości województw wspomniane wyżej różnice niemal zanikły: w 10 województwach nie przekraczały 3,5%, a tylko w 3 pozostały większe niż 10%.

W 1962 r. różnice między ogólną liczbą prawomocnie skazanych, ujawnione przez każde z tych źródeł, były tak niewielkie, że przepro-

<sup>10</sup> Por. Jasiński, *op. cit.*, s. 244—246.

<sup>11</sup> Por. *ibidem*, s. 246—247.

wadzenie jakichkolwiek przeliczeń wydawało się już mało celowe; jako właściwa liczba skazanych przyjęta więc została ta, która wynikała z kart karnych.

Ostatecznie uzyskane rezultaty ustaleń, dotyczących liczby skazanych w latach 1958—1962 dorosłych, jak i wiążącego się z tą liczbą nasilenia ich skazań zawarte zostały w tablicy 2.

Tablica 2. Zmiany w liczbie skazanych dorosłych i nasileniu ich skazań w latach 1951—1962 \*

Rok	Liczba bezwzględna	Wskaźnik		Współczynnik**	Wskaźnik	
1951	178 504	100		10,6	100	
1952	190 521	106,7		11,1	105	
1953	165 193	95,5		9,5	90	
1954	208 174	116,6		11,7	110	
1955	226 606	126,9		12,6	119	
1957	215 218	120,6		11,3	107	
1958	316 837	177,5	100	17,0	160	100
1959	320 930	179,8	100,7	17,1	161	100
1960	326 266	182,8	103,0	17,2	162	101
1961	299 316	167,7	94,5	15,7	148	92
1962	298 090	167,0	94,1	15,5	146	91

\* Zgodnie z danymi z kart karnych w 1956 r. skazano 135 743 dorosłych.

\*\* Wszystkie współczynniki podane w niniejszej pracy obliczono na 1000 ludności odpowiednich grup wieku (w tym przypadku więc na 1000 osób odpowiedzialnych karnie, a więc mających ukończonych 17 lat). Wszystkie podawane; współczynniki z lat 1958—1962 obliczono — jeśli nie zaznaczono, że jest inaczej — w oparciu o dane o przeciętnej liczbie ludności danej kategorii w określonym roku; dane te udostępnione zostały przez Departament Statystyki Ludności, Badań Demograficznych i Zdrowotności GUS. Współczynniki z lat wcześniejszych zaczerpnięto z pracy: *Przestępczość młodocianych...*

Rozpatrując kolumnę liczb bezwzględnych, obrazujących zmiany w rozmiarach skazań dorosłych w latach 1958—1962, nasuwa się uwaga, że zmiany te przebiegały w dość dokładnej zgodności ze wzorem, jaki ukazały nam zamieszczone w tablicy 1 dane milicyjne i prokuratorskie (fakt ten traktować można jako pewnego rodzaju dodatkowe potwierdzenie słuszności przyjętej przez nas procedury oszacowywania ogólnej liczby skazanych dorosłych).

Warto też może zwrócić uwagę na to, że nie tylko same rozmiary napływu spraw karnych do sądów powodowały takie, a nie inne ukształtowanie liczby osób prawomocnie skazanych. Spośród wielu czynników mających tu niewątpliwie znaczenie (takich np. jak zmiany ustawodawstwa, poprawa bądź pogorszenie się przygotowania przekazywanych sądom spraw, zmiany w polityce kryminalnej sądów), chcie-

libyśmy wskazać na jeden, a mianowicie na zmiany w stanie zaległości w rozpatrywaniu spraw karnych. Podczas gdy na koniec 1956 r. stan zaległości wynosił 88 tys. spraw, to w rok później był już ponad dwukrotnie większy (177 tys. spraw); w następnych jednak latach wspomniane zaległości ulegały stałemu zmniejszeniu: do 132 tys. spraw w 1958 r., 114 tys. — w 1959 r., 107 tys. — w 1960 r., 86 tys. — w 1961 r. i 80 tys. — w 1962 r. Dane te są o tyle ważne, że tłumaczą nam niezrozumiały, gwałtowny skok w liczbie skazanych w 1958 r. w stosunku do 1957 r.: był on spowodowany w niemałej zapewne mierze właśnie rozpoznaniem w 1958 r. wielkiej liczby spraw, które „powinny” być rozpatrzone w roku poprzednim. Można ogólnie powiedzieć, że gdyby nie początkowe nagromadzenie zaległości i późniejsze stopniowe ich likwidowanie, liczby skazanych w latach 1958—1962 dorosłych nie osiągnęłyby prawdopodobnie tak wysokiego poziomu.

Zestawiając liczby skazanych w latach 1951—1957 i 1958—1962, pamiętać trzeba, że zakres właściwości sądów powszechnych był początkowo węższy; pewne kategorie spraw karnych rozpoznawanych przez nie obecnie trafiały (do początków 1955 r.) do sądów wojskowych i do Komisji Specjalnej. Jeśliby więc można było uzyskać dane o łącznej liczbie osób skazanych w 1951 r. przez wszystkie sądy, jak i przez Komisję Specjalną, to okazałyby się z pewnością, że różnica między nią a liczbą skazanych np. w 1960 r. jest o wiele mniejsza.

Trzeba wreszcie podkreślić, że wzrost nasilenia skazań, mierzony wysokością współczynnika przestępczości, był w latach 1951—1960 mniejszy niż wzrost liczby skazanych, co związane jest ze stałym zwiększaniem się liczby osób odpowiedzialnych karnie (tj. w wieku 17 i więcej lat); to też spowodowało, że spadek liczby skazanych w ostatnich dwóch latach, wywołał znaczniejsze obniżenie się współczynnika. Wysokość współczynnika w 1962 r. — 15,5 skazanych na 1000 osób odpowiedzialnych karnie — oznacza, że w roku tym skazany został co 65 spośród mających 17 i więcej lat<sup>12</sup>.

#### Rozdział I

### ROZMIARY SKAZAŃ W ZALEŻNOŚCI OD WIEKU I PŁCI

1. Zaznajamianie się z kwestiami, związanymi z rozmiarami skazań dorosłych, rozpoczniemy od ustalenia, jak kształtowało się ono wśród osób w różnych grupach wieku. Analizą naszą obejmujemy w tym przypadku nie tylko dorosłych, ale także nieletnich: na-

<sup>12</sup> W tym jak i w innych miejscach tej pracy posługujemy się niekiedy takimi obrazowymi stwierdzeniami, nie są one jednak zupełnie ścisłe: jednostką w naszej



leży bowiem zdać sobie sprawę, jak licznie reprezentowane są wśród ogółu skazanych zwłaszcza osoby w młodszym roczniku wieku. W tym celu posłużymy się odsetkami skazanych w poszczególnych latach badanego okresu, ułożonymi w szeregi kumulacyjne; zawiera je tablica 3.

Tablica 3. Skazani dorośli i nieletni w latach 1951 i 1955 oraz 1958—1962  
(w %)

Wiek (w latach)	1951	1955	1958	1959	1960	1961	1962
Poniżej 13	2,9	1,9	1,6	1,6	2,0	2,5	2,2
Poniżej 17	8,1	7,2	5,4	5,8	6,3	8,3	8,5
Poniżej 21	23,7	22,3	18,1	18,8	19,4	20,2	20,0
Poniżej 25	37,2	35,6	31,4	32,2	33,0	33,4	32,9
Poniżej 30	52,8	53,6	50,1	50,2	50,8	50,9	50,4
Poniżej 35	-	-	64,5	64,5	65,0	65,7	65,6
Poniżej 40	73,8	74,5	74,1	74,6	75,4	76,3	76,7
Poniżej 45	-	-	81,5	81,5	81,9	82,7	83,5
Poniżej 50	90,7	90,5	89,1	88,8	88,9	89,2	89,4
Poniżej 60	-	-	97,2	97,1	97,2	97,3	97,4
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Odsetki te informują, jaką część ogółu skazanych stanowiły osoby poniżej określonego wieku. Okazuje się, że w ciągu lat 1958—1962 nie tylko nieletni w młodszym roczniku wieku, ale nawet i 13—16-letni tworzyli wśród wszystkich skazanych nieznaczną grupę. Już jednak łącznie z młodocianymi (tj. osobami w wieku 17—20 lat) stanowili oni ok. 20% wszystkich skazanych; tak więc co piąty skazany w tym okresie był nieletnim lub młodocianym. Warto też zauważyć, że połowę ogółu skazanych nieletnich i dorosłych tworzyli nie mający jeszcze ukończonych 30 lat (a więc praktycznie 10—29-letni); równocześnie osoby będące w wieku 10—29 lat stanowiły nieco mniej niż  $\frac{1}{3}$  całej ludności naszego kraju.

W ciągu badanego 5-lecia udział nieletnich wśród wszystkich skazanych uległ wyraźnemu zwiększeniu (z 5,4 na 8,5%)<sup>12</sup>, co zaznaczyło się szczególnie silnie w latach 1961—1962. Zmiana ta stanowi rezultat odmiennej w ostatnich latach dynamiki skazań dorosłych i nieletnich.

statystyce sądowej jest bowiem, jak wiadomo, skazanie, a nie skazany, stąd pewna liczba osób jest w niej corocznie liczona więcej niż jeden raz. W rezultacie więc np. współczynnik 15,5 na 100 ludności odpowiedniej kategorii oznacza, że na 65 osób tejże kategorii przypadało 1 skazanie (a nie 1 skazany).

<sup>13</sup> W poprzednim 7-leciu kształtował się on stale na poziomie 7—8%, jeśli nie brać pod uwagę „wyjątkowego” roku 1953, kiedy to na skutek amnestii, obejmującej w zasadzie tylko dorosłych, wzrósł on aż do 11,6%. Por. op. *cit.* s. 249.

W przypadku dorosłych interesujące nas obecnie 5-lecie było, jak stwierdzono, okresem stabilizacji, stosunkowo niewielkiego wzrostu do 1960 r., a następnie spadku liczby skazanych. Natomiast co do nieletnich obserwuje się systematyczny, datujący się od 1957 r., wzrost liczby skazanych, który szczególnie silnie zaznaczył się w ostatnich 2 latach<sup>14</sup>.

Biorąc pod uwagę całe 12-lecie 1951—1962, stwierdzić musimy zresztą pewne zwiększenie się udziału starszych roczników dorosłych: wśród ogółu skazanych osoby w wieku 30 i więcej lat stanowiły w latach 1951—1957 43—47%, gdy w okresie 1958—1962 więcej, bo 49—50%.

Nasuwa się oczywiście pytanie, jak ocenić przedstawione wyżej rozmiary udziału nieletnich, młodocianych i młodych dorosłych wśród ogółu skazanych. Czy są one u nas w porównaniu z innymi krajami duże czy też małe? Czy można je traktować jako odbicie pewnej ogólnej prawidłowości w kształtowaniu się przestępczości wśród osób w różnych grupach wieku, czy też raczej jako wyraz jakiejś szczególnej sytuacji na odcinku przestępczości właściwej naszemu krajowi?

Udzielenie odpowiedzi na te pytania jest bardzo trudne: różne granice wieku, poniżej którego nieletni nie mogą stawać przed sądem w poszczególnych państwach, różne rozwiązania dotyczące zakresu i form ich odpowiedzialności, różne granice wieku zamykającego okres nieletności, a także rozmaite sposoby i zakresy rejestracji skazań nieletnich i dorosłych sprawiają, że porównania informacji z różnych krajów muszą być w tym przypadku przeprowadzane ze specjalną ostrożnością. Chcąc uniknąć niektórych choćby z wymienionych trudności, staraliśmy się tam, gdzie było to możliwe, sięgnąć do danych statystyki policyjnej informujących o liczbie (i wieku) osób podejrzanych o popełnienie przestępstwa; w paru przypadkach podaliśmy obok nich także odpowiednie dane statystyki sądowej. Uzyskane rezultaty zawarte są w tablicy A.

Z punktu widzenia formalnego należałoby przede wszystkim podzielić zgromadzone materiały według dwóch kryteriów: ich źródła (statystyka policyjna czy sądowa) i ich zakresu (obejmują nieletnich w wieku poniżej 14 lat czy nie). Jak się jednak okazuje, podział taki nie byłby celowy; w każdej z tak wyróżnionych grup znalazłyby się bowiem kraje, w których przestępcy w wieku poniżej 18 czy 21 lat tworzą (wśród ogółu przestępców) niewielką tylko grupę, jak i kraje, w których są oni

---

<sup>14</sup> W 1960 r. skazano 21 874 nieletnich (por. J. Jasiński: *Kształtowanie się przestępczości nieletnich w Polsce w latach 1951—1960 w świetle statystyki sądowej*, „Archiwum Kryminologii”, T. 2, s. 36); odpowiednie liczby dla następnych lat wynoszą: 1961 — 26 377, 1962 — 27 356.

bardzo liczni. Co więcej, dane pochodzące z Norwegii i NRF zdają się przemawiać za tym, że opieranie się na danych policyjnych w interesującej nas obecnie kwestii prowadzi do bardzo podobnych konkluzji, co wnioskowanie na podstawie informacji zaczerpniętych ze statystyki sądowej.

Przyjmując jako umowną granicę oddzielającą nieletnich i młodocianych od dorosłych na 20—21 lat, możemy stwierdzić, że istnieje pewna grupa krajów, w których nieletni i młodociani stanowią ponad połowę ujawnionych przestępców (np. Anglia i Walia, Kanada), przy czym w części spośród nich nawet blisko  $\frac{2}{3}$  (Irlandia, Norwegia, Szwecja). Najmniejsze natomiast miejsce zajmowała ta kategoria przestępców — sądząc z danych, jakimi rozporządzamy — wśród skazanych w Jugosławii, na Węgrzech i w Polsce, następnie zaś we Francji, w Szwajcarii, w NRF i w Stanach Zjednoczonych<sup>15</sup>. Trudno jest powiedzieć ściśle, w jakim stopniu na uzyskaniu powyższego obrazu zaciążyły różnice sposobu i zakresu rejestrowania przestępców w poszczególnych krajach, możemy wszakże z dużą, jak się zdaje, dozą prawdopodobieństwa zaliczyć Polskę do krajów, w których przestępczość młodzieży zajmuje na tle przestępczości ogółu dorosłych miejsce aczkolwiek znaczne, to jednak nie tak dominujące, jak się to zdarza gdzie indziej.

Jak wiadomo, właściwe pojęcie o różnicach w rozmiarach skazań osób w poszczególnych grupach wieku dają dopiero współczynniki przestępczości; zostały one podane w tablicy 4 obok liczb bezwzględnych skazań, w oparciu o które były obliczone.

Na dane powyższe warto jest spojrzeć z dwóch punktów widzenia: różnic w wysokości współczynników osób w kolejnych grupach wieku (zwłaszcza w porównaniu ze współczynnikami młodocianych) oraz zmian w rozmiarach nasilenia skazań, jakie nastąpiły w ciągu badanego 5-letnia w przypadku skazanych z różnych grup wieku.

Zorientowanie się w pierwszej kwestii ułatwiają odsetki podane w tablicy 4. Jak widać, nasilenie skazań młodocianych (17—20-letnich)

<sup>15</sup> Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że w Stanach Zjednoczonych AP niewielki udział nieletnich i młodocianych wśród ogółu zatrzymanych jest w gruncie rzeczy pozorny; wiąże się on zapewne z uwzględnieniem w statystyce policyjnej tego kraju także osób zatrzymanych w związku z pewnymi drobnymi stosunkowo naruszeniami porządku publicznego (jak opilstwo); liczba takich osób jest ogromna, przy czym udział nieletnich i młodocianych wśród nich jest nieznaczny (np. wśród 3 678 836 osób zatrzymanych w 1960 r. w 2460 miastach o ludności łącznie 81,7 mln, 1 326 407 tj. 36%, stanowili zatrzymani za opilstwo, przy czym osób w wieku poniżej 21 lat, było 3,8%) por. T. Sellin: *Crime and Delinquency in the United States: An Overall View*, „The Annals of the American Academy of Political and Social Science”, T. 339, 1962, s. 20). Dlatego też wydaje się, że z uwagi na rozmiary ujawnionej przestępczości nieletnich i młodocianych Stany Zjednoczone znacznie bliżej stoją Szwecji czy Norwegii niż Francji czy Szwajcarii.

Tablica 4. Skazani w latach 1958—1962 i współczynniki przestępczości skazanych w latach 1951 i 1955 oraz 1958—1962

Wiek (w latach)	1951		1955		1958			1959			1960			1961			1962		
	2	3	2	3	1	2	3	1	2	3	1	2	3	1	2	3	1	2	3
Ogółem	10,6	68	12,6	64	316 837	17,0	70	320 930	17,1	66	326 266	17,2	62	299 316	15,7	63	298 090	15,5	63
17—20	15,7	<b>100</b>	19,8	<b>100</b>	42 645	24,3	<b>100</b>	44 126	25,9	<b>100</b>	45 464	27,7	<b>100</b>	38 757	24,9	<b>100</b>	37 569	24,6	<b>00</b>
21—24	13,9	89	17,3	87	44 390	23,8	98	45 858	24,7	95	47 483	25,9	94	42 995	24,3	98	41 892	24,3	99
25—29	13,7	87	18,8	95	62 700	26,1	107	61 151	25,5	99	61 956	26,2	95	57 169	24,7	99	57 053	24,9	101
30—34					48 040	21,4	88	48 541	21,4	83	49 469	21,4	77	48 374	20,6	83	49 567	20,8	85
35—39	} 13,1	83	} 14,5	} 73	32 252	18,3	75	34 525	18,1	70	36 164	18,0	65	34 740	16,6	67	36 012	16,8	68
40—44					24 800	18,4	76	23 562	18,5	71	22 607	17,3	62	20 950	14,9	60	22 196	14,3	58
45—49	} 9,7	} 62	} 11,4	} 58	25 503	14,5	60	25 095	14,5	56	24 382	14,6	53	21 227	13,6	55	19 208	13,3	54
50—59					27 134	9,5	38	28 347	9,5	37	28 959	9,5	34	26 239	8,4	34	26 089	8,2	33
60 i więcej	} 4,2	} 27	} 4,6	} 23	9 373	3,6	15	9 725	3,6	14	9 782	3,5	13	8 865	3,1	12	8 504	2,8	11

1 — liczba bezwzględna; 2 — współczynnik; 3 — %

i młodszych dorosłych (21—24-letnich i 25—29-letnich) kształtowało się w całym 5-leciu 1958—1962 na zbliżonym poziomie, gdy poprzednio (w latach 1951—1953) współczynniki przestępczości młodocianych wyraźnie górowały nad współczynnikami dorosłych we wszystkich grupach wieku <sup>16</sup>.

Rozpatrując dane o nasileniu skazań dorosłych nie mających ukończonych 30 lat, pamiętać należy o tym, że — zwłaszcza co do 21—24-letnich — przedstawione w tablicy 4 współczynniki nie oddają należycie rzeczywistego nasilenia ich skazań. Wspomniane współczynniki obliczone są bowiem w oparciu o ogólną liczbę ludności w tym wieku, gdy pewna jej część (spośród mężczyzn oczywiście) wyjęta jest spod właściwości sądów powszechnych w związku z odbywaniem służby wojskowej. Wydaje się wysoce prawdopodobne, że gdybyśmy rozporządzali współczynnikami obliczonymi przy wzięciu pod uwagę wyłącznie ludności cywilnej, okazałoby się, że najwyższe nasilenie skazań przypada właśnie na grupę młodych dorosłych w wieku 21—24 lat.

Nasilenie skazań osób w kolejnych grupach wieku poczynając od 30—34-letnich maleje już szybko. Gdy współczynniki przestępczości 30—34-letnich stanowiły jeszcze  $\frac{4}{5}$  wartości współczynników młodocianych, to w przypadku 35—39-letnich — już tylko ponad  $\frac{2}{3}$ , 45—49-letnich — nieco ponad połowę, 50—59-letnich —  $\frac{1}{3}$ , a mających 60 i więcej lat — ok.  $\frac{1}{8}$  wartości współczynnika przestępczości młodocianych <sup>17</sup>.

W związku z wartościami wspomnianych współczynników nasuwa się jeszcze jedna uwaga. Jak pamiętamy, w latach 1958—1962, po pierwotnym bardzo nieznacznym wzroście nasilenia skazań, nastąpił istotniejszy jego spadek. Jest rzeczą interesującą, że ten początkowy wzrost wartości współczynników był niemal wyłącznie udziałem młodocianych i młodych dorosłych (w wieku 21—24 lat); nasilenie skazań młodocianych było w 1960 r. aż o 14% większe niż w 1958, a 21—24-letnich o 9% większe. Późniejsze (tj. w latach 1961—1962) zmniejszenie się nasilenia skazań, aczkolwiek objęło także i tę grupę osób, to jednak w odróżnieniu od pozostałych starszych grup skazanych nie

<sup>16</sup> Stopniowe wyrównywanie się poziomu nasilenia skazań dorosłych w wieku poniżej 30 lat widoczne było już począwszy od 1954 r. Por. *Przestępczość młodocianych...*, s. 251.

<sup>17</sup> Zasluguje też na podkreślenie, że nasilenie skazań młodocianych było u nas stale znacznie wyższe niż nieletnich. Współczynniki przestępczości młodocianych przekraczały 4—5-krotnie współczynniki przestępczości nieletnich, które wynosiły np. w 1958 roku 5,5, w 1959 roku 6,0; w 1960 roku 5,8 (por. *Kształtowanie się przestępczości nieletnich ...*, s. 43); w ostatnich 2 latach różnica ta zmniejszyła się tylko trochę: w 1961 r. nasilenie skazań nieletnich wyrażało się współczynnikiem 6,6, a w 1962 r. — 6,4. Do sprawy tej wrócimy jeszcze w dalszym ciągu tej pracy.

spowodowało obniżenia wartości ich współczynników do poziomu niższego niż osiągnięty w 1958 r.

Rezultatem takich zmian było zwiększenie się w ciągu lat 1958—1962 różnic w nasileniu skazań młodszych i starszych grup dorosłych; najlepiej widać to przy porównywaniu współczynników młodocianych i najstarszych dorosłych (w wieku 60 i więcej lat): o ile w 1958 r. stanowił ten ostatni  $\frac{1}{7}$  wartości współczynnika 17—20-letnich, to w 1962 r. już tylko  $\frac{1}{9}$ .

2. Następane pytania, na które będziemy starać się odpowiedzieć, wiążą się z kwestią płci skazanych, a szczególnie z różnicami w nasileniu skazań mężczyzn i kobiet. Odpowiednie dane zawiera tablica 5.

Tablica 5. Skazani mężczyźni i kobiety w latach 1951 i 1955 oraz 1958—1962

Rok	Ogółem				Mężczyźni				Kobiety				Liczba ko- biet na 100 mężczyzn
	1	2	3		1	2	3		1	2	3		
1951	178 504	10,6	100		132 224	17,2	100		46 280	5,2	100		35,0
1955	226 606	12,6	119		174 312	20,7	120		52 294	5,4	104		30,0
1958	316 837	17,0	160	100	248 382	28,6	166	100	68 455	6,9	133	100	27,6
1959	320 930	17,1	161	100	251 362	28,6	166	100	69 568	6,9	133	100	27,7
1960	326 266	17,2	162	101	259 554	29,2	170	102	66 712	6,6	127	96	25,7
1961	229 316	15,7	148	92	241 670	27,1	158	95	57 646	5,9	114	86	23,9
1962	298 090	15,5	146	91	243 511	27,0	157	94	54 579	5,3	102	77	22,4

1 — liczba bezwzględna; 2 — współczynnik; 3 — wskaźnik

Ogromna przewaga liczby skazanych mężczyzn sprawia, że kierunek i wielkość zmian w nasileniu skazań ogółu karanych bliskie są bardzo zmianom nasilenia skazań mężczyzn. Jak pokazują to odpowiednie wskaźniki dotyczące mężczyzn, wspomniane nasilenie było o 57% większe niż w 1951 r., jednak o 6% mniejsze niż w 1958 r., natomiast o 14% mniejsze niż w 1937 r., kiedy to osiągnęło poziom 31,5 skazań na 1000 mężczyzn w wieku 17 i więcej lat<sup>18</sup>. W 1960 r. wartość współczynnika przestępczości mężczyzn zbliżyła się bardzo do poziomu przedwojennego: był on mniejszy od współczynnika z 1937 tylko o 9%.

Nasilenie skazań kobiet było w 1962 r. niemal takie samo jak w 1951 r., a mniejsze aż o 23% niż w 1958 r.; było ono także mniejsze o 20% niż w 1937 r., gdy wyrażało się współczynnikiem 6,6<sup>19</sup>. Jest rzeczą godną szczególnej uwagi, że w latach 1958—1960 nasilenie przestępczości kobiet osiągnęło poziom równy, a nawet wyższy niż

<sup>18</sup> Por. *Przestępczość młodocianych...*, s. 254, przypis 2.

<sup>19</sup> *Ibidem*.

przed wojną. Jak wiadomo, po wojnie zaszły istotne zmiany w sytuacji kobiet, idące w kierunku zapewnienia im coraz szerszego udziału w życiu społecznym, ułatwienia dostępu do nauki, szerokiej aktywizacji zawodowej — zmiany, które nieprzerwanie postępują nadal. Najważniejsze może z naszego punktu widzenia dane, tj. informacje o pracy zawodowej kobiet, przedstawiają się następująco:

„Z ogółu zawodowo czynnych kobiet na rolnictwo przypadało w 1921 roku — 85%, w 1931 — 80%, w 1950 — 68%, a w 1960 roku — 59%. Liczba kobiet zawodowo czynnych w rolnictwie nie wzrasta w Polsce Ludowej (3,8 mln w 1950 r. i 3,6 mln w 1960 r.), zwiększa się natomiast znacznie liczba kobiet zatrudnionych jako pracownice poza rolnictwem. Przed wojną, w 1931 roku, było około 1060 tysięcy kobiet zatrudnionych jako pracownice najemne poza rolnictwem (w tym 400 tys. służby domowej); w roku 1950 — 1700 tys., w roku 1960 — ponad 2400 tys., przy czym liczba służby domowej nie przekracza w całej Polsce kilkudziesięciu tysięcy. Spośród każdego tysiąca zawodowo czynnych w Polsce kobiet było pracownicami poza rolnictwem: w 1931 roku — 149, w 1950 — 308, w 1960 — około 400 [...]. Coraz bardziej więc rozpowszechnia się wśród kobiet zawodowo czynnych postać zatrudnienia pracowniczego, opartego na indywidualnej umowie o pracę [...]. Tradycyjna postać pracy pomocniczej w obrębie zespołu rodzinno-produkcyjnego zanika poza rolnictwem prawie zupełnie, nadal jest jednak główną formą aktywności zawodowej kobiet wśród ludności chłopskiej [...]. Z każdej setki kobiet w Polsce w wieku 18—64 lat było czynnych zawodowo poza rolnictwem: w 1931 roku (do 1939 r. stosunki te nie uległy istotnej zmianie) — około 14, w 1950 — 22, w 1960 roku — ponad 27 [...]. Jeszcze bardziej wzrósł w tym czasie odsetek kobiet będących pracownicami, bo prawie trzykrotnie [...]. W roku 1960 co czwarta kobieta w Polsce w wieku zdolności do pracy była zatrudniona poza rolnictwem, podczas gdy w roku 1931 — co dziesiąta”<sup>20</sup>.

Zestawienie powyższych danych z przytoczonymi poprzednio informacjami o zmianach nasilenia skazań kobiet zdaje się raczej potwierdzać słuszność wyrażanego często poglądu o zwiększeniu się przestępczości kobiet w rezultacie ich aktywizacji zawodowej, łączącej się z nawiązywaniem przez nie nowych stosunków społecznych poza obrębem tradycyjnego kręgu ich działalności, jakim była rodzina. Aczkolwiek spadek nasilenia skazań kobiet, jaki zaznaczać się począł od 1960 r., zdawałby się tej hipotezie przeczyć, to jednak pamiętać trzeba, że nastąpił on w końcowym i stosunkowo krótkim fragmencie

<sup>20</sup> Por. J. Piotrowski: *Praca zawodowa kobiety a rodzina*, Warszawa 1963, s. 40—43, Biblioteka Nauki o Pracy.

analizowanego 12-lecia; nie można więc twierdzić, że nie stanowi on tylko przejściowego zakłócenia ogólnej, odmiennej tendencji. Być może zresztą jest inaczej; spadek ten stanowi właśnie wyraz przełamania się wskazywanej wyżej tendencji wzrastania przestępczości kobiet i jest przejawem osiągniętego przez nie przystosowania do nowej sytuacji, wymagającej występowania zarówno w roli społecznej uczestnika wspólnoty rodzinnej, jak i w roli samodzielnie zarobkującego pracownika.

Jak wynikało to z informacji zamieszczonych w tabelicy 5, w 1962 r. skazany został co 37 mężczyzna w wieku powyżej 17 lat, gdy w 1958 r. co 35; równocześnie skazano w 1962 r. co 189 kobietę, gdy w 1958 r. co 145. Powyższe zmiany w nasileniu skazań kobiet, będące rezultatem wydatnego zmniejszenia się w ostatnich 4 latach liczby skazywanych przez sądy kobiet (z niemal 70 tys. w 1959 r. do ok. 55 tys. w 1962 r.), spowodowały także istotne zmiany stosunku liczbowego karanych kobiet i mężczyzn. Gdy jeszcze w 1951 r. na 100 skazanych mężczyzn przypadało 35 kobiet, to po 10 latach — w 1960 r. — 28, a w 1962 r. — 22, a więc nieco tylko więcej niż w 1937 r., kiedy to na 100 skazanych mężczyzn przypadało 20 kobiet<sup>21</sup>.

Jak już o tym była mowa, kobiety stanowiły u nas tylko pewien, niezbyt duży odsetek ogółu skazanych dorosłych (np. w 1962 r. 18,3%). Również i tym razem zadać można pytanie, czy był on w stosunku do notowanego w innych krajach wysoki czy też niski? Zorientowanie się w tej sprawie ułatwią następujące dane:

	Kobiety wśród ogółu skazanych dorosłych (w %)
Polska (skazani w 1962 r. w wieku 17 i więcej lat)	18,3
Jugosławia (skazani w 1961 r. w wieku 18 i więcej lat) <sup>22</sup>	24,3
Węgry (skazani w 1962 r. w wieku 18 i więcej lat) <sup>23</sup>	22,7
Anglia i Walia (uznani winnymi w 1962 r. w wieku 17 i więcej lat) <sup>24</sup>	15,1
Belgia (skazani w 1961 r. w wieku 18 i więcej lat) <sup>25</sup>	21,2
Finlandia (skazani w 1958 r. na pozbawienie wolności w wieku 18 i więcej lat) <sup>26</sup>	7,1
Francja (skazani w 1960 r. w wieku 18 i więcej lat) <sup>27</sup>	9,9

<sup>21</sup> Por. „Mały Rocznik Statystyczny”, 1939, s. 363.

<sup>22</sup> „Statistički Godišnjak SFRJ”, 1963, Beograd 1963, s. 326.

<sup>23</sup> „Statiszikai évkönyv”, 1962, Budapest 1963, s. 430, 434, 435.

<sup>24</sup> „Criminal Statistics England and Wales”, 1962, London 1963, s. XLVIII.

<sup>25</sup> „Statistique Criminelle de la Belgique”, Année 1961 Wilryk — Anvers 1962, s. 75.

<sup>26</sup> „Tuomioistuinten tutkimat rikokset vid domstolar rannsakade brott”, 1958 („Criminal Cases Tried by the Courts”, 1958), XXIII B:94, Helsingfors 1962, s. 28—29.

<sup>27</sup> „Annuaire statistique de la France”, 1962, Paris 1962, s. 67.



	Kobiety wśród ogółu skazanych dorosłych (w %)
Holandia (skazani i uznani winnymi przestępstw kwalifikowanych z kodeksu karnego w 1959 r. w wieku 18 i więcej lat) <sup>28</sup>	15,3
Irlandia (skazani i ci, którym udowodniono winę w latach 1961/1962, w wieku 17 i więcej lat) <sup>29</sup>	14,9
Norwegia (podejrzani w 1961 r. o popełnienie przestępstw w wieku 18 i więcej lat) <sup>30 31 32</sup>	11,3
(skazani i ci, wobec których zawieszono oskarżenie w 1961 r., w wieku 18 i więcej lat) <sup>31</sup>	6,9
NRF (ustaleni przez policję w 1961 r. sprawcy przestępstw w wieku 18 i więcej lat) <sup>32</sup> ;	12,7
(skazani w 1961 r., w wieku 18 i więcej lat) <sup>33</sup>	11,3
Szwajcaria (skazani w 1962 r. za przestępstwa kwalifikowane z kodeksu karnego w wieku 18 i więcej lat) <sup>34</sup>	13,3
Szwecja (skazani oraz nie ścigani lub nie skazani z powodu niepoczytalności lub zawieszenia oskarżenia w 1961 r. sprawcy przestępstw kwalifikowanych z kodeksu karnego, z wyjątkiem opilstwa i nieobyczajnego zachowania, w wieku 18 i więcej lat) <sup>35</sup>	7,6
Izrael (skazani w 1960 r. dorośli, tj. mężczyźni w wieku 17 i więcej lat i kobiety w wieku 19 i więcej lat) <sup>36</sup>	11,3
Japonia (zatrzymani w 1961 r. podejrzani o popełnienie przestępstw w wieku 14 i więcej lat) <sup>37</sup>	6,5
Kanada (skazani w 1961 r. dorośli w wieku 16 lub 17 i więcej lat) <sup>38</sup>	8,2

Jak widać, znakomita przewaga liczbowa mężczyzn nad kobietami wśród skazanych jest zjawiskiem występującym powszechnie. Na uwagę zasługuje jednak fakt, że zarówno Polska, jak Jugosławia i Węgry znalazły się w grupie krajów, w których odsetek kobiet wśród ogółu skazanych kształtował się na stosunkowo najwyższym poziomie.

3. Po przedstawieniu rozmiarów skazań w różnych grupach wieku, oraz u mężczyzn i u kobiet zajmiemy się obecnie kwestią efektu działania obu tych czynników łącznie. Rozpocniemy od zaznajomienia się z odmiennościami w wielkości udziału młodszych

<sup>28</sup> „Criminele statistiek”, 1959, Zeist 1962, s. 53.

<sup>29</sup> „Statistical Abstract of Ireland”, 1963, Dublin 1963, s. 258.

<sup>30</sup> „Statistik Årsbok for Norge”, 1963 (Statistical Yearbook of Norway, 1963), s. 268.

<sup>31</sup> *Ibidem*

<sup>32</sup> Por. R. Holle: *Die Kriminalität in der Bundesrepublik Deutschland im Jahre 1961*, „Kriminalistik”, 1962, nr 9, s. 406.

<sup>33</sup> „Statistisches Jahrbuch für die Bundesrepublik Deutschland”, 1963, Stuttgart 1963, s. 123.

<sup>34</sup> „Schweizerische Kriminalstatistik”, 1962, Bern 1963, s. 73.

<sup>35</sup> „Brottsiligheten”. 1961, Stockholm 1962, s. 37.

<sup>36</sup> „Statistical Abstract of Israel”, 1963, Jerusalem 1963, s. 686.

<sup>37</sup> „Japan Statistical Yearbook”, 1962, s. 510—511.

<sup>38</sup> „Canada Year Book 1963—64”, Ottawa 1964, s. 389.

roczników wieku wśród ogółu skazanych mężczyzn i wśród ogółu skazanych kobiet.

Zamieszczona poniżej tablica 6 (będąca odpowiednikiem omawianej poprzednio tablicy 3) ukazuje dobitnie, jak odmiennie przedstawia się struktura wieku skazanych w zależności od ich płci. Gdy połowę mężczyzn stanowili skazani w wieku nieco poniżej 30 lat, to w przypadku kobiet niemal poniżej 35 lat. Osoby nieletnie i młodociane tworzyły ostatnio u kobiet niemal dwukrotnie mniej liczną grupę aniżeli nieletni i młodociani u mężczyzn. Wśród kobiet przesunięcie o dalsze kolejne 5-lecie, poczynając od mających 21—24 lata aż do będących w wieku ponad 40 lat, zwiększało grupę skazanych kobiet o podobną liczbę, stanowiącą 12—15% ogółu. Wśród mężczyzn było natomiast inaczej — 25—29-letni stanowili bez mała  $\frac{1}{5}$  ogółu skazanych mężczyzn, a każda następna 5-letnia grupa skazanych (do mających 45 i więcej lat) mniejsza była od poprzedniej o około  $\frac{1}{3}$ . Wreszcie, gdy wśród skazanych mężczyzn zaledwie co dziesiąty miał 50 lub więcej lat, to wśród kobiet — co szósta.

Tablica 6. Skazani w latach 1958—1962 dorośli i nieletni według płci i wieku (w %)

Wiek (w latach)	Mężczyźni					Kobiety				
	1958	1959	1960	1961	1962	1958	1959	1960	1961	1962
Poniżej 13	1,9	2,3	2,4	2,9	2,5	0,5	0,6	0,6	0,8	0,8
Poniżej 17	6,3	7,1	7,3	9,4	9,5	2,2	2,4	2,4	3,3	3,8
Poniżej 21	19,8	20,9	21,2	21,9	21,7	12,0	11,8	11,7	12,2	12,5
Poniżej 25	33,2	34,5	35,1	35,3	34,7	24,5	24,3	24,1	24,3	24,5
Poniżej 30	52,7	53,2	53,6	53,4	52,8	40,5	39,5	39,0	39,1	39,2
Poniżej 35	66,9	67,3	67,8	68,3	68,2	55,3	53,9	53,1	53,4	53,7
Poniżej 40	76,1	76,9	77,6	78,4	78,8	66,5	65,9	65,8	66,4	67,0
Poniżej 45	83,1	83,3	83,6	84,3	85,2	75,5	74,8	74,5	75,0	75,8
Poniżej 50	90,2	90,1	90,1	90,4	90,6	85,0	84,2	83,9	83,6	83,9
Poniżej 60	97,6	97,6	97,6	97,7	97,9	95,6	95,6	95,5	95,0	95,1
Ogółem	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100

Analiza liczb bezwzględnych dorosłych skazanych w latach 1958—1962<sup>39</sup> skłania do pewnych dalszych refleksji łączących się z kwestią porównań wieku mężczyzn i kobiet. Zgodnie z tym, czego pozwalają się domyślać odsetki podane w tablicy 6, wśród skazanych liczba kobiet przypadająca na 100 mężczyzn<sup>40</sup> kształtowała się w poszczególnych grupach wieku rozmaicie. Liczba ta wzrastała systematycznie od kilku-

<sup>39</sup> Liczby te podano w Aneksie I, tablica 1,1.

<sup>40</sup> Szczegółowe informacje z tego zakresu znajdują się w tablicy 1,1.

nastu w przypadku młodocianych do ok. 50 w grupie najstarszych dorosłych, tj. mających 60 lub więcej lat. Jedyne zakłócenie tej prawidłowości — występujące u 21—24-letnich, w przypadku których liczba kobiet przypadająca na 100 mężczyzn wyższa była niż u 25—29-letnich — ma bardzo specjalne przyczyny: wiąże się ono ze wspomnianym już poprzednio faktem odbywania przez pewną część 21—24-letnich mężczyzn służby wojskowej i zmniejszeniu się dzięki temu liczby sprawców przestępstw podległych właściwości sądów powszechnych.

Omawiany poprzednio różny przebieg zmian w rozmiarach skazań kobiet i mężczyzn, jaki zaznaczył się w latach 1958—1962, nie przedstawiał się jednolicie we wszystkich grupach wieku. Liczba kobiet przypadająca na 100 mężczyzn zmniejszyła się w ciągu badanego 5-letnia: np w przypadku młodocianych z 19,1 na 15,0; 25—29-letnich — z 21,7 na 17,2; 35—39-letnich — z 32,0 na 26,5; 45—49-letnich — z 35,1 na 31,5, a w przypadku mających 60 i więcej lat — zaledwie z 48,4 na 48,0. Jak widzimy więc, zmniejszenie się liczby skazanych w latach 1958—1962 (w zakresie, w jakim nastąpiło w ogóle) objęło u kobiet znacznie silniej młodsze grupy wieku niż u mężczyzn, gdy chodzi natomiast o najstarszych dorosłych, wspomniane zmniejszenie się liczby skazanych przebiegało równoległe.

Przejdźmy obecnie do zaznajomienia się z odpowiednimi współczynnikami informującymi o nasileniu skazań mężczyzn i kobiet; zawiera je tablica 7.

Najważniejszą bodaj sprawą, na jaką zwracają uwagę informacje podane w tablicy 7, jest poziom, do jakiego doszły rozmiary skazań mężczyzn, zwłaszcza młodocianych i młodych dorosłych. Trudno określić je inaczej niż mianem bardzo wysokich, jeśli zważy się, że w 1960 r. skazano co 34 mężczyznę w wieku powyżej 17 lat, a w 1962 r. — kiedy to nasilenie skazań nieco się zmniejszyło — jeszcze co 36; równocześnie w tych samych latach skazano odpowiednio co 21 i 24 młodocianego, co 24 i 25 — 21—24-letniego i co 23 i 24 spośród mających 25—29 lat. Nasilenie skazań tych kategorii mężczyzn zbliżyło się bardzo do poziomu z 1937 r., a w przypadku kobiet zapewne go nawet przekroczyło<sup>41</sup>.

Porównując wysokość współczynników mężczyzn i kobiet w poszczególnych grupach wieku — pomagają w tym znajdujące się w tablicy 7 odsetki — widzimy według jak różnych wzorów kształtuje się nasilenie ich przestępczości w zależności od wieku. U mężczyzn dominują wy-

<sup>41</sup> Trudno tu o ścisłe stwierdzenia, gdyż przy obliczaniu współczynników z 1937 r. dla skazanych z poszczególnych grup wieku nie można było z powodu braku danych wziąć pod uwagę skazanych za przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego, co spowodowało sztuczne ich obniżenie w stosunku do współczynników rozpatrywanych obecnie, tj. pochodzących z lat 1958—1962. Por. *Przestępczość młodocianych* ..., s. 254.

Tablica 7. Współczynniki przestępczości mężczyzn i kobiet skazanych w latach 1951 i 1955 oraz 1958—1962 (liczby bezwzględne skazanych podane w tabl. I, 1)

Płeć	Wiek (w latach)	1951		1955		1958		1959		1960		1961		1962	
		1	2	1	2	1	2	1	2	1	2	1	2	1	2
Mężczyźni	Ogółem	17,2	68	20,7	67	28,6	71	28,6	65	29,2	62	27,1	64	27,0	64
	17—19	25,1	<b>100</b>	30,9	<b>100</b>	40,4	<b>100</b>	43,7	<b>100</b>	47,3	<b>100</b>	42,6	<b>100</b>	42,3	<b>100</b>
	20—24	21,3	85	26,5	86	38,0	94	39,6	91	42,4	90	40,3	95	40,6	96
	25—29	22,0	88	31,2	101	43,4	107	42,0	96	43,8	93	41,7	98	42,3	100
	30—34					35,2	87	35,3	81	35,5	75	34,5	81	35,0	83
	35—39	20,8	83	24,8	80	29,7	73	29,4	67	29,6	63	27,9	65	28,5	67
	40—44					30,3	74	29,5	67	27,7	58	24,3	57	23,9	56
	45—49	14,6	58	18,2	59	23,1	57	22,9	52	23,5	49	22,5	53	22,3	53
	50—59					14,8	37	14,7	34	14,9	32	13,5	32	13,5	32
	60 i więcej	6,8	27	7,8	25	6,2	15	6,2	14	5,8	12	5,1	12	4,7	11
Kobiety	Ogółem	5,2	81	5,4	64	6,9	88	6,9	87	6,6	86	5,7	83	5,3	81
	17—19	6,4	<b>100</b>	8,5	<b>100</b>	7,8	<b>100</b>	7,9	<b>100</b>	7,7	<b>100</b>	6,9	<b>100</b>	6,5	100
	20—24	6,7	105	8,0	94	9,4	120	9,7	123	9,3	121	8,2	119	7,9	122
	25—29	6,2	97	7,0	82	9,2	118	9,1	115	8,6	112	7,6	110	7,3	112
	30—34					8,9	114	8,7	110	8,1	105	7,1	103	6,8	105
	35—39	6,5	102	6,4	75	8,3	106	8,4	106	8,0	104	6,9	100	6,6	102
	40—44					8,6	110	9,2	116	8,3	108	6,8	98	6,0	92
	45—49	5,3	91	5,5	65	7,0	90	7,2	91	7,0	91	6,0	87	5,9	91
	50—59					4,7	60	5,0	63	4,8	62	4,1	59	3,7	57
	60 i więcej	2,3	36	2,2	26	2,0	26	1,6	24	1,9	25	1,7	25	1,5	23

1 — współczynnik; 2 — %

rażnie młodociani i młodzi dorośli, a nasilenie skazań po 30 roku życia szybko spada; w przypadku 35—39-letnich stanowiło ono  $\frac{2}{3}$  nasilenia skazań młodocianych, u 45—49-letnich ok. połowy jego wysokości, u 50—59-letnich ok.  $\frac{1}{3}$ , u mających zaś 60 lub więcej lat — ok. 78. U kobiet sytuacja przedstawia się odmiennie — nasilenie skazań osiągało swój najwyższy poziom dopiero u 21—24-letnich, a wyższe niż u młodocianych było jeszcze u 40, a nawet 45-letnich. Także spadek nasilenia skazań w obu najstarszych grupach kobiet (tj. mających powyżej 50 lat) był stosunkowo dwukrotnie mniejszy niż u mężczyzn.

Jeśli zestawimy ze sobą współczynniki przestępczości młodocianych i młodych mężczyzn (będących w wieku 17—29 lat) z 1951 r. i z lat 1958—1962, to zobaczymy, że nasilenie skazań tych grup mężczyzn w przybliżeniu podwoiło się. Także zresztą nasilenie skazań starszych kategorii mężczyzn uległo w tym czasie poważnemu zwiększeniu. Warto

może w tym miejscu przypomnieć nasze uwagi, poczynione na wstępie tej pracy, zgodnie z którymi porównując współczynniki z 1951 r. z ostatnimi współczynnikami, trzeba mieć na względzie ówczesną, bardziej ograniczoną właściwość sądów powszechnych i fakt, iż teraz poziom nasilenia skazań jest nieco „podwyższony” przez zmniejszenie narosłych w sądach zaległości w rozpatrywaniu spraw karnych. Nawet jednak pamiętając o obu tych poprawkach, nie sposób negować wystąpienia poważnego wzrostu nasilenia skazań dorosłych mężczyzn (a także zresztą i kobiet, u których jednak był on niewątpliwie mniejszy).

Na parę słów zasługuje wreszcie kwestia wzajemnego ukształtowania się rozmiarów nasilenia skazań kobiet i mężczyzn w kolejnych grupach wieku, tak jak ułożyło się ono po wszystkich wspomnianych poprzednio zmianach w 1962 r. Wysokość współczynnika przestępczości młodocianych kobiet równała się w tym roku tylko 15% wysokości współczynnika młodocianych mężczyzn; w dalszych grupach wieku poczynając od 25—29-letnich wzajemny stosunek takich współczynników oddawały następujące odsetki: 17, 20, 23, 25, 26, 27 i 32. Nasilenie skazań kobiet w wieku 60 i więcej lat równało się więc w przybliżeniu  $\frac{1}{3}$  nasilenia skazań mężczyzn, co odpowiada podawanej poprzednio liczbie prawie 50 kobiet przypadających na 100 skazanych mężczyzn w tym wieku.

Idąc śladem poprzednich prób rzucenia niektórych danych naszej statystyki przestępczości na szersze tło analogicznych informacji, pochodzących z innych krajów, postąpimy tak i obecnie. Będzie nam przy tym chodziło o zorientowanie się, w jakim stopniu jest zjawiskiem rozpowszechnionym fakt dominowania nasilenia skazań młodocianych lub młodych mężczyzn nad nasileniem skazań pozostałych grup dorosłych; podobnie celowe wydawało się sprawdzenie, czy często spotkać się można z analogicznym do zaobserwowanego na polskim materiale występowania stosunkowo małych różnic w wartościach współczynników kobiet pomiędzy 17 a 40 rokiem życia. Odpowiednie materiały o nasileniu skazań, jakie udało się nam zgromadzić, zawiera tablica B. Ustosunkowanie się do powyższych informacji jest szczególnie trudne i to nie ze względu na dane, które znalazły się w tablicy B, ale na dane, których we wspomnianej tablicy nie ma. Chodzi mianowicie o informacje o nasileniu skazań nieletnich, one to bowiem w szeregu przypadków mają zasadnicze znaczenie dla oceny rozmiarów skazań i młodocianych, i starszych grup dorosłych. W niektórych krajach najwyższym współczynnikiem przestępczości nie wyróżniają się bynajmniej młodociani czy inne grupy dorosłych, ale właśnie nieletni. Spośród państw, uwzględnionych w tablicy B, jest tak w Anglii i Walii

(gdzie np. w 1962 r. najwyższe nasilenie skazań przypadało na 14-letnich: współczynnik chłopców wynosił 31,39, a dziewcząt 4,05), w Norwegii (gdzie w 1959 r. współczynnik 14-letnich chłopców wynosił 24,80, a 17-letnich dziewcząt 1,46), w Szwecji (gdzie w 1961 r. współczynnik 15—17-letnich chłopców kształtował się na poziomie 47,58, a dziewcząt w tymże wieku na poziomie 4,52); trudno już jednak powiedzieć, czy także w Holandii<sup>42</sup> i w Belgii<sup>43</sup>.

Do drugiej grupy krajów, a więc tych, w których maksymalne współczynniki przypadają na różne grupy dorosłych, należą obok Polski i Węgier także NRF i Szwajcaria.

Rozpatrując tylko współczynniki przestępczości dorosłych stwierdzić musimy, że u mężczyzn z reguły najwyższe nasilenie przestępczości występowało wśród młodocianych, czasem jednak wśród młodych dorosłych (21—24 lub 25—29-letnich) i malało w następnych grupach wieku bardzo prędko. Współczynniki przestępczości najstarszych grup mężczyzn mniejsze były od współczynników młodocianych o kilka (Węgry, Belgia, Polska), kilkanaście (Holandia, Szwajcaria, Szwecja, NRF), a nawet kilkadziesiąt razy (Norwegia, Anglia i Walia).

W przypadku kobiet najwyższe nasilenie przestępczości występowało czasem nawet u 35—39-letnich (Holandia), jednak w szeregu krajów — zwłaszcza tych, w których (Anglia i Walia, Norwegia, Szwecja) najwyższe współczynniki miały nieletnie dziewczęta — maksymalne nasilenie, gdy chodzi o dorosłych, miały młodociane kobiety. We wszystkich natomiast krajach różnice między najwyższymi a najniższymi współczynnikami kobiet były mniejsze niż w przypadku mężczyzn.

4. Ostatnią kwestią, którą chcielibyśmy się jeszcze zająć w ramach tego rozdziału, jest rozważenie niektórych bardziej szczegółowych informacji dotyczących młodocianych przestępców. O ile bowiem dotychczas mówiliśmy o nich wyłącznie jako o pewnej grupie, którą dzieliliśmy mając na względzie co najwyżej płeć, o tyle obecnie zamierzamy przedstawić, jak kształtowało się nasilenie skazań w poszczególnych wchodzących w jej skład rocznikach wieku. Poświęcenie osobnej uwagi tej sprawie podyktowane zostało względami na wy-

<sup>42</sup> Odpowiedź zależeć będzie od tego, jakie kategorie nieletnich zdecydowaliśmy się uwzględnić: czy tylko „uznanych winnymi” (którym co do dorosłych odpowiadają „skazani i uznani winnymi”), czy też także i „nieoskarżonych”. W pierwszym przypadku najwyższe współczynniki (por. tablica B) przypadną na różne grupy dorosłych, w drugim na 17-letnich chłopców i 17-letnie dziewczęta (por. *Kształtowanie się przestępczości nieletnich ...*, s. 85).

<sup>43</sup> Tutaj wątpliwości są jeszcze większe, łączą się bowiem nie tylko ze sprawami uwzględnienia różnych kategorii nieletnich wyróżnionych z uwagi na kryteria proceduralne, ale z uwagi na znajdowanie się wśród „nieletnich przestępców” osób winnych zachowań, które nie byłyby traktowane jako przestępstwa, gdyby sprawcami ich byli dorośli (por. A. Racine: *La délinquance juvénile en Belgique de 1939 à 1957*, Bruxelles 1959, s. 43).

rażną odrębność przestępczości tej kategorii sprawców<sup>44</sup> i wiążącą się z nią swoistą problematyką kryminologiczną<sup>45</sup>, a także na rozważaną obecnie kwestię przyszłego ukształtowania górnej granicy wieku odpowiedzialności nieletnich i projekty odrębnego uregulowania sprawy odpowiedzialności młodocianych.

O tym, jak kształtowała się przestępczość młodocianych mężczyzn i kobiet w ciągu ostatnich kilku lat, a także w latach 1951 i 1955, informują dane zawarte w tablicy 8<sup>46</sup>.

Jak można się było tego spodziewać w rezultacie poprzednich rozważań, dotyczących zmian nasilenia skazań kobiet i mężczyzn, również w przypadku młodocianych, gdy traktuje się ich nie jako jedną grupę łącznie, ale gdy analizuje się poszczególne roczniki wieku, poważny wzrost współczynników przestępczości objął w badanym okresie w porównaniu z 1951 r. tylko mężczyzn. Nie był on jednak równomierny we wszystkich grupach młodocianych mężczyzn: najsilniej wystąpił u 19-letnich — których współczynnik był w 1960 r. aż dwukrotnie wyższy niż w 1951 r. — i 18-letnich, a nieco słabiej zaznaczył się w przypadku 17-letnich i 20-letnich.

Jeszcze bardziej godne uwagi są zmiany nasilenia skazań młodocianych mężczyzn w latach 1958—1962.

Współczynniki 17-letnich mężczyzn kształtowały się w tym okresie według analogicznego wzoru jak współczynniki kobiet. Ze szczegółowych danych zamieszczonych w tablicy 8 widać, jak niemal z każdym dalszym rocznikiem młodocianych mężczyzn wzrost nasilenia skazań młodocianych w latach 1958—1960 był silniejszy, a późniejszy spadek — mniejszy; w rezultacie tego współczynnik 17-letnich był w 1962 r. o 7% mniejszy niż w 1958 r., a 20-letnich aż o 22% większy.

W przypadku kobiet te ostatnie różnice praktycznie niemal nie wystąpiły: we wszystkich rocznikach młodocianych mieliśmy do czynienia z podobnym co do rozmiarów spadkiem nasilenia skazań. Natomiast w stosunku do 1951 r. różnice między poszczególnymi rocznikami kobiet są wyraźne: nasilenie skazań 17 i 18-letnich było w 1962 r. niższe nawet niż w 1951 r., 19-letnich prawie mu równe, a tylko 20-letnich wyraźnie wyższe. Różnice między współczynnikami młodocianych kobiet znacznie się równocześnie powiększyły: gdy w 1951 r. współ-

<sup>44</sup> Por. *Przestępczość młodocianych* ..., s. 283 i n.

<sup>45</sup> Por. np. S. Szelhaus, Z. Baucz-Straszewicz: *Młodociani recydywiści (wyniki badań 100 młodocianych recydywistów)*, „Archiwum Kryminologii”, T. 1, s. 165 i n.

<sup>46</sup> Liczby bezwzględne skazanych w latach 1958—1962 podane, w Aneksie I (tablica 1,2), a z lat 1951, 1955 w pracy *Przestępczość młodocianych*..., s. 263.

Tablica 8. Nasilenie skazań młodocianych w latach 1951 i 1955 oraz 1958—1962 według roczników wieku i płci

Płeć	Rok	Ogółem			17-letni			18-letni			19-letni			20-letni		
		współ- czynnik	wskaźniki		współ- czynnik	wskaźniki		współ- czynnik	wskaźniki		współ- czynnik	wskaźniki		współ- czynnik	wskaźniki	
Mężczyźni	1951	25,1	<b>100</b>		19,9	<b>100</b>		24,9	<b>100</b>		27,8	<b>100</b>		27,6	<b>100</b>	
	1955	30,9	123		26,3	132		35,1	141		36,6	132		24,4	88	
	1958	40,4	161	<b>100</b>	35,0	176	<b>100</b>	42,4	170	<b>100</b>	48,3	174	<b>100</b>	35,9	130	<b>100</b>
	1959	43,7	174	108	36,1	181	103	46,5	187	110	50,9	183	105	40,8	148	114
	1960	47,3	188	117	36,0	181	103	49,4	198	117	55,7	200	115	47,4	172	132
	1961	42,6	170	105	32,4	163	93	41,6	167	98	50,8	183	105	45,0	163	125
	1962	42,3	169	104	32,4	163	93	42,6	171	101	50,6	182	105	43,7	158	122
Kobiety	1951	6,4	<b>100</b>		5,0	<b>100</b>		6,5	<b>100</b>		7,1	<b>100</b>		6,9	<b>100</b>	
	1955	8,5	133		6,1	122		9,0	138		9,3	131		9,5	138	
	1958	7,8	122	<b>100</b>	5,3	106	<b>100</b>	7,3	112	<b>100</b>	9,0	127	<b>100</b>	9,5	138	<b>100</b>
	1959	7,9	123	101	5,3	106	100	7,8	120	107	8,8	124	98	9,6	139	101
	1960	7,7	120	99	5,0	100	94	7,3	112	100	8,9	125	99	9,4	136	99
	1961	6,9	108	89	4,6	92	87	6,4	98	88	8,0	113	89	8,4	122	88
	1962	6,5	102	83	4,4	88	83	6,1	94	84	7,2	101	80	8,2	119	86



czynnik 20-letnich był większy od współczynnika 17-letnich o 38%, w 1955 r. o 56%, to w 1962 r. aż o 86%.

Porównując wartości współczynników mężczyzn w poszczególnych rocznikach wieku, zwraca uwagę początkowy szybki ich wzrost, kulminujący wśród 19-letnich (np. w 1962 r. współczynnik ich był o 19% wyższy niż 18-letnich, a o 56% wyższy niż 17-letnich), a także następujący później spadek, jakiego nie notujemy u kobiet. O przyczynach takiego właśnie kształtowania się współczynników młodocianych mężczyzn mających lat 20 była już poprzednio mowa. Zgodnie z obowiązującymi przepisami<sup>47</sup> część 20-letnich odbywała obowiązkową służbę wojskową i nie podlegała dzięki temu właściwości sądów powszechnych. Warto też zaznaczyć, że ostatnio wydane przepisy<sup>48</sup> sprawiają, iż poczynszy od 1963 r. regułą stanie się rozpoczynanie służby wojskowej już w wieku 19 lat. Spowoduje to sztuczne obniżenie wartości współczynników młodocianych mężczyzn; porównywanie danych o nasileniu skazań 19 i 20-letnich z roku 1963 i lat następnych z analogicznymi informacjami z roku 1962 i lat wcześniejszych nie będzie możliwe.

Jak wiadomo, problematyka przestępczości młodocianych i przestępczości nieletnich jest ściśle powiązana, a granice wieku oddzielające nieletnich od dorosłych (młodocianych) są zawsze czymś sztucznym i konwencjonalnym. Zwłaszcza istniejąca u nas bardzo niska granica wieku, poczynszy od którego sprawców przestępstw przestaje się traktować jako nieletnich i zaczyna się uważać za dorosłych, zachęca do zatrzymania się chwilę nad zestawieniem informacji o najmłodszych dorosłych (tj. 17-letnich młodocianych) i o najstarszych nieletnich (tj. osób, które w chwili popełnienia przestępstwa miały 16 lat). Zestawienie takie ujawnia nader znamienne wyniki; przyjrzyjmy się bowiem poniższym liczbom skazanych (w nawiasach podano współczynniki):

rok	16-letni	17-letni
1958	4244 (10,7)	8566 (20,3)
1959	4282 (11,1)	8257 (20,8)
1960	3763 (9,7)	7977 (20,6)
1961	4600 (11,9)	7060 (18,6)
1962	5058 (10,9)	7146 (18,5).

Już same różnice liczb bezwzględnych są uderzające: w ostatnich kilku latach (a dodać możemy, że w poprzednich było podobnie) skazywano

<sup>47</sup> Zgodnie z przepisem art. 23 pkt 1 ustawy z 4 II 1950 r. o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. U., nr 6, poz. 46), a po jej uchyleniu — art. 16 § 1 pkt 1 ustawy z 30 I 1959 r. o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. U., nr 14, poz. 75) obowiązek stawienia się do poboru obejmuje „mężczyzn, którzy w danym roku kalendarzowym kończą 20 lat”.

<sup>48</sup> Por. art. 1 pkt 4 ustawy z 28 III 1963 r. zmieniającej ustawę o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. U., nr 14, poz. 74).

corocznie niemal półtora do dwóch razy więcej 17-letnich niż 16-letnich; różnica w nasileniu ich skazań była nie mniejsza — u 17-letnich współczynniki były w przybliżeniu dwukrotnie wyższe niż u 16-letnich. Dla uniknięcia wszelkich wątpliwości należy podkreślić, że w podanych liczbach 16-letnich uwzględniliśmy nie tylko dane o skazanych przez sądy dla nieletnich, ale także i informacje o tych, którzy odpowiadali przed sądami zwykłymi, gdyż w chwili rozpoczęcia rozprawy głównej ukończyli już 17 lat (art. 474 k. p. k.)<sup>49</sup> — a więc informacje o wszystkich kategoriach skazanych w tym wieku. Jeśliby nawet przyjąć, co wydaje się zresztą możliwe, że w rzeczywistości grupa 16-letnich tej ostatniej kategorii (tj. odpowiadających przed sądami zwykłymi już jako „dorośli”) jest nieco liczniejsza niż przyjmowana przez nas, nie mogłoby to stanowić dostatecznego wyjaśnienia rozmiarów ujawnionych różnic w liczbie skazywanych 16 i 17 letnich. Nasuwa się pytanie, czy nie mamy tu do czynienia ze słabszą intensywnością ścigania nieletnich (zwłaszcza starszych), z którymi jak wiadomo — biorąc pod uwagę wiele dodatkowych czynności związanych z przygotowaniem przeciwko nim spraw karnych — ma milicja daleko więcej kłopotu niż z młodocianymi czy pozostałymi dorosłymi.

Ostatnią wreszcie kwestią, której chcielibyśmy tu poświęcić nieco miejsca, jest zastanowienie się nad tym, czego należy spodziewać się w ciągu najbliższych kilku lat, jeśli chodzi o zmiany w rozmiarach przestępczości młodocianych. Rozważania nasze opierać będziemy na dwóch przesłankach; jedną stanowić będą dane o obecnym nasileniu skazań młodocianych, drugą zaś informacje dotyczące oczekiwanej przyszłej liczby ludności w tej grupie wieku<sup>50</sup>.

Liczbę mężczyzn, będących w wieku 17—20 lat, szacował Holzer w 1960 r. na 811,2 tys., w 1965 r. na 1084,4 tys. a w 1970 r. na 1381,4 tys. osób. Jeślibyśmy przyjęli, że w latach tych nasilenie ich skazań pozostawać będzie na poziomie notowanym w 1962 r., tj. że charakteryzujący je współczynnik pozostanie niezmiennie na poziomie 42,3, to w 1965 r. skazać by musiano ok. 46 tys. młodocianych mężczyzn, zaś w 1970 r. aż ok. 58 tys.

Pamiętając o tym, że w ciągu ostatnich paru lat współczynniki przestępczości młodocianych mężczyzn uległy pewnemu zmniejszeniu, można

<sup>49</sup> *Kształtowanie się przestępczości nieletnich* s. 78.

<sup>50</sup> Te ostatnie wiadomości czerpiemy z pracy J. Holzera: *Prognoza demograficzna Polski na lata 1960—1975 według województw*, Warszawa 1959, s. 55—57; pomimo opracowania już po ukazaniu się tej książki szeregu następnych wersji prognoz demograficznych, odbiegających od niej dość znacznie, opieranie się ciągle jeszcze na niej jest usprawiedliwione tym, że osoby w interesującej nas grupie wieku żyły już w chwili jej opracowywania, dzięki czemu oczekiwania, odnoszące się do ich przyszłej liczby, pozostały raczej niezmiennione także i w późniejszych prognozach.

by stanąć na stanowisku, że założenie takie jest zbyt pesymistyczne. W związku z tym, że przyjęcie każdej liczby, charakteryzującej rozmiary tego ewentualnego zmniejszenia się nasilenia skazań, mogłoby nas łatwo narazić na zarzut dowolności, postąpimy w inny sposób. Spróbujemy odpowiedzieć na pytanie, na jakim poziomie kształtować by się musiało nasilenie skazań, aby w latach 1965 i 1970 liczba skazanych młodocianych mężczyzn była taka jak w 1962 r., tj. aby wynosiła ok. 33 tys. Odpowiedź jest następująca: w 1965 r. współczynnik wynosić by musiał 30,4, a w 1970 r. 23,9. Wydaje się, że oczekiwanie tak gwałtownego spadku nasilenia, skazań młodocianych mężczyzn w ciągu następnych kilku lat byłoby mało realne.

Jaki wniosek wyłania się więc z rozpatrywania tych rozmaitych przypuszczeń? Sformułujemy go tak: wielki wzrost liczebności grupy 17—20-letnich mężczyzn w ciągu zbliżających się kilku lat każe spodziewać się zwiększenia się — i to raczej znacznego — liczby skazywanych rocznie młodocianych, nawet jeśli rozmiary nasilenia ich skazań uległyby pewnemu zmniejszeniu.

Do zupełnie podobnych wniosków prowadzą dane odnoszące się do młodocianych kobiet. W 1960 r. było ich 795,5 tys., w 1965 r. będzie ich 1055,0 tys., a w 1970 r. 1335,8 tys. Utrzymanie nasilenia ich skazań na poziomie z 1962 r. — kiedy to współczynnik wynosił 6,5 — przez następne lata doprowadziłoby w 1965 r. do skazania ok. 6,9 tys. kobiet, a w 1970 r. ok. 8,7 tys. Aby liczba skazywanych rocznie młodocianych kobiet nie uległa zmianie, tj. nie przekraczała 5 tys., nasilenie ich skazań w 1965 r. musiałyby się zmniejszyć do poziomu 4,7 a w 1970 r. 3,7. Również i takie oczekiwania wydawałyby się zbyt optymistyczne, aczkolwiek miałyby nieco większe oparcie w zmianach nasilenia skazań młodocianych kobiet, które to nasilenie, jak pamiętamy, zmniejszyło się w przeciągu ostatniego 4-letnia bardzo wydatnie.

## Rozdział II

### NASILENIE SKAZAŃ NA RÓŻNYCH TERENACH KRAJU

1. W poprzednim rozdziale rozpatrywane były różne informacje o nasileniu skazań poszczególnych grup dorosłych wyodrębnionych ze względu na rok skazania, wiek i płeć. Informacje tę pochodziły jednak zawsze z terenu całego kraju i obejmowały swym zasięgiem ogół skazanych danej kategorii w Polsce. Celem naszych obecnych rozważań będzie analiza informacji obrazujących nasilenie skazań na pewnych terenach (w mieście i na wsi, na ziemiach zachodnich i północnych oraz na terenach centralnych, południowych i wschodnich)

oraz na obszarze określonych, dużych jednostek terytorialnych (w województwach).

Z uwagi na to, że zasadniczym instrumentem, jakim posługujemy się dla oceny rozmiarów przestępczości poszczególnych grup sprawców, są współczynniki przestępczości, powstała potrzeba rozporządzania odpowiednimi danymi demograficznymi. Uzyskanie szeregu podstawowych danych ludnościowych wcale nie było proste. O ile jeszcze otrzymanie informacji o liczbie ludności zgrupowanej według wieku, płci i miejsca zamieszkania w mieście i na wsi było stosunkowo łatwe, o tyle już uzyskanie analogicznych informacji, odnoszących się do ludności poszczególnych województw, okazało się bardzo trudne. W rezultacie trzeba się było w tej ostatniej kwestii ograniczyć do danych z 1960 r., wykorzystując dopiero niedawno ostatecznie opracowane wyniki spisu ludności z 6 XII 1960 r.

Jak już zwracaliśmy uwagę dawniej<sup>51</sup>, współczynniki przestępczości, odnoszące się do poszczególnych terytoriów kraju zyskują różne znaczenie w zależności od sposobu przypisania skazanych osób wspomnianym terytoriom. W oparciu o naszą statystykę sądową możemy, w pewnym ograniczonym co prawda zakresie, otrzymać współczynniki obliczone na dwa różne sposoby — rozporządzamy bowiem danymi o miejscu popełnienia przestępstwa i o miejscu zamieszkania skazanych osób. O ile jednak te pierwsze informacje zbierane są odnośnie do ogółu skazanych, to te drugie tylko co do skazanych za przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego (stanowiących zresztą jak wiadomo ogromną większość skazanych, np. w 1960 r. 91%). Tak więc w części przypadków (skazania za przestępstwa publiczno-skargowe) mamy możliwość operowania dwoma różnymi współczynnikami.

Pierwszy z nich — współczynnik powstający przez odniesienie liczby skazanych mieszkających na danym terenie (bez względu na to, gdzie przestępstwa ich były popełnione) do liczby jego mieszkańców odpowiedzialnych karnie — określa, jak się zdaje, najlepiej rzeczywiste rozmiary nasilenia skazań charakteryzujące ludność wspomnianego terenu. Oblicza się go bowiem przez podzielenie liczebności zbiorowości osób mających pewną cechę (skazanie w określonym roku kalendarzowym) przez liczebność całej populacji, której część stanowi określona wyżej zbiorowość. Takim właśnie współczynnikiem posługujemy się opracowując materiały naszej sądowej statystyki przestępczości nieletnich.

Z drugiego rodzaju współczynnikami mamy do czynienia wówczas, gdy do ogólnej liczby osób odpowiedzialnych karnie, mieszkających na danym terenie, odnosimy liczbę skazanych, którzy dopuścili się na tym

<sup>51</sup> Por. *Przestępczość młodocianych ...*, s. 257.

terenie przestępstwa (nie bacząc na to, gdzie jest ich miejsce zamieszkania). Nietrudno zauważyć, że związek tych dwóch zbiorowości jest luźniejszy niż łączący populacje wykorzystywane do obliczenia pierwszego współczynnika. Skazani za przestępstwa popełnione na określonym terenie stanowią bowiem część nie tylko jego stałych mieszkańców, ale i tych, którzy przebywając na nim przez krótszy bądź dłuższy okres czasu również mieli możliwość popełnić tam jakieś czyny zabronione przez prawo. Tak więc współczynnik ten stanowi niewątpliwie mniej dokładny instrument mierzenia nasilenia przestępczości mieszkańców jakiegoś terenu niż pierwszy. Jest to tym bardziej niepomysłne, że opracowując informacje naszej sądowej statystyki przestępczości dorosłych posiłkujemy się stale nim właśnie<sup>52</sup>. Ten ostatni fakt zachęcił do podjęcia próby sprawdzenia, jak wielkie są rozbieżności między obu współczynnikami. Aczkolwiek podjęta ona została przy wykorzystaniu danych tylko z jednego roku (1960), to jednak nie ma podstaw do przypuszczania, że otrzymane rezultaty nie mogłyby być ekstrapolowane na szereg sąsiednich lat.

Na wstępie zrobić musimy jedno zastrzeżenie: to, o czym będzie dalej mowa, nie ma praktycznie żadnego znaczenia dla oceny danych ogólnopolskich. W odniesieniu do nich bowiem jest rzeczą właściwie obojętną, czy operować będziemy liczbą osób, które popełniły przestępstwa na terenie całego kraju, czy liczbą tych, którzy tam mieszkają<sup>53</sup>.

W celu zorientowania są w rozmiarach różnic między wskazywanymi wyżej dwoma rodzajami współczynników, wykorzystując co prawda z konieczności tylko dane z 1960 r. o skazaniach za przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego, obliczyliśmy wartości wspomnianych współczynników dla różnych kategorii skazanych. Porównując je następnie między sobą otrzymaliśmy następujące rezultaty.

Co do różnic między nasileniem skazań w mieście i na wsi okazało się, że gdy oblicza się współczynniki w oparciu o informacje o miejscu popełnienia przestępstwa, różnice te są większe, niż gdy czyni się to, wykorzystując dane o miejscu zamieszkania skazanych. W pierwszym przypadku wartość współczynnika dla miast stanowi 1,31 wartości współczynnika dla wsi, w drugim przypadku 1,15. Także odpowiedniemu zmniejszeniu ulegały różnice między nasileniem skazań w mieście i na wsi, gdy wzięte zostały pod uwagę dane o samych mężczyznach, jak i o samych kobietach, o młodocianych jak i o starszych dorosłych; wszę-

<sup>52</sup> W przeciwnym razie musieliśmy bowiem zrezygnować z danych o skazanych za przestępstwa prywatno-skargowe.

<sup>53</sup> Np. w 1962 r. zarejestrowano zaledwie 85 skazań osób mieszkających za granicą, a liczba skazanych obywateli polskich, którzy dopuścili się za granicą przestępstwa, była jeszcze mniejsza, wyniosła bowiem 15. Jeśli wziąć pod uwagę, że w roku tym skazano ogółem niemal 300 000 osób, znikomość przytoczonych liczb, jak i różnicy między nimi, ukazuje się we właściwym świetle.

dzie tutaj mieliśmy do czynienia z podobną „korektą” różnic między wartościami współczynników przestępczości w mieście i na wsi: różnice te stawały się mniejsze wówczas, gdy posługiwaliśmy się współczynnikami drugiego rodzaju niż pierwszego.

Sprawa nasilenia skazań w poszczególnych województwach przedstawia się bardziej skomplikowanie. Idąc śladem dawniejszych prac<sup>54</sup>, również i obecnie — z tych samych co wówczas motywów — zdecydowaliśmy się, aby operować 17 województwami (a nie 22), otrzymując je przez włączenie 5 wydzielonych wielkich miast (Warszawy, Łodzi, Krakowa, Wrocławia i Poznania) od otaczających je województw. Po dokonaniu tego zabiegu zestawiliśmy ze sobą wartości obu wspomnianych współczynników obliczonych dla każdego z tak określonych terytoriów.

Biorąc za podstawę porównań współczynniki obliczone w oparciu o dane o miejscu popełnienia przestępstwa stwierdziliśmy, że w 9 województwach były one wyższe niż obliczone przy posługiwaniu się danymi o miejscu zamieszkania sprawców; różnice były zresztą niezbyt duże; największa napotkana wynosiła 7% (dotyczyła ona województwa opolskiego). W pozostałych 8 województwach sytuacja była odwrotna, większe wartości miały ostatnio wymienione współczynniki; tu jednak różnice były jeszcze mniejsze: największa (w Łodzi z woj. łódzkim) wyniosła zaledwie 3%. Jak widać więc, różnice między wartościami obu tych współczynników można uznać za pozbawione większego znaczenia; do takiej ich oceny skłania dodatkowo fakt, że kolejność województw, uszeregowanych zgodnie z malejącymi wartościami współczynników obrazujących nasilenie skazań za przestępstwa publiczno-skargowe, jednego, a następnie drugiego rodzaju, wykazywała ogromne podobieństwo:  $\tau = 0,96$ ;  $p < 0,00003$ <sup>55</sup>.

Warto też podkreślić okoliczność, że bardzo znaczne, choć już nie tak wielkie podobieństwo kolejności województw zaobserwowaliśmy także, gdy uszeregowaliśmy je według wartości współczynników obliczonych przy uwzględnieniu ogółu skazanych oraz skazanych tylko za przestępstwa publiczno-skargowe (w obu przypadkach biorąc pod uwagę dane o miejscu popełnienia przestępstwa:  $\tau = 0,72$ ;  $p = 0,00003$ ). Wszystkie te wyniki zdają się usprawiedliwiać przekonanie, że posługiwanie się w naszych dalszych analizach danymi o nasileniu skazań w poszczególnych województwach, opartymi o informacje dotyczące miejsca popełnienia przestępstwa, prowadzić będą do wniosków zdecydowanie podobnych do tych, do których doszlibyśmy, gdybyśmy posiłkowali się współczynnikami wyprowadzonymi z wiadomości o miejscu zamieszkania skazanych.

<sup>54</sup> Por. *Kształtowanie się przestępczości nieletnich* s. 53.

<sup>55</sup> W sprawie współczynnika korelacji rang  $\tau$  por. *Kształtowanie się przestępczości nieletnich* ..., s. 56—57, 73—74 i powołaną tam literaturę.

Inaczej już jest jednak, gdy wyróżni się w ramach poszczególnych województw tereny miejskie i wiejskie. Jak wspominaliśmy o tym wyżej (informując o różnicach rozmiarów nasilenia skazań w tych dwóch kategoriach skupisk ludności w zależności od tego, na podstawie jakiego rodzaju współczynników były one oceniane), współczynniki oparte na danych o miejscu popełnienia przestępstwa otrzymywały niższe wartości na wsi, a wyższe w mieście niż współczynniki obliczone w oparciu o dane o miejscu zamieszkania. Reguła ta znalazła potwierdzenie w przypadku niemal wszystkich województw: sytuację odwrotną mieliśmy tylko w woj. katowickim; wyprzedzając nasze późniejsze rozważania powiemy teraz, że nieco większy współczynnik dla miast (o 1%) i mniejszy dla wsi (o 6%) nie zniwelował zasadniczej cechy charakterystycznej dla nasilenia skazań w tym województwie: występowania wyższego współczynnika przestępczości na wsi niż w mieście.

W niektórych spośród pozostałych województw współczynniki informujące o nasileniu skazań na wsi, obliczone według miejsca zamieszkania skazanych, okazały się znacznie wyższe niż obliczone według miejsca popełnienia przestępstwa (np. w woj. rzeszowskim — o 25%, w Krakowie z woj. krakowskim — o 20%, w woj. opolskim jak i w woj. olsztyńskim — o 16%, w woj. kieleckim — o 15%), a współczynniki odnoszące się do miast — znacznie niższe (np. w Krakowie z woj. krakowskim — o 26%, w Warszawie z woj. warszawskim — o 16%, w woj. rzeszowskim — o 15%, w woj. kieleckim — o 12%). W rezultacie występujące różnice w nasileniu skazań w mieście i na wsi uległy w świetle danych o miejscu zamieszkania sprawców przestępstw bardzo znacznemu (w szeregu województw) zmniejszeniu. Gdy np. w woj. rzeszowskim, woj. kieleckim, woj. opolskim i w Krakowie z woj. krakowskim nasilenie skazań w miastach było o ok. 70% wyższe niż na wsi (biorąc pod uwagę miejsce popełnienia przestępstwa), to w świetle tych ostatnich danych różnica między nimi zredukowała się w przypadku woj. opolskiego do ok. 40%, kieleckiego do ok. 30%, a rzeszowskiego i Krakowa wraz z woj. krakowskim do kilkunastu procent.

Czym tłumaczyć należy tak wielkie odmienności otrzymywanych rezultatów w zależności od tego, jakiego rodzaju współczynnikami posługiwaliśmy się i dlaczego wystąpiły one tylko na pewnych terenach kraju? Nasuwa się przypuszczenie, że mamy tu do czynienia z efektem wskazywanych już poprzednio różnic w liczbie osób obecnych na jakimś terenie i liczbie osób teren ten zamieszkujących. Jeśliby hipoteza ta była trafna, należałoby oczekiwać wystąpienia następującej zbieżności: województwa, w których różnice między nasileniem przestępczości w mieście i na wsi uległy szczególnie dużemu zmniejszeniu (w świetle współczynników obliczonych w oparciu o liczby skazanych według miejsca za-

mieszkania), powinny okazać się też województwami, na terenie których mamy do czynienia ze stosunkowo największymi stałymi dojazdami ze wsi do miast, inaczej mówiąc, w których stosunkowo liczna jest grupa ludności mieszkającej na wsi, ale przebywającej dużo w mieście. Za wskaźnik rozmiarów tego rodzaju dojazdów przyjęto pewien szacunek wielkości odsetka dojeżdżających do pracy wśród ogółu zatrudnionych w województwie. Uszeregowanie wszystkich 17 województw, zgodnie z wielkością zmniejszania się różnic między nasileniem skazań w mieście i na wsi (gdy porównuje się jego oceny czynione na podstawie obu omawianych rodzajów współczynników) oraz według wielkości odsetka dojeżdżających do pracy wśród ogółu zatrudnionych, pokazało wyraźną zbieżność obu tych szeregów:  $\tau = 0,37$ ;  $p = 0,0197$ . Hipotezę naszą można więc uznać za zweryfikowaną.

Analogiczny rezultat uzyskaliśmy w wyniku analizy różnic wielkości obu rodzajów współczynników, obliczonych dla 22 największych miast (o ludności ponad 100 000 mieszkańców).

Przykłady skrajnych różnic przedstawiają się następująco: współczynnik, wynikający z danych o miejscu popełnienia przestępstwa, był w Krakowie aż o 20% większy od współczynnika opartego na danych o miejscu zamieszkania skazanych, w Warszawie o 14%, w Katowicach o 12%; równocześnie w tych samych miastach liczba dojeżdżających do pracy (po odliczeniu wyjeżdżających do pracy w innych miejscowościach) stanowiła w 1960 r. w Katowicach 21% ogółu zatrudnionych, w Warszawie 17%, w Krakowie 13%. Dwa miasta, w których sytuacja była skrajnie odwrotna, tj. pierwszy z omawianych współczynników był mniejszy od drugiego — Sosnowiec (aż o 49%) i Ruda Śląska (o 36%), miały równocześnie ujemny bilans dojazdów do pracy: więcej osób wyjeżdżało z nich do pracy w innych miejscowościach niż przyjeżdżało.

Gdy uszeregowaliśmy wspomniane 22 miasta począwszy od tych, w których wartości pierwszego rodzaju współczynników najbardziej przewyższały wartości drugiego rodzaju współczynników, a skończywszy na tych, w których było odwrotnie, i następnie ustaliliśmy kolejność tychże miast, kierując się rozmiarami dojazdów do pracy, ujawniła się i tu istotna zbieżność tych szeregów:  $\tau = 0,34$ ;  $p = 0,0132$ .

Pozostaje nam jeszcze sformułowanie ostatecznych konkluzji tych rozważań.

Gdy badamy nasilenie skazań poszczególnych grup sprawców przestępstw wyróżnionych ze względu na wiek, płeć i inne cechy, jeśli będzie tylko chodziło o informacje odnoszące się do całego kraju, jest rzeczą całkowicie obojętną, czy posługiwać się będziemy przy opracowywaniu materiałów statystyki sądowej współczynnikami obliczonymi ze względu na miejsce popełnienia przestępstwa, czy ze względu na miejsce zamiesz-



kania skazanych. Będzie to też obojętne, jeśli będzie się brało pod uwagę całe województwa. Gdy zamierzamy ustalić natomiast różnice nasilenia skazań w mieście i na wsi (ogółem), pamiętać już powinniśmy, że współczynniki pierwszego rodzaju wykażą nam większe różnice nasilenia skazań w tych dwóch typach skupisk ludności niż współczynniki drugiego rodzaju. Przy rozpatrywaniu wreszcie sprawy nasilenia skazań w mieście i na wsi w ramach poszczególnych województw, a także w wielkich miastach powinniśmy zachować największą ostrożność — tu bowiem otrzymany wynik zależeć może w ogromnej mierze od rodzaju miernika nasilenia skazań, na który się zdecydujemy.

Współczynniki obliczone ze względu na miejsce popełnienia przestępstwa trafnie informują nas, że w większości województw miasto jest znacznie częściej terenem popełniania przestępstw niż wieś. Jeślibyśmy chcieli stąd wyciągać wniosek, że ludność miejska jest w tym samym stopniu bardziej „przestępcza” niż ludność wiejska, to popełnilibyśmy już błąd. Współczynniki przestępczości obliczane ze względu na miejsce zamieszkania skazanych pozwalają bowiem sądzić, że pewna część skazanych mieszkających na wsi — w niektórych województwach nawet znaczna — popełnia przestępstwa poza miejscem swego zamieszkania, właśnie w mieście. Stąd różnica w rozmiarach przestępczości ludności miejskiej i wiejskiej jest wyraźnie mniejsza, niż sugerują to współczynniki przestępczości obliczane ze względu na miejsce popełnienia przestępstwa, którymi operuje się stale w naszej statystyce przestępczości i do omówienia których obecnie przejdziemy.

Przedstawione powyżej dane sugerują także, że obserwowany w Polsce proces stopniowego zmniejszania się różnic stylu życia między ludnością miasta i wsi daje o sobie znać również i w rezultacie badań poświęconych nasileniu przestępczości.

2. Przegląd informacji liczbowych, dotyczących rozmiarów skazań dorosłych w zależności od miejsca popełnienia przestępstwa na różnych terenach kraju, rozpoczniemy od omówienia danych odnoszących się do skazań w mieście i na wsi<sup>56</sup>; zawiera je tablica 9.

W zestawieniu tym zamieściliśmy wyłącznie informacje odnoszące się do lat 1959—1962, miarodajnych wiadomości wcześniejszych<sup>57</sup> nie udało

<sup>56</sup> Przegląd ten nie obejmuje niestety danych o rozmiarach skazań dorosłych w poszczególnych kategoriach miast wyróżnionych ze względu na ich wielkość. Nie mogliśmy zapewnić sobie odpowiednich informacji liczbowych o osobach skazanych w latach 1959—1961, gdyż istnieją uzasadnione obawy, że sposób przeprowadzanego przez nas oszacowania braków kart karnych (była o nim mowa we wstępie) okazuje się w tym wypadku zawodny. Miarodajnych zaś informacji z 1962 r. nie możemy opracować wobec braku danych ludnościowych niezbędnych dla obliczenia współczynników przestępczości.

<sup>57</sup> Co do przyczyn takiego stanu rzeczy por. Jasiński: *Przestępczość młodocianych...*, s. 260—261, oraz *Kształtowanie się przestępczości nieletnich...*, s. 64.

Tablica 9. Mężczyźni i kobiety skazani w latach 1959—1962 według miejsca popełnienia przestępstwa w mieście i na wsi

Rok	Miejsce popełnienia przestępstwa	Ogółem		Mężczyźni		Kobiety	
		liczba bezwzględna	współczynnik	liczba bezwzględna	współczynnik	liczba bezwzględna	współczynnik
1959	ogółem*	320 930	17,1	251 362	28,6	69 568	6,9
	miasto	176 631	19,5	133 931	32,3	42 700	8,7
	wieś	144 119	14,8	117 259	25,3	26 860	5,3
1960	ogółem*	326 266	17,2	259 554	29,2	66 712	6,6
	miasto	181 076	19,5	140 487	32,9	40 589	8,1
	wieś	145 167	14,9	119 048	25,8	26 119	5,1
1961	ogółem*	299 316	15,7	241 670	27,1	57 646	5,7
	miasto	172 603	18,1	136 618	30,9	35 985	7,0
	wieś	126 690	13,3	105 030	23,3	21 660	4,3
1962	ogółem*	298 090	15,5	243 511	27,0	54 579	5,3
	miasto	175 165	18,1	140 471	31,3	34 694	6,7
	wieś	122 910	12,8	103 026	22,7	19 884	3,9

\* W tym skazani za przestępstwa popełnione za granicą: 1959 — 180 osób (172 mężczyzn i 8 kobiet); 1960 — 23 osoby (19 mężczyzn i 4 kobiety); 1961 — 23 osoby (22 mężczyzn i 1 kobieta); 1962 — 15 osób (14 mężczyzn i 1 kobieta).

się bowiem uzyskać (poza tylko niektórymi współczynnikami pochodzącymi z 1951 r.). Informacje te pokazują, że ogólne zmiany w nasileniu skazań, o których była mowa w poprzednim rozdziale, wyrażające się w początkowym (od 1958 r.) niewielkim wzroście współczynników i późniejszym (po 1960 r.) ich spadku, znalazły swój wyraz zarówno w mieście jak i na wsi. Możemy tylko odnotować jedną, niezbyt zresztą silnie zaznaczoną, różnicę: otóż w mieście zmniejszenie się nasilenia skazań po 1960 r. było nieco słabsze niż na wsi (wartość współczynnika z 1962 r. stanowiła w mieście 93% wartości współczynnika z 1959 r., gdy na wsi 86%). Uwaga ta — warto o tym wspomnieć — stosuje się zarówno do mężczyzn, jak i do kobiet: w mieście nasilenie skazań mężczyzn było w 1962 r. mniejsze niż w 1959 r. o 3%, na wsi zaś o 10%; w przypadku kobiet — w mieście spadło ono o 23%, gdy na wsi o 26%.

Jak zwracaliśmy już na to uwagę wyżej, brak jest godnych zaufania danych o różnicach nasilenia skazań w mieście i na wsi z lat wcześniejszych; jedyne, którymi rozporządzamy, głoszą, że w 1951 r. nasilenie to wyrażało się w mieście współczynnikiem 14,7, a na wsi współczynnikiem 8,0. Biorąc za punkt wyjścia wartość tych współczynników, stwierdzić możemy jedną nader interesującą okoliczność: o ile w 1960 r. nasilenie skazań w mieście większe było niż w 1951 r. o 33% (w 1962 r. zaś jesz-

cze o 23%), to inna wsi aż o 86% (w 1962 r. jeszcze o 60%). Odnotowany przez nas już poprzednio fakt wzrostu nasilenia skazań, jaki miał miejsce w ostatnim 12-leciu, spowodowany więc został w większym stopniu przez zmiany nasilenia skazań na wsi niż w mieście.

Rezultaty takiego stanu rzeczy widać również bardzo wyraźnie, gdy porównuje się wartość poszczególnych współczynników. Współczynnik obrazujący nasilenie skazań w mieście w 1951 r. (14,7) był o 84% wyższy od współczynnika charakteryzującego nasilenie skazań na wsi, w tymże roku (8,0). Różnice wysokości współczynników stanowiących analogiczne pary (patrz tablica 9) były w latach 1959—1962 już znacznie mniejsze: 32%, 31%, 36%, 41%.

Nasuwają się tu wszakże jedna uwaga. Jeślibyśmy mieli — co narzuca się zresztą samo — traktować zmniejszenie się w ostatnim 12-leciu różnic między rozmiarami nasilenia skazań na wsi i w mieście jako przejaw pewnej ogólniejszej prawidłowości zmian gospodarczych i kulturowych zachodzących w naszym kraju, wyrażającej się w stopniowym łagodzeniu różnic między miastem a wsią, to trzeba by odpowiedzieć na pytanie, czym tłumaczyć niewielkie może, lecz idące w ostatnich paru latach wyraźnie w odwrotnym kierunku zmiany wysokości współczynników przestępczości ukazujących nasilenie skazań w mieście i na wsi. Wydaje się, że zakłócenie to wiązać można z zanotowanym ostatnio spadkiem nasilenia skazań: spadek ten, który zaznaczył się w latach 1961—1962, występując silniej na wsi niż w mieście, wywołał to niewielkie powiększenie się różnic między interesującymi nas teraz współczynnikami.

Na parę słów zasługują jeszcze współczynniki informujące o rozmiarach nasilenia skazań mężczyzn i kobiet. W mieście oznaczało ono w latach 1959—1962 skazanie co 30—32 mężczyzny i co 115—149 kobiety; na wsi zaś co 39—44 mężczyzny i co 189—256 kobiety. Jego poziom w 1959 r. i późniejsze zmiany spowodowały pewne znamienne przesunięcia we wzajemnym stosunku liczbowym skazań mężczyzn i kobiet. Podczas gdy w 1959 r. współczynnik mężczyzn większy był od współczynnika kobiet 4,14 razy (w mieście 3,71, na wsi 4,77), to w 1962 r. różnice między nimi uległy — na skutek wielkiego spadku nasilenia skazań u kobiet — dalszemu pogłębieniu: współczynnik mężczyzn przewyższał współczynnik kobiet 5,09 razy (w mieście 4,67, na wsi 5,82).

Przejdźmy obecnie do zaznajomienia się z rezultatami łącznego oddziaływania na nasilenie skazań nie tylko takich czynników, jak płeć i miejsce popełnienia przestępstwa (w mieście lub na wsi), ale również i wieku. Odpowiednie informacje z tego zakresu udało się nam zgromadzić tylko za 1960 r.; zamieszczone one zostały w tablicy 10.

Uderzają w tej tablicy przede wszystkim rozmiary nasilenia skazań młodych mężczyzn w mieście: w przypadku młodocianych współczynnik

Tablica 10. Mężczyźni i kobiety skazani w 1960 r. według miejsca popełnienia przestępstwa w mieście i na wsi oraz według wieku

Miejsce	Wiek (w latach)	Ogółem		Mężczyźni		Kobiety	
		liczba bezwzględna	współczynnik	liczba bezwzględna	współczynnik	liczba bezwzględna	współczynnik
Ogółem*	ogółem	326 266	17,2	259 554	29,2	66 712	6,6
	17—20	45 464	27,7	39 139	47,3	6 325	7,7
	21—24	47 483	25,9	38 974	42,4	8 509	9,3
	25—29	61 956	26,2	51 763	43,8	10 193	8,6
	30—34	49 469	21,4	39 796	35,5	9 673	8,1
	35—39	36 164	18,0	27 501	29,6	8 663	8,0
	40—44	22 607	17,3	16 717	27,7	5 890	8,3
	45—49	24 382	14,6	18 046	23,5	6 336	7,0
	50—59	28 959	9,5	21 113	14,9	7 846	4,8
60 i więcej	9 782	3,5	6 505	5,9	3 277	1,9	
Miasto	ogółem	181 076	19,5	140 487	32,9	40 589	8,1
	17—20	24 676	32,5	20 526	55,6	4 150	10,6
	21—24	25 813	28,8	20 301	47,2	5 512	11,8
	25—29	36 104	28,8	29 466	47,2	6 638	10,5
	30—34	28 839	23,4	22 889	37,9	5 950	9,5
	35—39	20 625	19,8	15 471	31,7	5 154	9,3
	40—44	12 420	19,5	9 030	30,9	3 390	9,8
	45—49	13 151	16,5	9 531	26,3	3 620	8,4
	50—59	14 744	10,5	10 349	16,6	4 395	5,7
60 i więcej	4 704	3,7	2 924	6,2	1 780	2,2	
Wieś	ogółem	145 167	14,9	119 048	25,8	26 119	5,1
	17—20	20 787	23,5	18 612	40,7	2 175	5,1
	21—24	21 670	23,2	18 673	38,2	2 997	6,7
	25—29	25 850	23,3	22 296	39,9	3 554	6,5
	30—34	20 621	15,6	16 900	32,6	3 721	6,6
	35—39	15 533	16,1	12 025	27,3	3 508	6,7
	40—44	10 182	11,4	7 682	24,7	2 500	6,9
	45—49	11 231	12,9	8 515	21,0	2 716	5,8
	50—59	14 215	8,6	10 764	13,6	3 451	4,0
60 i więcej	5 078	3,3	3 581	5,6	1 497	1,7	

\* W podziale na miasto i wieś nie uwzględniono 19 mężczyzn i 4 kobiet, którzy zostali skazani za przestępstwa popełnione za granicą.

wynosi aż 55,6, a następnych dwóch grup dorosłych 47,2. Oczywiście pamiętać należy, że są to współczynniki obliczone według danych o miejscu popełnienia przestępstwa, a więc szczególnie eksponujące „przestępczość miejską”; biorąc jednak pod uwagę również znaczną bardzo wysokość współczynników przestępczości tych grup mężczyzn na wsi, można mniemać, że także współczynnik obliczony przy wykorzystaniu danych

o miejscu zamieszkania skazanych byłby niewiele niższy. W rezultacie co do młodocianych można z pewnością powiedzieć, iż w 1960 r. skazany został co 20 mężczyzn w wieku 17—20 lat, będący mieszkańcem miasta.

Omawiając w poprzednim rozdziale kwestię zależności nasilenia skazań mężczyzn i kobiet od ich wieku, wskazywaliśmy na to, że u każdej z tych grup skazanych przedstawia się ona inaczej (por. tablicę 7):

— u mężczyzn młodociani, a także zresztą młodzi dorośli (w wieku 21—29 lat) mieli zdecydowanie wyższe współczynniki od pozostałych grup dorosłych, przy czym nasilenie skazań zmniejszało się u nich wraz z wiekiem bardzo szybko;

— u kobiet zaś współczynniki wszystkich grup kobiet aż do 40—44-letnich były wyższe z reguły niż u młodocianych, przy czym różnice między ich wartościami były znacznie mniejsze niż u mężczyzn; także spadek nasilenia skazań wśród najstarszych kobiet był wyraźnie słabiej zaznaczony niż wśród najstarszych mężczyzn.

Obecnie możemy uzupełnić te ustalenia, znamy bowiem dodatkową okoliczność modyfikującą wspomnianą zależność: jest nią miejsce popełnienia przestępstwa. W przypadku mężczyzn skazanych za przestępstwa, których dopuścili się w mieście, młodociani dominowali zdecydowanie nad wszystkimi pozostałymi grupami starszych skazanych poziomem nasilenia swych skazań. Współczynniki 21—24-letnich i 25—29-letnich były mniejsze od współczynnika młodocianych o  $\frac{1}{7}$ , 30—34-letnich o  $\frac{1}{3}$ , 35—39-letnich i 40—44-letnich niemal o połowę, 45—49-letnich o ponad połowę, 50—59-letnich o  $\frac{2}{3}$ , a mających 60 i więcej lat o  $\frac{8}{9}$ . U mężczyzn, skazanych za przestępstwa popełnione na wsi, nasilenie skazań młodocianych było już stosunkowo znacznie mniejsze i przekraczało współczynniki przestępczości obu następnych grup dorosłych tylko nieznacznie; także nasilenie skazań wszystkich dalszych grup dorosłych różniło się od współczynnika młodocianych w nieco mniejszym stopniu, niż to miało miejsce w przypadku mężczyzn, którzy dopuścili się swych przestępstw w mieście.

Podobny kierunek modyfikacji interesującej nas obecnie zależności zaobserwować można w przypadku kobiet. Nasilenie skazań młodocianych kobiet, które popełniły przestępstwa w mieście, mniejsze było od nasilenia skazań 21—24-letnich, a większe — chociaż nieznacznie — od kobiet w wieku 25—49 lat; współczynnik kobiet będących w wieku 60 i więcej lat stanowił tylko  $\frac{1}{5}$  wartości współczynnika młodocianych kobiet. W przypadku natomiast kobiet, które popełniły przestępstwa na wsi, współczynnik przestępczości młodocianych wydawał się stosunkowo niski: przekraczały go współczynniki obrazujące nasilenie skazań wszystkich następnych grup kobiet aż do 45—49-letnich włącznie, przy czym zasługuje na uwagę fakt, iż najwyższy współczynnik wśród kobiet ska-

zanych na wsi miały kobiety w wieku 40—45 lat; nasilenie skazań kobiet, będących w wieku 60 i więcej lat, stanowiło  $\frac{1}{3}$  nasilenia skazań młodocianych kobiet.

Przedstawione wyżej wzajemne relacje współczynników, zamieszczonych w tablicy 10, zachęcają do ustawienia omawianych grup skazanych w pewien szereg — zgodnie z miejscem, jakie zajmują w nich młodociani z uwagi na swe współczynniki przestępczości. Pierwsze miejsce zajmą w tym szeregu mężczyźni będący sprawcami przestępstw popełnionych w miastach: wśród nich nasilenie skazań młodocianych zdecydowanie dominowało nad nasileniem skazań osób we wszystkich pozostałych grupach wieku; drugie miejsce przypadnie w udziale mężczyznom skazanym za przestępstwa popełnione na wsi, przy czym zaraz za nimi znajdą się — mało różniące się od nich pod interesującym nas teraz względem — kobiety, które dopuściły się przestępstw w mieście; ostatnią wreszcie pozycję zajmą kobiety skazane za przestępstwa popełnione na wsi, wśród których osoby młodociane legitymowały się zdecydowanie niskim nasileniem skazań w porównaniu z występującym u kobiet z większości pozostałych grup wieku. O ile rozkład nasilenia skazań w różnych grupach wieku, jaki stwierdzono u mężczyzn w mieście (tj. zajmujących pierwszą pozycję w naszym szeregu), zdaje się być szczególnie charakterystyczny dla wielu rozwiniętych społeczeństw przemysłowych, o tyle ten, który charakteryzował kobiety na wsi (tj. zajmujących ostatnią pozycję w naszym szeregu), najbardziej przypomina rozkład nasilenia skazań w dość jednolitych kulturowo i ustabilizowanych społecznościach o silnych tradycyjnych formach kontroli społecznej.

W związku ze współczynnikami przestępczości, zamieszczonymi w tablicy 10, warto zwrócić może uwagę na jeszcze jedną kwestię — na różnice w rozmiarach nasilenia skazań mężczyzn i kobiet. Współczynniki mężczyzn były oczywiście parokrotnie wyższe niż kobiet, nie wszędzie jednak w tym samym stopniu. Ogólny współczynnik mężczyzn (29,2) był 4,4 raza większy od ogólnego współczynnika kobiet (6,6); w mieście różnica między analogiczną parą współczynników była już jednak mniejsza (4,1 raza), na wsi zaś większa (5,1 raza). Zależność ta występowała we wszystkich grupach wieku, silniej u młodszych niż u starszych skazanych. W rezultacie największa różnica między wartościami współczynników mężczyzn i kobiet wystąpiła u młodocianych skazanych za przestępstwa popełnione na wsi: współczynnik mężczyzn (40,7) większy był od współczynnika kobiet (5,1) aż ośmiokrotnie. Najmniejszą taką różnicę zanotowaliśmy natomiast w przypadku najstarszych dorosłych, będących sprawcami przestępstw popełnionych w mieście: współczynnik mężczyzn (6,2) był tu większy od współczynnika kobiet (2,2) tylko niecałe trzy razy.

3. Przy rozpatrywaniu zagadnienia rozmiarów skazań w mieście i na wsi nasunęło się przypuszczenie, że niektóre przynajmniej spośród zaobserwowanych różnic we współczynnikach mogą się w istocie wiązać z innymi zjawiskami niż te, które dotychczas brane były pod uwagę. Zwłaszcza znane już z poprzednich prac fakty poważnego nasilenia skazań na silniej zurbanizowanych terenach ziem zachodnich i północnych zachęcały do sprawdzenia, jak będą się przedstawiały różnice w nasileniu skazań na wsi i w mieście mężczyzn i kobiet, gdy teren całego kraju podzielimy na dwie części, które nazwiemy konwencjonalnie mianem: ziem zachodnich i północnych oraz terenów centralnych, południowych i wschodnich. Nie wdając się w tym miejscu w szczegóły, powiemy tylko, że o podjęciu próby takiej analizy nie zadecydowały oczywiście różnice w stopniu zurbanizowania wspomnianych części kraju, ale przede wszystkim głębokie procesy demograficzne i społeczne związane z zasiedleniem ziem zachodnich i północnych, procesy, które nie mogły pozostać bez wpływu na kształtowanie się na tych terenach przestępczości.

Ponieważ najmniejszą jednostką terenową, jaką możemy operować, jest województwo, podział kraju na takie dwie części nasuwał trudności i mógł być dokonany tylko z pewnym przybliżeniem. Ostatecznie postanowiliśmy traktować jako należące do ziem zachodnich i północnych województwa: koszalińskie, szczecińskie, zielonogórskie, Wrocław z wrocławskim, opolskie, całe olsztyńskie (choć ok.  $\frac{1}{9}$  jego ludności z 1960 r. zamieszkiwała powiaty znajdujące się przed wojną w granicach Polski), część woj. katowickiego (zamieszkiwaną przez 21% jego ludności) i część woj. gdańskiego (zamieszkiwaną przez 56% jego ludności). Terenami centralnymi, południowymi i wschodnimi nazwaliśmy resztę kraju, tj. poza pozostałymi częściami woj. katowickiego i gdańskiego, woj. bydgoskie, Warszawę z warszawskim, Łódź z łódzkim, woj. kieleckie, lubelskie, Kraków z krakowskim, rzeszowskie, Poznań, całe poznańskie (choć  $\frac{1}{17}$  obecnej ludności tego województwa mieszka na terenach leżących przed wojną poza granicami Polski) i białostockie (choć to samo można powiedzieć o  $\frac{1}{10}$  jego obecnej ludności). Odpowiednie informacje pochodzące z 1960 r. zebraliśmy w tablicy 11.

Współczynniki zamieszczone w tej tablicy wskazują przede wszystkim na jedną istotną różnicę między ziemiami zachodnimi i północnymi a pozostałymi terenami kraju: nasilenie skazań na tych pierwszych było wyższe niż na tych ostatnich i to zarówno na wsi, jak i w mieście, u kobiet, jak i u mężczyzn. Nasze przypuszczenia co do celowości podziału terytorium kraju na takie dwie części okazały się więc słuszne.

Nie jest to jednak różnica jedyna, jaką wyczytać można z danych zawartych w tablicy 11, na podkreślenie zasługują także co najmniej

Tablica 11. Skazani w 1960 r. mężczyźni i kobiety według miejsca popełnienia przestępstwa na terenach centralnych, południowych i wschodnich oraz na ziemiach zachodnich i północnych, w mieście i na wsi

Miejsce popełnienia przestępstwa		Ogółem		Mężczyźni		Kobiety	
		liczba bezwzględna	współczynnik *	liczba bezwzględna	współczynnik *	liczba bezwzględna	współczynnik *
Tereny		225 500					
Centralne południowe i wschodnie	ogółem		16,2	178 644	28,4	46 856	6,1
	miasto	121 446	18,3	93 754	31,3	27 692	7,6
	wieś	104 054	14,2	84 890	25,7	19 164	4,8
Ziemie		100 743	21,3	80 891	35,3	19 852	8,2
Zachodnie i północne	miasto	59 630	22,1	46 733	37,3	12 897	9,0
	wieś	41 113	20,3	34 158	32,9	6 955	7,0

\* Współczynniki obliczono w oparciu\* o dane ludnościowe pochodzące ze spisu powszechnego, a więc wg stanu na 6 XII 1960 r.

dwie inne. Otóż na ziemiach zachodnich i północnych była znacznie mniejsza niż na terenach centralnych, południowych i wschodnich różnica między wysokością współczynników przestępczości w mieście i na wsi. Było tak zarówno w przypadku mężczyzn, u których pierwszy z tych współczynników większy był od drugiego na ziemiach zachodnich i północnych o 13%, a na pozostałych terenach o 22%, jak i w przypadku kobiet — 29% i 58%. Także różnice między nasileniem skazań kobiet i mężczyzn przedstawiały się inaczej, jakkolwiek tylko na wsi: na ziemiach zachodnich i północnych współczynnik przestępczości kobiet większy był na wsi niż współczynnik przestępczości mężczyzn 4,70 razy, a na terenach centralnych, południowych i wschodnich 5,35 razy.

Możemy więc ogólnie powiedzieć, iż ziemie zachodnie i północne w porównaniu z resztą kraju cechowało wyższe nasilenie skazań dorosłych, mniejsze różnice wartości współczynników na wsi i w mieście, mniejsze różnice wartości współczynników kobiet i mężczyzn skazanych za przestępstwa popełnione na wsi. Ale nie tylko; nasilenie skazań kształtowało się też bowiem rozmaicie w obu tych częściach kraju u osób w poszczególnych grupach wieku. Gdy chodzi o mężczyzn, nie było szczególnie dużych różnic: nasilenie skazań we wszystkich kolejnych grupach wieku wyższe było o 20—30% u skazanych, którzy popełnili przestępstwa na ziemiach zachodnich i północnych, od tych, którzy dopuścili się swych czynów na terenach centralnych, południowych i wschodnich. U kobiet zaś inaczej — na ziemiach zachodnich i północnych nasilenie ich skazań było znacznie wyższe w przypadku młodocianych (o 54%) i młodych ko-



biet w wieku 21—34 lat (o 30—33%) nieco wyższe u 35—39-letnich (o 15%) i 40—49-letnich (o 7%), natomiast niższe u najstarszych kobiet (o 2% u 50—59-letnich i aż o 20% u mających 60 i więcej lat).

4. Kolejnym zagadnieniem, które rozważać będziemy w tym rozdziale, jest inny aspekt terenowego zróżnicowania nasilenia skazań, a mianowicie kształtowanie się jego rozmiarów na stosunkowo mniejszych jednostkach terytorialnych, jakie tworzą województwa. Odpowiednie dane liczbowe zawiera tablica 12.

Liczby dorosłych skazanych w poszczególnych województwach były bardzo rozmaite (od 4,5 tys. w woj. opolskim w 1951 r. do 45 tys. w Warszawie z woj. warszawskim w 1960 r.), najmniejsze nawet z nich były jednak dostatecznie duże, aby można było na ich podstawie wyciągać wnioski bez obawy, że przykłada się przesadną wagę do liczebności, których wysokość podlega łatwo przypadkowym wahaniom. W ramach jednego roku różnice te były naturalnie mniejsze, niemniej ciągle jeszcze bardzo poważne. Także współczynniki, charakteryzujące nasilenie skazań na terenie każdego z województw, wykazywały znaczne odchylenia, chociaż mniejsze niż liczby bezwzględne.

W 1951 r. najwyższy współczynnik (16,5 dla Wrocławia z woj. wrocławskim) był 2,43 razy większy od najmniejszego (6,8 dla Poznania z woj. poznańskim). Nieco większe różnice dzieliły w latach 1955 i 1957 najwyższe współczynniki (stale już z woj. olsztyńskiego) od najniższych (niezmiennie z Poznania z woj. poznańskim), mniejsze różnice natomiast wystąpiły w 1960 r.

Pomimo poważnych zmian w liczbie skazywanych rocznie dorosłych jak i nasileniu ich skazań w większości województw zaobserwować możemy pewną stałą tendencję do utrzymywania się podobnego nasilenia skazań w tych województwach, które znamionowały najwyższe współczynniki (tak było z woj. olsztyńskim, koszalińskim, zielonogórskim, Wrocławiem z woj. wrocławskim, szczecińskim), jak i tych, których współczynniki były w danym roku na tle innych raczej niższe (stosuje się to do Poznania z woj. poznańskim, woj. rzeszowskiego, Krakowa z woj. krakowskim). Niektóre tylko województwa zmieniały coraz to swoją pozycję — jak np. Łódź z woj. łódzkim, woj. białostockie czy w mniejszym już stopniu woj. opolskie i katowickie.

Ogólnie mówiąc nasze poprzednie obserwacje<sup>58</sup>, zgodnie z którymi stosunkowo najwyższe nasilenie skazań występowało stale na ziemiach zachodnich i w woj. katowickim (a ponadto w Warszawie i Łodzi), były

<sup>58</sup> Por. *Przestępczość młodocianych ...*, s. 259—260.

Tablica 12. Skazani w latach 1951, 1955, 1957 i 1960 według miejsca popełnienia przestępstwa w poszczególnych województwach \*

Województwa **	Średni współczynnik	1951		1955		1957		1960	
		liczba bezwzględna	współczynnik	liczba bezwzględna	współczynnik	liczba bezwzględna	współczynnik	liczba bezwzględna	współczynnik ****
Ogółem	12,9	178 504	10,6	226 606	12,6	215 218	11,3	326 266***	17,2
Woj. olsztyńskie	21,1	6 770	15,4	10 808	21,5	10 096	19,7	14 153	27,8
Woj. koszalińskie	19,0	4 821	14,8	7 076	18,8	7 192	18,5	9 180	24,0
Woj. szczecińskie	17,6	5 207	14,7	7 524	18,4	5 433	12,6	10 440	23,8
Woj. zielonogórskie	17,5	5 234	14,5	7 015,	17,0	6 202	14,0	11 300	25,0
Wrocław z woj. wrocławskim	16,7	19 014	16,5	19 199	15,4	17 306	13,3	28 650	21,5
Woj. gdańskie	14,5	8 547	13,9	8 769	12,7	8 123	11,2	14 900	20,0
Warszawa z woj. warszawskim	13,8	22 466	11,3	27 597	12,5	26 484	11,6	45 030	19,7
Woj. katowickie	13,3	18 585	9,7	25 456	12,3	25 121	11,8	34 840	15,5
Woj. kieleckie	13,0	10 841	10,1	15 240	13,4	13 626	11,7	19 060	16,9
Woj. bydgoskie	12,5	10 725	11,2	11 963	11,8	11 572	11,1	17 130	16,3
Woj. białostockie	12,4	5 931	9,5	9 747	14,4	8 851	12,4	12 400	18,0
Łódź z woj. łódzkim	12,3	14 119	9,8	17 940	11,8	19 973	13,0	22 160	14,6
Woj. lubelskie	12,0	12 301	11,3	12 782	11,2	13 034	11,1	16 650	14,4
Woj. opolskie	11,8	4 660	7,4	5 965	10,0	6 003	9,8	11 550	19,1
Kraków z woj. krakowskim	11,4	12 709	8,9	16 243	10,4	14 773	9,2	25 650	16,0
Woj. rzeszowskie	10,7	6 896	7,6	10 510	10,4	10 655	10,2	14 750	14,6
Poznań z woj. poznańskim	8,7	9 678	6,8	12 772	8,6	10 774	7,1	18 400	12,1

\* Liczba skazanych i współczynniki obrazujące nasilenie skazań w latach 1951, 1955 i 1957, zaczerpnięto z pracy: *Przestępczość młodocianych...*, s. 258; tamże podane też są informacje o nasileniu skazań osobno w Warszawie i woj. warszawskim, w Łodzi i woj. łódzkim. Dane te za 1960 r. znajdują się w odsyłaczach do tablicy 13.

\*\* Województwa uszeregowane zostały według malejących wartości średniego współczynnika przestępczości.

\*\*\* W tym 23 osoby (19 mężczyzn i 4 kobiety) skazane za przestępstwa popełnione za granicą.

\*\*\*\* współczynniki dla poszczególnych województw obliczono w oparciu o dane ludnościowe pochodzące ze spisu powszechnego, a więc wg stanu na 6 XII 1960 r.

aktualne także i w 1960 r. Współczynnik zgodności  $W^{59}$ , obliczony dla województw uszeregowanych zgodnie z wysokością współczynników przestępczości w 4 latach wyszczególnionych w tablicy 12, wykazał, że ich wielkie podobieństwo było statystycznie istotne:  $W = 0,85$ ;  $0,001$ .

Analizując przed paru laty dane statystyki przestępczości nieletnich z lat 1951—1960, zastanawialiśmy się — po wstępnym ustaleniu, że szeregi województw utworzone zgodnie z nasileniem skazań występującym na ich terenie wykazywały statystycznie istotną zgodność — czym można by tłumaczyć zaobserwowane przez nas ukształtowanie się nasilenia przestępczości nieletnich. Stwierdziliśmy też wówczas, że znaczne nasilenie skazań nieletnich występowało z reguły w tych samych województwach co i młodocianych (w 1955 r.  $\tau = 0,53$ ;  $p = 0,0015$ ; w 1957 r.  $\tau = 0,51$ ;  $p = 0,0021$ ), natomiast istnienie zbieżności między nasileniem skazań nieletnich i dorosłych wydało się nam wątpliwe (w 1955 r.  $\tau = 0,44$ ;  $p = 0,0073$ ; w latach 1957 i 1959 wartości  $\tau$  lokowały się poniżej poziomu istotności). Okazało się, że w 1960 r. zbieżność rozkładu współczynników w poszczególnych województwach u nieletnich i młodocianych występowała w dalszym ciągu ( $\tau = 0,41$ ;  $p = 0,0110$ ), a także pojawiła się u nieletnich i dorosłych ( $\tau = 0,35$ ;  $p = 0,0250$ ).

Nie podważa to naszych poprzednich wniosków. Fakt, iż w niektórych latach brak było zależności między szeregami województw, uporządkowanymi zgodnie z występującym na ich terenie nasileniem skazań nieletnich, a następnie zgodnie z rozmiarami skazań dorosłych, nie był, naszym zdaniem, dostatecznym dowodem rzeczywistego rozkojarzenia się przestępczości nieletnich i dorosłych. Przede wszystkim wysuwaliśmy przypuszczenie, że otrzymane rezultaty w latach 1957 i 1959 wiązać się mogły z nagromadzeniem się, a następnie stopniowym likwidowaniem zaległości w załatwianiu spraw karnych w sądach zwykłych. Zjawiska te wystąpiły w poszczególnych sądach z różną intensywnością i również normalizacja sytuacji na tym odcinku nie przebiegała wszędzie jednolicie i w tym samym mniej więcej czasie. Przesunięcie o kilka nawet pozycji w szeregu rangowym niektórych województw z roku na rok mogło więc nastąpić nie w wyniku rzeczywistego spadku czy wzrostu przestępczości, ale na skutek rozpoznania znacznie mniejszej lub większej liczby spraw karnych przy ustabilizowanym na jednym poziomie wpływie nowych spraw. Za tym, że mieliśmy do czynienia z takim właśnie zjawiskiem, zdaje się przemawiać okoliczność, że brak zależności terenowego zróżnicowania rozmiarów przestępczości nieletnich i dorosłych ujawnił się właśnie w roku ogromnego wzrostu zaległości w załatwianiu spraw karnych w sądach zwykłych (1957 r.) i w drugim roku prowadzenia zdecy-

---

<sup>59</sup> W sprawie współczynnika zgodności  $W$  Kendalla por. Jasiński: *Kształtowanie się przestępczości nieletnich ...*, s. 38 i powołaną tam literaturę.

dowanej kampanii zmierzającej do ograniczenia rozmiarów tego zjawiska (1959 r.<sup>60</sup>)

Jest jednak jeszcze druga ewentualna przyczyna takiego stanu rzeczy, o której również wspominaliśmy już wówczas<sup>61</sup>, a której poświęcić chcielibyśmy obecnie nieco uwagi; wiąże się ona ze sprawą struktury przestępczości. Jak wiadomo, w przypadku nieletnich struktura ich przestępczości jest u nas niezmiernie mało zróżnicowana: ok. 90% skazywanych przez nasze sądy osób w wieku poniżej 17 lat stanowią sprawcy przestępstw przeciwko mieniu, wśród których przytłaczającą większość tworzą nieletni, którzy dopuścili się kradzieży. U nieletnich w starszych rocznikach wieku, a następnie u młodocianych i wreszcie dorosłych obraz ten ulega stopniowo przeobrażeniom: skazania za przestępstwa przeciwko mieniu zajmują coraz mniej miejsca i coraz więcej przypada różnym kategoriom przestępstw<sup>62</sup>. Poza tym w miarę przechodzenia od nieletnich przestępców poprzez młodocianych ku dorosłym różnicuje się również podłoże popełnianych przestępstw: różnorakie formy nieprzystosowania społecznego, stanowiące istotny, a często dominujący czynnik etiologiczny w przypadku poważnej większości nieletnich dokonujących przestępstw, nie są już tak często u dorosłych czynnikiem etiologicznym ich przestępczości. O nieprzystosowaniu społecznym jako podłożu takich czynów, jak np. kradzieże mienia społecznego, dokonywane w miejscu pracy, spowodowanie manka, szereg występków karno-skarbowych, można by mówić tylko wówczas, gdyby ogromnie rozszerzyć dotychczasowe znaczenie tego terminu; odwoływanie się do niego przy przestępczych spowodowaniach wypadków drogowych, jak i wielu przestępstwach nieumyślnych wydawałoby się usprawiedliwione co najwyżej zupełnie wyjątkowo.

Powyższy stan rzeczy ma doniosłe konsekwencje dla problemu analizy determinant terenowego zróżnicowania nasilenia skazań dorosłych. W przypadku nieletnich sprawa była stosunkowo prosta: można było szukać związków między wysokim nasileniem skazań ogółu nieletnich a występowaniem w znacznie większych rozmiarach takich zjawisk, które wpływają lub którym z reguły towarzyszy dezorganizacja społeczna. W przypadku dorosłych posiłkowanie się danymi o rozmiarach nasilenia skazań ogółu karanych jest już wątpliwe; słuszniejsze z pewnością byłoby szukanie wyjaśnienia większego lub mniejszego nasilenia skazań za przestępstwa poszczególnych kategorii lub grup przestępstw wyróżnio-

<sup>60</sup> Por. informacje liczbowe podane we wstępie przy omawianiu danych zawartych w tabelicy 2.

<sup>61</sup> Por. *Kształtowanie się przestępczości nieletnich ...*, s. 57—58.

<sup>62</sup> Por. w tym zakresie moje prace: *Przestępczość młodocianych ...*, s. 285, tablica 17; *Kształtowanie się przestępczości nieletnich ...*, s. 113, tablica 21, a także zamieszczone w Aneksie II, tablice II, 1—4.

nych ze względu na rodzaj dominujących czynników etiologicznych. Przeprowadzenie niezbędnego dla tego celu specjalnego grupowania przestępstw jest oczywiście operacją bardzo trudną; przy dotychczasowym stanie naszej statystyki sądowej (do 1962 r.) podejmowanie jej mogłoby zresztą być daremne. Jeśli bowiem chodzi o sprawę struktury przestępczości, braków w nadsyłaniu kart karnych nie można, naszym zdaniem, uzupełniać w sposób przyjęty w tej pracy<sup>63</sup>. Równocześnie współczynniki przestępczości, obliczone dla grup przestępstw w poszczególnych województwach, dałyby w oparciu o dane pochodzące bezpośrednio ze zliczeń kart karnych całkowiec skrzywiony obraz terenowego rozkładu struktury przestępczości: rozmiary braków w nadsyłaniu kart karnych były bowiem w różnych województwach bardzo rozmaite. Sytuacja uległa radykalnej zmianie dopiero w 1962 r., kiedy braki te już nie wystąpiły. Nie rozporządzamy na razie jednak takimi danymi ludnościowymi za ten rok, które umożliwiłyby obliczenie wspomnianych współczynników.

Ostatecznie więc właściwą analizę zagadnienia determinant terenowego zróżnicowania nasilenia skazań dorosłych zmuszeni byliśmy odłożyć. Postanowiliśmy natomiast podjąć daleko skromniejsze zadanie: sprawdzić mianowicie, czy i jakie spośród rozważanych przez nas dawniej zmiennych, związane z rozmiarami nasilenia skazań nieletnich<sup>64</sup>, okazały się też istotne w przypadku nasilenia skazań ogółu dorosłych.

Pierwszym zagadnieniem, którym zajęliśmy się wówczas, był wpływ migracji ludności na przestępczość nieletnich. Wyróżniliśmy przy tym dwa odrębne procesy wielkich przemieszczeń ludności, jakie miały miejsce w naszym kraju w ostatnim 20-leciu. Jako bilans jednego — pozostającego w bezpośrednim związku ze skutkami wojny i zmianami granic państwowych — uznaliśmy dane pochodzące ze spisu powszechnego z 3 XII 1950 r. informujące o tym, gdzie zamieszkiwały spisane osoby w sierpniu 1939 r. Województwa uszeregowane zgodnie z wielkością odsetka osób mieszkających na ich terenie przed wojną (od najmniejszego do największego) i uszeregowane według wielkości współczynników przestępczości dorosłych z 1951 r., wykazały znaczne podobieństwo kolejności:  $r = 0,51$ ;  $p = 0,0021$ .

<sup>63</sup> Jak pamiętamy, idąc śladem poprzednio przyjmowanych rozwiązań (por. Jasiński: *Przestępczość młodocianych...*, s. 244—247), również i obecnie uznaliśmy za bardziej miarodajną od liczby skazań, wynikającej ze zliczeń kart karnych, tę, którą wyprowadzić było można ze sprawozdań sądowych, i przyjęliśmy założenie, że wśród skazanych, o których brak było danych, proporcje kobiet i mężczyzn, osób w poszczególnych grupach wieku, a wreszcie i sprawców przestępstw popełnionych w mieście i na wsi są takie same, jak wśród tych, o których nadsyłano karty karne. Procedury takiej nie uznaliśmy natomiast za uprawnioną w przypadku danych dotyczących rodzajów popełnionych przestępstw.

<sup>64</sup> Por. *Kształtowanie się przestępczości nieletnich ...*, s. 58 i n.

Drugi proces migracji ludności wiązał się przede wszystkim z forsownym uprzemysłowieniem i urbanizacją kraju; pewien jego fragment uchwycony został w specjalnych badaniach demograficznych, których przedmiotem była analiza danych o zmianach miejsca zamieszkania ludności w latach 1952—1957<sup>65</sup>. Niektóre ich wyniki posłużyły nam do naszych celów: ustalenia istnienia ewentualnych związków między tymi migracjami a przestępczością dorosłych.

Przed wszystkim staraliśmy się skonstruować rodzaj globalnego miernika rozmiarów międzywojewódzkich migracji ludności we wspomnianym okresie. Aby to osiągnąć, zsumowaliśmy liczby dokonanych zameldowań i wymeldowań w całym okresie 1952—1957 w każdym województwie z osobna, a następnie obliczyliśmy, jaki odsetek stanowiły te liczby w stosunku do ludności odpowiednich województw według jej stanu na 31 XII 1957. Następnie utworzyliśmy szereg z województw uporządkowanych zgodnie z wielkościami tego odsetka (od największego do najmniejszego) i szereg z województw uporządkowanych według malejących wartości średnich współczynników przestępczości dorosłych z trzech lat: 1951, 1955 i 1957. Otrzymaliśmy następujący wynik obrazujący związek korelacyjny obu tych szeregów:  $\tau = 0,54$ ;  $p = 0,0013$ .

Kwestie związane z tą kategorią migracji poddane zostały jeszcze dalszej analizie poprzez wzięcie pod uwagę jej rezultatów w postaci przyrostu i — niezależnie — ubytku ludności (w każdym bowiem województwie mieliśmy do czynienia zarówno z wędrownym powiększaniem się liczby ludności, jak i z jej zmniejszeniem się). Wielkość salda takiego przyrostu po 6 latach okresu 1952—1957 odnieśliśmy znowu do liczby ludności każdego województwa według stanu na 31 XII 1957 r. Szeregi województw utworzone zgodnie z malejącymi odsetkami, określającymi rozmiary tego przyrostu ludności, i zgodnie z malejącymi wartościami średnich współczynników przestępczości dorosłych ze wskazanego wyżej trzylecia, wykazały statystycznie istotną zbieżność:  $\tau = 0,51$ ;  $p = 0,0021$ . Natomiast rezultat przeprowadzenia analogicznych obliczeń dla wędrownych ubytków ludności dał wynik negatywny w tym sensie, że ujawnił brak statystycznie istotnej zbieżności rozmieszczenia tych ubytków i przestępczości ogółu dorosłych.

Fakt, iż przedmiotem naszego obecnego zainteresowania jest zagadnienie przestępczości dorosłych, a nie nieletnich, zachęcał specjalnie do zajęcia się inną jeszcze kategorią „migracji” ludności, a mianowicie tą, która odbywa się bez zmiany miejsca zamieszkania, tj. dojazdami do pracy.

<sup>65</sup> Por. T. Stpiczyński: *Przyczynek do analizy wędrowek wewnętrznych w latach 1952—1957*, Warszawa 1960 (na prawach rękopisu).

Jak pokazały to wyniki przedstawione na początku tego rozdziału, istniała statystycznie istotna zależność między rozmiarami dojazdów do pracy a wielkością różnic między współczynnikami przestępczości dorosłych, obliczonymi w oparciu o dane o miejscu zamieszkania skazanych i przy wykorzystaniu danych o miejscu popełnienia przez nich przestępstwa. Wydawało się nam więc rozsądne przypuszczać, że także bezwzględne rozmiary nasilenia skazań dorosłych — mierzone przez nas przecież współczynnikiem obliczonym zgodnie z danymi o miejscu popełnienia przestępstwa — będą pozostawać w związku z wielkością dojazdów do pracy: tereny wyższego nasilenia skazań dorosłych odpowiadać będą terenom, na których dojazdy do pracy przybrały szczególnie wielkie rozmiary. Utworzenie szeregów województw, których kolejność ustalona została zgodnie z wielkością odsetka dojeżdżających do pracy wśród ogółu zatrudnionych<sup>66</sup> (od najwyższego do najniższego) i zgodnie z malejącymi wartościami współczynników przestępczości dorosłych w 1960 r., a następnie obliczenie dla obu tych szeregów współczynnika korelacji rang  $\tau$  dało zaskakujący w pierwszej chwili rezultat:  $\tau = -0,34$ ;  $p = 0,0287$ . Wynik ten oznacza, że oba interesujące zjawiska pozostają ze sobą w związku akurat odwrotnym, niż się tego spodziewaliśmy: większe rozmiary nasilenia skazań skojarzone są z mniejszymi dojazdami do pracy, a niższe nasilenie skazań — ze znacznie większymi ilościami dojazdami do pracy. Czym można tłumaczyć ten fakt?

Wydaje się, że wyjaśnienie jest stosunkowo proste. Dojazdy do pracy występowały w największych rozmiarach na tych terenach, na których osiedlenie się w miejscowości, w której się pracuje, łączyło się ze szczególnie wielkimi trudnościami na skutek panujących tam warunków mieszkaniowych. Przyjmując jako wskaźnik sytuacji mieszkaniowej przeciętną liczbę osób przypadających na izbę<sup>67</sup> w każdym województwie, okazuje się, że najgorsza była ona w woj. kieleckim, lubelskim i rzeszowskim (w których przeciętnie przypada na 1 izbę ponad 2 osoby), tj. w województwach raczej rolniczych, w których współczynniki przestępczości były niskie, dojazdy do pracy zaś znaczne. Najpomyślniej przedstawiała się sytuacja mieszkaniowa — w świetle tego wskaźnika — na ziemiach zachodnich (1,31—1,55 osoby na izbę), gdzie dojazdy do pracy były z reguły mniej masowe (z wyjątkiem woj. opolskiego), gdzie natomiast nasilenie skazań dorosłych było najpoważniejsze. Nic więc dziw-

<sup>66</sup> Informacje te uzyskał autor dzięki uprzejmości dra T. Lijewskiego z Instytutu Geografii PAN, któremu składa w tym miejscu serdeczne podziękowania. Powyższe dane pochodzą z prowadzonych przez dra T. Lijewskiego badań zagadnienia dojazdów do pracy, na podstawie informacji z 516 zakładów pracy z całego kraju zatrudniających ponad 620 tys. osób, stanowiących reprezentację ogółu zatrudnionych w gospodarce społecznej.

<sup>67</sup> Informacje te, pochodzące z 1960 r., zaczerpnęliśmy z „Rocznika Statystycznego”, 1962, s. 316—317.

nego, że szeregi województw utworzone zgodnie z malejącym odsetkiem dojeżdżających do pracy wśród ogółu zatrudnionych w gospodarce społecznej i malejącymi wartościami przeciętnej liczby osób przypadających na 1 izbę okazały się zbieżne w stopniu statystycznie istotnym:  $r = 0,29$ ;  $p = 0,0485$ .

Powróćmy jednak do naszych poprzednich rozważań. Jako miernik ogólnego rozwoju gospodarczego przyjęliśmy — analizując zagadnienie terenowego zróżnicowania nasilenia skazań nieletnich — wysokość odsetka ludności utrzymującej się z zawodów pozarolniczych wśród ogółu mieszkańców każdego województwa. Nie stwierdziliśmy zależności szeregów województw uporządkowanych z uwagi na wysokość tego odsetka i rozmiary nasilenia skazań (w 1950 r. — dane o skazanych pochodzą z 1951 r. —  $r = 0,06$ , a w 1960 r.  $r = 0,00$ ).

Za miernik urbanizacji potraktowaliśmy wysokość odsetka ludności miejskiej wśród ogółu mieszkańców każdego województwa; również i w tym przypadku stwierdzono brak zależności między rozmiarami urbanizacji województw a występującą na ich terenie przestępczością dorosłych (w 1950 r. — dane o skazanych pochodzą z 1951 r. —  $\tau = 0,16$ ; a w 1960 r.  $\tau = 0,18$ ). Natomiast ujawnia się zbieżność nasilenia skazań dorosłych i wzrostu stopnia zurbanizowania województw, wzrostu, jaki miał miejsce w latach 1950—1960:  $\tau = 0,42$ ;  $p = 0,0094$ . Dla przypomnienia podamy tylko, że przyjętym przez nas wskaźnikiem tego wzrostu był odsetek przyrostu ludności miejskiej w każdym województwie w ciągu wspomnianego 10-lecia (w liczbach bezwzględnych) odniesiony do liczby ludności wiejskiej tego województwa według stanu z 1950 r.

Jak moglibyśmy podsumować przedstawione powyżej wyniki? Zgodnie z naszymi wstępnymi uwagami, dotyczącymi programu analizy problemu terenowego zróżnicowania nasilenia skazań dorosłych, powiemy obecnie, że negatywnych rezultatów, które otrzymaliśmy badając zbieżność współczynników przestępczości dorosłych z rozmiarami urbanizacji i ogólnego rozwoju gospodarczego, nie będziemy uznawać za dostateczne dowody rzeczywistego braku takiej zależności; zmuszeni jesteśmy zawiesić na razie nasz sąd w tej sprawie. Jest natomiast rzeczą interesującą ujawnienie się już przy operowaniu współczynnikami, obejmującymi ogół skazanych dorosłych, związku rozmiarów ich przestępczości z migracjami ludności, i to zarówno „wojennymi”, jak i łączącymi się z uprzemysłowieniem i urbanizacją kraju<sup>68</sup>.

Przejdźmy obecnie do następnej kwestii; będzie nią przedstawienie kształtowania się nasilenia skazań w poszczególnych województwach za-

<sup>66 \* 8</sup>Ostatnia przytoczona przez nas zbieżność wielkości nasilenia skazań dorosłych z rozmiarami przyrostu ludności miejskiej wiąże się przecież właśnie z migracjami ludności ze wsi do miast, a nie z poziomem zurbanizowania województw.



równy mężczyźni, jak i kobiety, w mieście, jak i na wsi. Odpowiednie informacje liczbowe odnoszące się niestety tylko do 1960 r. zebrane zostały w tabelicy 13.

Zatrzymajmy się najpierw przy danych dotyczących nasilenia skazań kobiet i mężczyzn. Aczkolwiek w przypadku mężczyzn różnice między wartościami współczynników przestępczości były w 1960 r. nieco mniejsze niż w przypadku kobiet<sup>69</sup>, rozmieszczenie nasilenia ich skazań było bardzo podobne:  $r = 0,75$ ;  $p < 0,00003$ . Tak było jednak, gdy zestawiliśmy współczynniki przestępczości, obrazujące nasilenie skazań w poszczególnych województwach ogółu mężczyzn i ogółu kobiet. Inaczej już przedstawiała się ta zależność, gdy przedmiotem porównań stało się nasilenie skazań w poszczególnych grupach wieku (w latach) <sup>70</sup>.

Korelacja między występującym w poszczególnych województwach nasileniem skazań mężczyzn i kobiet w różnych grupach wieku

17—20	$\tau = 0,49$	$p = 0,0031$
21—24	$\tau = 0,57$	$p = 0,0007$
25—29	$\tau = 0,82$	$p < 0,00003$
30—34	$\tau = 0,71$	$p = 0,00007$
35—39	$\tau = 0,53$	$p = 0,0015$
40—49	$\tau = 0,34$	$p = 0,0287$
50—59	$\tau = 0,34$	$p = 0,0287$
60 i więcej	$\tau = 0,34$	$p = 0,0287$

Współczynniki powyższe wskazują, że podobieństwo terytorialnego rozmieszczenia nasilenia skazań mężczyzn i kobiet było największe u 25—29-letnich. Aczkolwiek w przypadku młodszych od nich dorosłych i młodocianych wartości  $r$  były niższe, to jednak nie o tyle, aby można było uznać, że zbieżność w rozmieszczeniu nasilenia skazań była u nich rzeczywiście mniejsza niż u 25—29-letnich: różnica między odpowiednimi wartościami  $\tau$  (0,82 i 0,49) nie była statystycznie istotna <sup>71</sup>. Można było to natomiast powiedzieć o związku nasilenia skazań kobiet i mężczyzn we wszystkich starszych grupach wieku (40 i więcej lat), tu wartość  $r$  (0,34) była już istotnie mniejsza niż u 25—29-letnich. Pozostawało to w związku z tym, że nasilenie skazań kobiet w miarę przechodzenia do starszych grup wieku stawało się stosunkowo coraz wyższe w szeregu województw o przeważającej strukturze rolnej, jak w woj. kieleckim, białostockim, lubelskim, natomiast stosunkowo coraz niższe w wielu wo-

<sup>69</sup> Najwyższy współczynnik mężczyzn (49,1 w woj. olsztyńskim) był 2,20 razy większy od najniższego (22,3 w Poznaniu z woj. poznańskim), najwyższy zaś współczynnik kobiet (9,4 w woj. zielonogórskim i szczecińskim) był 2,47 razy większy od najniższego (3,8 w Poznaniu z woj. poznańskim).

<sup>70</sup> Odpowiednie liczby bezwzględne jak i współczynniki znajdują się w Aneksie I, tablicach 1,3 i 1,4.

<sup>71</sup> Wyprawie testu umożliwiającego ocenę statystycznej istotności różnicy między wartościami współczynników korelacji rang por. J a s i Ń s k i: *Kształtowanie się przestępczości nieletnich ...*, s. 73—74 i powołaną tam literaturę.

Tablica 13. Skazani (mężczyźni i kobiety) w 1960 r. według miejsca popełnienia przestępstwa w poszczególnych województwach w mieście i na wsi

Woj ewództwa	Ogółem						Miasto						Wieś					
	Ogółem		Mężczyźni		Kobiety		Ogółem		Mężczyźni		Kobiety		Ogółem		Mężczyźni		Kobiety	
	1	2*	1	2*	1	2*	1	2*	1	2*	1	2*	1	2*	1	2*	1	2*
Ogółem**	326 266	17,2	259 554	29,2	66 712	6,6	181 076	19,5	140 487	32,9	40 589	8,1	145 167	14,9	119 048	25,8	26 119	5,1
Woj. olsztyńskie	14 153	27,8	11 703	49,1	2 450	9,0	5 580	29,3	4 440	51,0	1 140	11,0	8 573	26,9	7 263	47,8	1 310	7,8
Woj. koszalińskie	9 180	24,0	7 300	40,5	1 880	9,3	4 440	24,6	3 360	40,4	1 080	11,1	4 740	22,9	3 940	36,8	800	7,6
Woj. szczecińskie	10 440	23,8	8 280	39,6	2 160	9,4	7 061	24,8	5 501	40,9	1 560	10,4	3 379	21,8	2 779	37,2	600	7,5
Woj. zielonogórskie	11 300	25,0	9 040	42,7	2 260	9,4	6 160	27,1	4 760	45,3	1 400	11,4	5 140	22,9	4 280	40,1	860	7,3
Wrocław z woj. wrocławskim	28 650	21,5	22 680	36,4	5 970	8,4	18 440	21,8	14 380	36,7	4 060	8,9	10 210	20,9	8 300	35,8	1 910	7,4
Woj. gdańskie	14 900	20,0	12 000	34,2	2 900	7,3	10 440	20,3	8 240	34,2	2 200	8,1	4 460	19,2	3 760	34,0	700	5,7
Warszawa z woj. warszawskim***	45 030	19,7	33 850	32,8	11 180	8,9	27 340	21,2	19 920	35,1	7 420	10,2	17 690	17,8	13 930	30,0	3 760	7,1
Woj. katowickie	34 840	15,5	28 500	28,3	6 340	5,4	25 670	14,9	20 700	25,2	4 970	5,5	9 170	17,5	7 800	32,2	1 370	4,9
Woj. kieleckie	19 060	16,9	14 630	28,3	4 430	7,3	7 080	22,8	5 280	37,8	1 800	10,6	11 980	14,7	9 350	24,8	2 630	6,0
Woj. bydgoskie	17 130	16,3	14 270	29,8	2 860	5,0	9 665	18,3	7 856	33,4	1 809	6,2	7 465	14,3	6 414	26,3	1 051	3,8
Woj. białostockie	12 400	18,0	10 040	32,7	2 360	6,4	4 690	22,4	3 560	38,4	1 130	9,7	7 710	16,1	6 480	28,7	1 230	4,8
Łódź z woj. łódzkim****	22 160	14,6	16 890	24,7	5 270	6,3	13 930	16,9	10 340	28,9	3 590	7,7	8 230	11,8	6 550	20,2	1 680	4,5
Woj. lubelskie	16 650	14,4	13 150	24,5	3 500	5,6	5 280	18,4	4 020	31,0	1 260	8,0	11 370	13,1	9 130	22,5	2 240	4,8
Woj. opolskie	11 550	19,1	9 350	34,9	2 200	6,5	5 730	25,0	4 500	43,9	1 230	9,7	5 820	15,5	4 850	29,3	970	4,6
Kraków z woj. krakowskim	25 650	16,0	20 730	28,3	4 920	5,7	14 140	20,2	11 260	35,0	2 880	7,6	11 510	12,8	9 470	23,1	2 040	4,2
Woj. rzeszowskie	14 750	14,6	11 842	25,9	2 908	5,3	5 080	20,4	4 000	35,8	1 080	7,8	9 670	12,8	7 842	23,0	1 828	4,4
Poznań z woj. poznańskim	18 400	12,1	15 280	22,3	3 120	3,8	10 350	14,1	8 370	25,7	1 980	4,8	8 050	10,3	6 910	19,1	1 140	2,7

1 — liczba bezwzględna; 2 — współczynnik

\* Współczynniki dla poszczególnych województw obliczono w oparciu o dane ludnościowe pochodzące ze spisu powszechnego, a więc wg stanu na 6 XII 1960 r.

\*\* W tym 23 osoby (19 mężczyzn i 4 kobiety) skazane za przestępstwa popełnione za granicą.

\*\*\* w woj. warszawskim skazano (w nawiasach podane zostały współczynniki): 28 130 osób (19,2), w tym 21 550 mężczyzn (31,9) i 6 500 kobiet (8,3); w miastach tego województwa skazano ogółem 10 440 osób (21,9), w tym 7620 mężczyzn (36,0) i 2820 kobiet (10,6), na wsi zaś 17 690 osób (17,8), w tym 13 930 mężczyzn (30,0) i 3760 kobiet (7,1). Odpowiednie współczynniki dla samej Warszawy wnoszą: 20,7: 34,6: 10,0.

\*\*\*\* w woj. łódzkim skazano (w nawiasach podane zostały współczynniki): 13 900 osób (13,5), w tym 10 880 mężczyzn (23,2) i 3020 kobiet (5,4); w miastach tego województwa skazano ogółem 5670 osób (17,3), w tym 4330 mężczyzn (29,9) i 1340 kobiet (7,3), na wsi zaś 8230 osób (11,8), w tym 6650 mężczyzn (20,2) i 1680 kobiet (4,5). Odpowiednie współczynniki dla samej Łodzi wynosiły: 16,7; 28,2; 8,0.

jewództwach ziem zachodnich, jak w woj. szczecińskim, gdańskim, koszalińskim, Wrocławiu z woj. wrocławskim; u mężczyzn zmiany tego rodzaju nie miały miejsca (poza woj. białostockim).

Dane powyższe interpretować można następująco: istnieje wyraźny związek między terenowym rozmieszczeniem przestępczości mężczyzn i kobiet we wszystkich grupach wieku; o ile jednak u stosunkowo młodszych skazanych był on bardzo silny (w tym sensie, że z reguły zarówno wyższe, średnie, jak i niższe nasilenie skazań występowało w tych samych województwach u mężczyzn co u kobiet), to u starszych uległ on osłabieniu<sup>72</sup>.

Dane te zwracają uwagę jeszcze na jedną ważną sprawę: na potrzebę osobnego rozpatrywania terenowego zróżnicowania nasilenia skazań kobiet i mężczyzn. Jeśli nawet uznamy, że mogło to być uważane za oczywiste, niezależnie od omawianych wyżej wyników, to w każdym razie pozostanie jako istotne *novum* sugestia, aby zróżnicowanie to analizować, wyodrębniając w miarę możliwości co najmniej niektóre większe grupy wieku. Byłoby to — obok sformułowanej wyżej dyrektywy uwzględniania poszczególnych kategorii lub grup przestępstw i płci — następne zalecenie dotyczące badania determinant terenowych różnic rozmiarów skazań dorosłych.

Spróbujmy odpowiedzieć teraz na pytanie, jak przedstawiało się nasilenie skazań mężczyzn, a także kobiet w poszczególnych województwach w zależności od wieku? Będzie przy tym chodziło o stwierdzenie słuszności następującego przypuszczenia: w województwach o wysokim ogólnym nasileniu skazań współczynniki, obliczone dla każdej poszczególnej grupy wieku, są także stosunkowo wysokie, a w województwach o niskim ogólnym nasileniu skazań — niskie. Inaczej mówiąc hipoteza nasza głosi, że w poszczególnych województwach rozmiary nasilenia skazań we wszystkich grupach wieku są ze sobą ściśle skorelowane.

Najprostszym sposobem ustalenia trafności tej hipotezy jest odwołanie się do współczynnika zgodności *W*. Szeregi województw, utworzone przy braniu pod uwagę wysokości współczynników przestępczości w każdej z kolejnych grup wieku (wyróżnionych w tablicy 1,3 i 1,4) okazały się zdecydowanie podobne: w przypadku mężczyzn  $W = 0,87$ ;  $p < 0,001$ ; zaś w przypadku kobiet  $W = 0,72$ ;  $p < 0,001$ . W oparciu o powyższe rezultaty hipotezę naszą możemy uznać za zweryfikowaną: rzeczywiście było tak, jak ona głosi.

---

<sup>72</sup> Dla tego ostatniego wniosku szczególnie niepomyślny jest fakt, że rozporządzamy danymi pochodzącymi tylko z jednego roku; stosunkowo niewielkie liczby skazanych w starszych grupach wieku w wielu województwach powodują, że łatwiej tu o otrzymanie jakiegoś przypadkowego wyniku.



Na zagadnienie to spojrzeć można jeszcze jednak od innej strony, możemy mianowicie zadać pytanie, co kryje się za tą ogólną zgodnością terenowego rozmieszczenia nasilenia skazań, nie musi bowiem być tak, żeby wszystkie szeregi współczynników przestępczości były równie podobne (np. młodocianych i 21—24-letnich, co młodocianych i mających 60 i więcej lat). Celem wyjaśnienia tej sprawy obliczyliśmy dla każdej pary szeregów województw współczynnik korelacji rang  $r$  wyniki tych obliczeń zestawione zostały w tablicy 14.

Współczynniki potwierdzają sugestię, uzyskaną za pośrednictwem współczynnika zgodności  $W$ , według której zakres zbieżności nasilenia skazań osób w różnych grupach wieku był większy u mężczyzn niż u kobiet. U mężczyzn wszystkie pary szeregów rangowych były ze sobą ściśle skorelowane, siła tego związku była jednak nierówna. Najsilniej skorelowane były z reguły szeregi współczynników obrazujących nasilenie skazań najbliższych sobie wiekiem grup skazanych (np. 25—29 i 30—34-letnich, czy 35—39 i 40—49-letnich), im natomiast o dalsze wiekiem grupy skazanych chodziło, tym słabszy zdawał się być ich związek (niekiedy różnica między wartościami  $r$  była nawet statystycznie istotna: było tak w przypadku 25—29 i 30—34-letnich ( $\tau = 0,93$ ) oraz 25—29-letnich i mających 60 i więcej lat ( $\tau = 0,53$ ). *Od* tego ogólnego schematu było jedno wyraźne odstępstwo: rozkład nasilenia skazań mających 60 i więcej lat był inny od rozkładu nasilenia skazań wszystkich pozostałych grup dorosłych mężczyzn w stopniu większym, niżby tego można było oczekiwać, sądząc po różnicach między pozostałymi grupami karanych mężczyzn.

U kobiet ujawniły się wszystkie te same prawidłowości co u mężczyzn, tylko jakby mocniej zaznaczone. W pierwszym rzędzie nie wszystkie pary szeregów rangowych były ze sobą skorelowane — wartości  $r$  poniżej poziomu istotności otrzymaliśmy w 5 przypadkach (na 28), przy czym w 4 chodziło o związek rozkładu nasilenia skazań kobiet młodocianych, młodych, bądź w średnim wieku — z najstarszymi kobietami (w wieku 60 i więcej lat). Odrębność terenowego zróżnicowania nasilenia skazań tej najstarszej grupy kobiet była w ten sposób jeszcze wyraźniej widoczna niż u mężczyzn. Także różnice między rozkładem nasilenia skazań bardziej oddalonych od siebie wiekiem grup skazanych były raczej większe niż u mężczyzn (różnice między kilkoma parami współczynników kobiet były statystycznie istotne).

Zebrane w tablicy 14 współczynniki korelacji pokazują więc dobitnie, że przeprowadzając sumienną analizę terenowego zróżnicowania nasilenia skazań nie można abstrahować od wieku i płci dorosłych, których nasilenie skazań się bada.

Powróćmy obecnie do informacji zawartych w tablicy 13, części bowiem z nich, a mianowicie tych, które odnosiły się do nasilenia skazań w mieście i na wsi, jeszcze nie omawialiśmy. Warto przypomnieć, że współczynniki przestępczości, którymi operujemy, obliczone są w oparciu o dane o miejscu popełnienia przestępstwa; eksponują one specjalnie nasilenie skazań w mieście i powiększają dlatego różnice między rozmiarami tego nasilenia w tych skupiskach ludności i na wsi, w porównaniu z ich rozmiarami ujawnionymi za pośrednictwem współczynników przestępczości obliczonych zgodnie z danymi o miejscu zamieszkania skazanych.

Na wstępie stwierdzić należy, że rozkład nasilenia skazań w poszczególnych województwach w mieście był zdecydowanie podobny do wspomnianego rozkładu na wsi w tychże województwach  $\tau = 0,51$ ;  $p = 0,0021$ . We wszystkich województwach — z jednym tylko wyjątkiem — nasilenie skazań w mieście większe było niż na wsi. Wyjątek ten (ograniczymy zresztą tylko do nasilenia skazań mężczyzn) stanowiło woj. katowickie. Powstaje jednak wątpliwość, czy mamy w tym przypadku do czynienia z rzeczywistą różnicą nasilenia skazań między miastem a wsią; należałoby ją bowiem raczej określać mianem różnicy między miastem a przedmieściem.

W pozostałych województwach nasilenie skazań przypisywane miastu przekroczyło przypisywane wsi; najwięcej w woj. opolskim (o 62%), rzeszowskim (o 60%), w Krakowie z woj. krakowskim (o 58%) i kieleckim (o 56%), a więc w województwach, w których rozmiary dojazdów do pracy były specjalnie duże; najmniej we Wrocławiu z woj. wrocławskim (o 4%), gdańskim (o 6%) i koszalińskim (o 7%).

Warto też zauważyć, że współczynniki przestępczości w mieście nieco mniej różniły się od siebie niż na wsi. W mieście najwyższy współczynnik (29,3 w woj. olsztyńskim) większy był od najmniejszego (14,1 w Poznaniu z woj. poznańskim) 2,08 razy, na wsi zaś (26,9 i 10,3) 2,61 razy. Podobnie mniejsze były różnice między współczynnikami przestępczości mężczyzn niż między współczynnikami kobiet; było tak zarówno w mieście, jak i na wsi.

Szeregi województw, uporządkowanych zgodnie z rozmiarami nasilenia skazań mężczyzn w mieście i następnie na wsi, były statystycznie istotnie zbieżne:  $\tau = 0,57$ ;  $p = 0,0007$ ; podobnie było też w przypadku kobiet:  $\tau = 0,66$ ;  $p = 0,00011$ . Natomiast różnice nasilenia skazań dzielące miasto od wsi w poszczególnych województwach były znacznie większe u kobiet (113—210%) niż u mężczyzn (79—156%).

Pamiętać oczywiście trzeba, że wszystkie te informacje obrazują różnice między miastem a wsią jako miejscami popełnienia przestępstwa i nie pokazują we właściwy sposób odmienności w przestępczości mieszkańców miast i wsi.

#### STRESZCZENIE WYNIKÓW

1. W latach 1958—1962 nastąpił pewien nieznaczny wzrost przestępczości dorosłych (do 1960 r.), a następnie niewielki jej spadek; świadczą o tym zarówno dane statystyki milicyjnej (informujące o liczbie przestępstw zameldowanych i ujawnionych przez MO), prokuratorskiej (zawierającej wiadomości o doniesieniach o przestępstwach, które wpłynęły do prokuratury), jak i sądowej (obejmującej dane o liczbie skazań).

2. W latach 1958—1962 roczna liczba skazań kształtowała się na poziomie ok. 300 000. Stanowi to wzrost w stosunku do poziomu z 1951 r. o ok. 70%; pamiętać trzeba jednak, że wzrost ten został częściowo spowodowany rozszerzeniem się właściwości sądów powszechnych.

3.. Nasilenie skazań dorosłych, mierzone współczynnikiem przestępczości (obliczonym na 1000 ludności odpowiedzialnej karnie, tj. w wieku powyżej 17 lat), osiągnęło w 1960 r. poziom 17,2, tj. o 62% wyższy niż w 1951 r.; w 1962 r. wyrażało się współczynnikiem 15,5, który oznaczał, że na każdym 65 osób odpowiedzialnych karnie przypadało przeciętnie 1 skazanie.

4. Wśród ogółu osób skazywanych przez sądy nieletni tworzyli u nas tylko niewielką bardzo grupę (5—9%); ale wraz z młodocianymi (17—20-letni) stanowili już jednak ok. 20% wszystkich karanych. Połowę ogółu skazanych nieletnich i dorosłych tworzyli nie mający jeszcze ukończonych 30 lat (a więc praktycznie 10—29-letni).

Polska wydaje się należeć wraz z Jugosławią i Węgrami do grupy krajów, w których przestępczość nieletnich i młodocianych — sądząc ze statystyki skazań — nie jest na tle przestępczości dorosłych szczególnym problemem. W szeregu krajów osoby w wieku poniżej 20—21 lat stanowiły ponad połowę ujawnionych przestępców (np. w Anglii i Walii, Kanadzie), przy czym w części spośród nich nawet  $\frac{2}{3}$  (w Irlandii, Norwegii, Szwecji).

5. Współczynniki przestępczości, obrazujące rozmiary nasilenia skazań wskazują, iż było ono największe wśród młodocianych (tj. 17—20-letnich i młodych dorosłych (21—24 i 25—29-letnich). W 1962 r. skazano w przybliżeniu co 41 osobę spośród będących w każdej z tych grup wieku.

Niewielki wzrost nasilenia skazań, jaki miał miejsce w latach 1958—1960, odbił się najsilniej u tych właśnie skazanych, a późniejszy jego spadek zaznaczył się u nich najsłabiej.

6. Na ogólną liczbę ok. 300 tys. skazanych w 1962 r. ok. 245 tys. stanowili mężczyźni, a 55 tys. kobiety.

Liczba skazanych kobiet przypadająca na 100 skazanych mężczyzn ulegała stałemu (choć nie bez pewnych wahań) zmniejszaniu: w 1951 r. było ich 35, w 1962 r. już tylko 22.

Polska wraz z Jugosławią i Węgrami, a także z Belgią należy do krajów, w których odsetek kobiet wśród skazanych dorosłych jest wysoki (ok. 20% ogółu karanych); w wielu krajach jest on znacznie niższy, nie sięga nawet 10% (np. w Norwegii, Finlandii, Szwecji, Kanadzie, Francji).

7. Nasilenie skazań mężczyzn wyrażało się w 1960 r. współczynnikiem 29,2, co oznacza wzrost w stosunku do 1951 r. o 70%; było ono mniejsze niż w 1937 r. (gdą współczynnik wynosił 31,5) zaledwie o 9%.

W 1962 r. współczynnik przestępczości mężczyzn wyniósł 27,0 — 1 skazanie przypadało w tym roku przeciętnie na 36 mężczyzn odpowiedzialnych karnie.

Nasilenie skazań kobiet wyrażało się w 1962 r. współczynnikiem 5,3, co oznacza zaledwie dwuprocentowy wzrost w stosunku do 1951 r. W latach 1958—1959 nasilenie to było jednak znacznie wyższe; współczynnik osiągnął wówczas poziom 6,9, był więc wyższy nawet niż w 1937 r., kiedy wynosił 6,6.

8. Wśród ogółu mężczyzn skazywanych przez sądy nieletni stanowili w latach 1958—1962 6—10%, a wraz z młodocianymi 20—22%; wśród skazanych zaś kobiet zaledwie 2—4% i 12—13%.

Połowa skazanych mężczyzn była w wieku nieco poniżej 30 lat, połowa kobiet w wieku poniżej 35 lat.

Wśród skazanych mężczyzn zaledwie co dziesiąty miał 50 lub więcej lat, wśród kobiet w tym wieku była karana co szósta.

Stosunek między liczbą skazanych mężczyzn i kobiet był bardzo różny w poszczególnych grupach wieku: w 1962 r. na 100 skazanych młodocianych mężczyzn przypadało 15 kobiet, na 100 25—29-letnich — 17, 35—39-letnich — 27, 45—49-letnich — 32, na 100 mających 60 i więcej lat — 48.

9. Nasilenie skazań młodocianych i młodych mężczyzn osiągnęło w badanym okresie bardzo wysoki poziom; w latach 1960—1962 1 skazanie przypadało rocznie mniej więcej na 23 mężczyzn w wieku 17—29 lat.

Współczynniki przestępczości mężczyzn w dalszych grupach wieku (po 30 roku życia) szybko się zmniejszały; wartość współczynnika 35—39-letnich równała się  $\frac{2}{3}$  wartości współczynnika młodocianych, 45—49-



letnich ok. połowy, 50—59-letnich ok.  $\frac{1}{3}$  a, mających 60 i więcej lat ok.  $\frac{1}{8}$ .

Najwyższe nasilenie skazań wśród kobiet występowało u 21—24-letnich, a wyższe niż u młodocianych było ono u 40-letnich, a nawet 45-letnich kobiet; spadek nasilenia skazań u kobiet w wieku powyżej 50 lat był stosunkowo dwukrotnie mniejszy niż u mężczyzn.

W szeregu krajów europejskich najwyższy współczynnik przestępczości mają różne grupy nieletnich sprawców, nie zaś dorosłych, jest tak np. w Anglii i Walii, Norwegii, Szwecji; w innych krajach, do których obok Polski i Węgier zaliczyć trzeba NRF i Szwajcarię, maksymalne nasilenie skazań przypada na różne roczniki młodych dorosłych.

**10.** Zestawienie danych o liczbie skazanych najstarszych nieletnich (w wieku 16 lat) z danymi o liczbie najmłodszych dorosłych (17-letnich młodocianych) ujawnia ogromną różnicę między nimi. W latach 1958—1962 skazywano rocznie półtora do dwóch razy więcej 17-letnich niż 16-letnich; nasilenie skazań tych pierwszych było dwukrotnie większe niż tych drugich. Wydaje się, że różnice te tłumaczyć mogą tylko odmienności w stopniu intensywności ścigania każdej z tych kategorii sprawców przestępstw.

**11.** Wielki wzrost liczebności roczników młodocianych w ciągu najbliższych kilku lat każe oczekiwać znacznego zwiększenia się liczby skazywanych młodocianych mężczyzn i kobiet nawet wówczas, gdyby rozmiary nasilenia ich skazań uległy wyraźnemu zmniejszeniu.

Jeśli nasilenie skazań młodocianych mężczyzn pozostałoby na poziomie z 1962 r. (współczynnik 42,3), w 1965 r. skazano by ich ok. 46 tys., a w 1970 r. aż ok. 58 tys. Aby w latach 1965 i 1970 liczba skazanych

» młodocianych mężczyzn nie była większa niż w 1962 r. (tj. ok. 33 tys.), współczynnik wyrażający nasilenie ich skazań musiałby ulec ogromnemu zmniejszeniu: 30,4 (w 1965 r.) i 23,9 (w 1970 r.).

Jeśli nasilenie skazań młodocianych kobiet pozostałoby na poziomie z 1962 r. (współczynnik 6,5), w 1965 r. skazano by ich ok. 6,9 tys., a w 1970 r. aż ok. 8,7 tys. Aby w latach 1965 i 1970 liczba skazanych młodocianych kobiet nie była większa niż w 1962 r. (ok. 5 tys.), współczynnik wyrażający nasilenie ich skazań musiałby wynieść w 1969 r. 4,7, a w 1970 r. 3,7.

**12.** Analizując nasilenie skazań występujące na różnych terenach kraju, można posługiwać się teoretycznie dwoma rodzajami współczynników: obliczonymi według miejsca popełnienia przestępstwa przez skazanych (takimi współczynnikami zmuszeni jesteśmy operować opracowując dane sądowej statystyki przestępczości dorosłych) i obliczonymi według miejsca zamieszkania skazanych (takimi współczynnikami posługujemy się opracowując dane sądowej statystyki przestępczości nieletnich).

Tylko drugi z tych współczynników informuje należycie o nasileniu skazań mieszkańców określonego terenu.

Różnice między ocenami nasilenia przestępczości dokonanymi w oparciu o te współczynniki przedstawiają się — gdy chodzi o skazanie za przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego — następująco: są one pozbawione wielkiego znaczenia, gdy rozpatruje się dane ogólnokrajowe, mają znaczenie niewielkie w przypadku poszczególnych województw, większe przy określaniu nasilenia skazań w mieście i na wsi, bardzo istotne zaś przy ocenianiu tego nasilenia w mieście i na wsi w poszczególnych województwach, a także w większości spośród 22 największych miast w kraju.

Współczynniki pierwszego rodzaju (oparte na danych o miejscu popełnienia przestępstwa) pokazywały w wielu województwach znacznie większe różnice między nasileniem skazań na wsi i w mieście niż współczynniki drugiego rodzaju. Aczkolwiek więc miasto jest daleko częściej niż wieś terenem popełniania przestępstw, to jednak równocześnie różnica między „przestępczością” mieszkańców wsi a mieszkańców miast nie jest już bynajmniej tak duża.

Rozmiary różnic między ocenami nasilenia skazań w mieście i na wsi w poszczególnych województwach, dokonywanymi w oparciu o oba te współczynniki, okazały się skorelowane z rozmiarami dojazdów do pracy w tychże województwach ( $\tau = 0,37$ ;  $p = 0,0197$ ). Także analogiczne różnice w oszacowaniu nasilenia skazań w 22 największych miastach w kraju powiązane były z rozmiarami dojazdów do pracy ( $\tau = 0,34$ ;  $p = 0,0132$ ).

13. Współczynnik przestępczości dorosłych w mieście w 1951 r. (14,7) był o 86% wyższy niż na wsi (8,0), w 1962 r. zaś współczynnik w mieście (18,1) był większy niż na wsi (12,8) już tylko o 41%. Ogólny wzrost nasilenia skazań, jaki miał miejsce w ostatnim 12-leciu, spowodowany został w większym stopniu przez jego zmiany na wsi niż w mieście.

W latach 1959—1962 w mieście 1 skazanie przypadało na 30—32 mężczyzn i 115—149 kobiet, na wsi zaś na 39—44 mężczyzn i 189—256 kobiet.

14. W 1960 r. w mieście skazany został aż co 20 młodociany mężczyzna.

Nasilenie skazań młodocianych dominowało nad nasileniem skazań innych grup dorosłych zdecydowanie tylko u mężczyzn w mieście, w niewielkim stopniu wśród mężczyzn ze wsi, u kobiet zaś nasilenie skazań młodocianych ustępowało nieco 21—24-letnim wśród kobiet z miasta, a było zdecydowanie mniejsze od nasilenia skazań starszych (nawet 45—49-lętnich) kobiet na wsi.

Współczynnik przestępczości mężczyzn (29,2) był w 1960 r. 4,4 razy większy od współczynnika kobiet (6,6), przy czym różnice nasilenia ska-

zań mężczyzn i kobiet były mniejsze w mieście niż na wsi. Największe różnice dzieliły młodocianych skazanych za przestępstwa popełnione na wsi, najmniejsze zaś najstarszych skazanych, którzy dopuścili się przestępstw w mieście.

**15.** Różnice nasilenia skazań zarówno między miastem a wsią, jak i między mężczyznami a kobietami były mniejsze na ziemiach zachodnich i północnych niż na pozostałych terenach kraju. Także współczynniki przestępczości były na ziemiach zachodnich i północnych wyższe niż na innych terenach.

**16.** Należyta analiza determinant terenowego zróżnicowania nasilenia skazań dorosłych jest szczególnie skomplikowana. Wydaje się, że wyśunięcie i weryfikowanie hipotez, tłumaczących obserwowane stale znaczne różnice we współczynnikach obliczonych dla poszczególnych województw, powinno odbywać się nie w związku z analizowaniem danych o wszystkich skazanych dorosłych łącznie, ale odrębnie dla karanych za pewne kategorie czy grupy przestępstw oraz oddzielnie dla mężczyzn i kobiet, odrębnie dla skazanych w różnych grupach wieku.

Stwierdzony został związek między terenowym rozmieszczeniem przestępczości mężczyzn i kobiet, i to we wszystkich grupach wieku; u stosunkowo młodszych skazanych był on bardzo silny (tzn. że z reguły zarówno wyższe, średnie, jak i niższe nasilenie skazań występowało w tych samych województwach u mężczyzn co u kobiet), w starszych grupach wieku — słabszy.

Analiza terenowego rozkładu rozmiarów nasilenia skazań mężczyzn w różnych grupach wieku wykazała, że najbardziej podobny był ten rozkład w przypadku osób w sąsiadujących ze sobą grupach wieku, w dalszych zaś ulegało ono zmniejszeniu; u mających 60 i więcej lat rozkład ten nieco bardziej różnił się od spotykanego w innych grupach wieku. U kobiet napotymano te same zależności, znacznie silniej jednak zaznaczone.

Biorąc pod uwagę współczynniki odnoszące się do ogółu dorosłych stwierdzono, iż w latach 1951, 1955, 1957 i 1960 stosunkowo wyższe nasilenie skazań występowało stale na ziemiach zachodnich i w woj. katowickim (a ponadto w Warszawie i Łodzi). Ustalono też występowanie związków między terenowym zróżnicowaniem nasilenia skazań i migracji ludności, i to zarówno związanych z przebiegiem i następstwami ostatniej wojny, jak i łączącymi się z uprzemysłowieniem i urbanizacją kraju.

Rozmieszczenie nasilenia skazań (w poszczególnych województwach) zarówno mężczyzn, jak i kobiet, w mieście jak i na wsi wykazywało statystycznie istotne podobieństwo.

ANEKS I

NIEKTÓRE SZCZEGÓŁOWE DANE LICZBOWE

Tablica I, 1. Skazani w latach 1958—1962 wg płci i wieku

Wiek (w latach)	Mężczyźni					Kobiety					Liczba kobiet na 100 mężczyzn				
	1958	1959	1960	1961	1962	1958	1959	1960	1961	1962	1958	1959	1960	1961	1962
Ogółem	248 382	251 362	259 554	241 670	243 511	68 455	69 568	66 712	57 646	54 579	27,6	27,7	25,7	23,9	22,4
17—20	35 805	37 417	39 139	33 432	32 657	6 840	6 709	6 325	5 325	4 912	19,1	17,9	16,2	15,9	15,0
21—24	35 625	36 940	38 974	35 799	35 080	8 765	8 918	8 509	7 196	6 812	24,6	24,1	21,8	20,1	19,4
25—29	51 519	50 297	51 763	48 352	48 692	11 181	10 854	10 193	8 817	8 361	21,7	21,6	19,7	18,2	17,2
30—34	37 638	38 263	39 796	39 833	41 343	10 402	10 278	9 673	8 541	8 224	27,6	26,9	24,3	21,4	19,9
35—39	24 439	25 975	27 501	26 978	28 463	7 813	8 550	8 663	7 762	7 549	32,0	32,9	31,5	28,8	26,5
40—44	18 471	17 207	16 717	15 836	17 179	6 329	6 355	5 890	5 114	5 017	34,3	36,9	35,2	32,3	29,2
45—49	18 878	18 410	18 046	16 080	14 612	6 625	6 685	6 336	5 147	4 596	35,1	36,3	35,1	32,0	31,5
50—59	19 689	20 254	21 113	19 466	19 739	7 445	8 093	7 846	6 773	6 350	37,8	40,0	37,2	34,8	32,2
60 i więcej	6 318	6 599	6 505	5 894	5 746	3 055	3 126	3 277	2 971	2 758	48,4	47,4	50,4	50,4	48,0

Tablica I, 2. Młodociani skazani w latach 1958—1962 wg płci i wieku

Wiek (w latach)	Mężczyźni					Kobiety				
	1958	1959	1960	1961	1962	1958	1959	1960	1961	1962
Ogółem	35 805	37 417	39 139	33 432	32 657	6 840	6 709	6 325	5 325	4 912
17	7 453	7 225	7 014	6 198	6 313	1 113	1 032	963	862	833
18	9 401	9 861	9 863	7 946	8 149	1 601	1 619	1 443	1 208	1 151
19	10 765	11 256	11 799	9 937	9 646	1 996	1 933	1 853	1 537	1 358
20	8 186	9 075	10 463	9 351	8 549	2 130	2 125	2 066	1 718	1 570

Tablica I, 3. Mężczyźni skazani w 1960 roku wg grup wieku i miejsca popełnienia przestępstwa w poszczególnych województwach

Województwa	Ogółem		17—20		21—24		25—29		30—34		35—39		40—49		50—59		60 i więcej	
	1	2*	1	2*	1	2*	1	2*	1	2*	1	2*	1	2*	1	2*	1	2*
Ogółem**	259 554	29,2	39 139	47,3	38 974	42,4	51 763	43,8	39 796	35,5	27 501	29,6	34 763	25,4	21 113	14,9	6 505	5,8
Woj. olsztyńskie	11 703	49,1	1 638	75,9	1 943	82,7	2 542	67,4	1 834	52,3	1 206	46,3	1 393	41,3	878	25,7	269	10,2
Woj. koszalińskie	7 300	40,5	912	63,5	949	60,7	1 548	55,8	1 292	46,9	886	39,8	1 015	34,6	552	21,5	146	8,2
Woj. szczecińskie	8 280	39,6	1 085	66,7	1 209	63,6	1 839	53,9	1 418	41,4	1 068	36,5	1 081	33,0	464	18,0	116	6,5
Woj. zielonogórskie	9 040	42,7	1 302	79,3	1 238	69,5	1 826	57,8	1 564	50,0	1 157	42,8	1 211	34,7	597	19,3	145	6,6
Wrocław z woj. wrocław- skim	22 680	36,4	3 184	61,7	3 286	57,4	4 740	50,4	4 055	42,0	2 724	31,0	2 831	27,9	1 474	18,1	386	7,2
Woj. gdańskie	12 000	34,2	2 040	62,2	1 752	55,0	2 436	46,8	1 788	36,4	1 260	32,6	1 584	28,4	900	16,6	240	6,5
Warszawa z woj. warszaw- skim ***	33 850	32,8	4 395	57,1	4 726	58,0	6 782	52,1	5 536	39,6	3 723	31,6	4 919	29,2	2 850	16,0	919	6,6
Woj. katowickie	28 500	28,2	6 057	54,6	5 159	55,0	5 755	44,1	3 776	32,2	2 480	25,7	3 021	21,7	1 710	13,1	542	5,6
Woj. kieleckie	14 630	28,3	2 048	55,5	2 092	57,4	2 677	44,6	2 243	35,0	1 562	27,8	2 238	24,4	1 331	14,4	439	5,5
Woj. bydgoskie	14 270	29,8	1 969	47,4	1 972	52,6	2 811	46,3	2 127	36,0	1 513	30,5	2 125	27,5	1 410	16,5	343	5,1
Woj. białostockie	10 040	32,7	1 396	51,3	1 566	64,2	1 847	45,8	1 472	35,9	998	31,2	1 295	29,0	1 044	17,8	422	8,4
Łódź z woj. łódzkim****	16 890	24,7	2 271	44,9	2 125	45,5	3 014	38,6	2 605	31,8	2 020	25,6	2 636	21,9	1 567	12,7	652	6,3
Woj. lubelskie	13 150	24,5	1 802	44,6	1 854	49,1	2 433	38,4	2 068	30,1	1 429	25,0	1 907	21,0	1 197	12,4	460	5,7
Woj. opolskie	9 350	34,9	1 477	58,9	1 618	58,0	2 066	48,3	1 365	38,0	898	35,4	1 066	31,7	664	16,1	196	5,4
Kraków z woj. krakow- skim	20 730	28,3	3 358	54,6	3 524	55,0	4 187	44,1	2 944	32,2	2 011	25,7	2 467	21,7	1 679	13,1	560	5,6
Woj. rzeszowskie	11 842	25,9	1 729	50,2	1 776	52,6	2 463	43,6	1 670	29,8	971	20,1	1 646	23,3	1 314	14,5	273	4,1
Poznań z woj. poznańskim	15 280	22,3	2 475	47,2	2 185	42,0	2 796	35,0	2 032	25,8	1 590	22,1	2 323	19,8	1 482	11,4	397	3,9

1 — liczba bezwzględna; 2 — współczynnik

\* Współczynniki dla poszczególnych województw obliczone zostały w oparciu o dane ludnościowe pochodzące ze spisu powszechnego, a więc wg stanu na 6 XII 1960 r.

\*\* W tym także 19 mężczyzn (1 w wieku 17—20 lat, 1 w wieku 25—29 lat, 7 w wieku 30—34 lat, 5 w wieku 35—39 lat i 5 w wieku 40—49 lat) skazanych za przestępstwa popełnione za granicą.

\*\*\* w województwie warszawskim skazano (w nawiasach podane zostały współczynniki) 21 550 mężczyzn (31,9) w tym 2845 (54,6) młodocianych, będących w wieku 21—24 lat: 3 016 (57,3), 25—29 lat: 4 138 (49,9), 30—34 lat: 3 383 (39,5), 35—39 lat: 2 284 (31,4) 40—49 lat: 3 246 (29,1), 50—59 lat: 1 940 (16,2), 60 i więcej lat: 698 (7,1); odpowiednie współczynniki dla samej Warszawy wynosiły: 34,8; 62,1; 59,4; 56,0; 39,6; 31,9; 29,5; 15,5; 5,5.

\*\*\*\* w województwie łódzkim skazano (w nawiasach podane zostały współczynniki) 10 880 mężczyzn (23,2), w tym 1 382 (39,7) młodocianych, będących w wieku 21—24 lat: 1 387 (42,7), 25—29 lat: 1 926 (36,5), 30—34 lat: 1 578 (29,6), 35—39 lat: 1 245 (25,0), 40—49 lat: 1 795 (21,7), 50—59 lat: 1 077 (12,3), 60 i więcej lat: 490 (6,4); odpowiednie współczynniki dla samej Łodzi wynosiły: 28,2; 56,4; 51,9; 43,0; 35,8; 26,7; 22,4; 13,4; 6,2.

Tablica I, 4. Kobiety skazane w 1960 roku wg grup wieku i miejsca popełnienia przestępstwa w poszczególnych województwach

Województwa	Ogółem		17 — 20		21 — 24		25 — 29		30 — 34		35 — 39		40 — 49		50 — 59		60 i więcej	
	1	2*	1	2*	1	2*	1	2*	1	2*	1	2*	1	2*	1	2*	1	2*
Ogółem**	66 712	6,6	6 325	7,7	8 509	9,3	10 193	8,6	9 673	8,1	8 663	8,0	12 226	7,6	7 846	4-, 8	3 277	1,9
Woj. olsztyńskie	2 450	9,0	267	10,0	394	13,6	434	11,4	397	11,1	321	10,7	353	9,2	213	5,6	71	1,9
Woj. koszalińskie	1 880	9,3	182	10,8	299	14,3	346	12,3	329	11,4	227	8,8	306	10,1	143	5,3	48	2,0
Woj. szczecińskie	2 160	9,4	229	11,7	356	14,9	415	12,2	404	11,2	311	10,0	272	8,3	136	4,7	37	1,5
Woj. zielonogórskie	2 260	9,4	260	11,7	328	13,8	427	13,1	377	11,2	301	9,8	323	8,8	185	5,6	59	2,0
Wrocław z woj. wrocław- skim	5 970	8,4	675	10,4	824	11,2	1 087	11,0	1 116	10,2	812	8,3	896	8,5	435	4,9	125	1,6
Woj. gdańskie	2 900	7,3	345	8,5	450	11,5	476	9,4	429	8,5	380	8,2	493	7,8	252	4,3	75	1,4
Warszawa z woj. warszaw- skim ***	11 180	8,9	899	10,4	1 260	12,6	1 580	11,7	1 573	10,9	1 430	10,9	2 286	11,2	1 521	7,1	650	2,8
Woj. katowickie	6 340	5,4	754	6,2	843	8,0	926	7,1	812	6,3	780	6,2	1 148	6,6	767	3,8	310	1,6
Woj. kieleckie	4 430	7,3	279	6,4	425	8,7	594	9,3	598	8,7	616	9,5	988	9,5	664	6,4	266	2,4
Woj. bydgoskie	2 860	5,0	360	7,8	438	9,2	503	8,2	403	6,5	301	5,1	443	4,7	295	3,0	117	1,1
Woj. białostockie	2 360	6,4	172	7,9	262	8,4	321	8,0	336	7,7	324	8,8	444	8,1	347	5,6	154	2,2
Łódź z woj. łódzkim****	5 270	6,3	394	10,1	555	8,9	662	7,8	658	7,0	791	8,6	1 110	7,9	657	4,5	443	2,8
Woj. lubelskie	3 500	5,6	210	7,6	354	7,4	431	6,7	487	6,9	480	7,2	798	7,7	498	4,6	242	2,1
Woj. opolskie	2 200	6,5	260	7,8	332	9,2	381	8,9	315	8,0	282	8,0	310	6,6	228	4,3	92	1,6
Kraków z woj. krakow- skim	4 920	5,7	487	7,4	615	8,1	733	7,5	630	6,5	581	6,5	920	6,8	664	4,4	290	1,9
Woj. rzeszowskie	2 908	5,3	218	7,1	340	7,5	389	6,4	414	6,9	363	6,3	563	6,8	477	4,6	144	1,5
Poznań z woj. poznańskim	3 120	3,8	334	5,5	434	6,5	487	5,8	393	4,6	362	4,3	593	4,3	364	2,4	153	0,9

1 — liczba bezwzględna; 2 — współczynnik

\* Współczynniki dla poszczególnych województw obliczone zostały w oparciu o dane ludnościowe pochodzące ze spisu powszechnego, a więc wg stanu na 6 XII 1960 r.

\*\* W tym także 4 kobiety (1 w wieku 25—29 lat, 2 w wieku 30—34 lat i 1 w wieku 35—39) skazane za przestępstwa popełnione za granicą.

\*\*\* w województwie warszawskim skazano (w nawiasach podane zostały współczynniki): 6 580 kobiet (8,3), w tym 461 (7,8) młodocianych, będących w wieku 21—24 lat: 671 (10,4), 25—29 lat: 882 (10,7) 30—34 lata: 901 (10,2), 35—39 lat: 915 (11,2),- 40—49 lat: 1 382 (10,7), 50—59 lat: 940 (7,0), 60 i więcej lat: 428 (2,8); odpowiednie współczynniki dla samej Warszawy wynosiły: 10,0; 16,2; 16,7; 13,4; 12,1; 10,3; 12,0; 7,2; 2,6.

\*\*\*\* w województwie łódzkim skazano (w nawiasach podane zostały współczynniki): 3 020 kobiet (5,4), w tym 187 (7,3) młodocianych, będących w wieku 21—24 lata: 290 (6,8), 25—29 lat: 365 (6,5), 30—34 lata: 368 (6,3), 35—39 lat: 535 (9,2), 40—49 lat: 686 (7,2), 50—59 lat: 326 (3,4), 60 i więcej lat: 263 (3,0); odpowiednie współczynniki dla samej Łodzi wynosiły: 8,0; 11\*3; 13,5; 10,2; 8,2; 7,4; 9,3; 6,9; 3,7.

## ANEKS II

### MATERIAŁY STATYSTYCZNE DOTYCZĄCE STRUKTURY PRZESTĘPCZOŚCI MŁODOCIANYCH I DOROSŁYCH SKAZANYCH W 1962 R.

Jak już była mowa we wstępie tej pracy, zagadnienia struktury przestępczości pozostawione zostały poza jej zasięgiem. Biorąc jednak pod uwagę, że ostatnia szersza nieco publikacja<sup>1</sup> zawierająca dane o strukturze przestępczości obejmowała informacje z 1957 r.<sup>2</sup>, podanie obecnie jakichś bardziej aktualnych wiadomości wydawało się konieczne. Dane te zawarte są w 8 zamieszczonych niżej tablicach, poprzedzonych krótkim wyjaśnieniem, jakie kategorie przestępstw zaliczone zostały do poszczególnych grup przestępstw. W 3 pierwszych tablicach przedstawiona jest struktura przestępczości ogółu skazanych, a następnie osobno mężczyzn i kobiet w kolejnych grupach wieku, od młodocianych poczynając, a kończąc na najstarszych skazanych, mających 60 i więcej lat. Kolejna tablica informuje o strukturze przestępczości młodocianych mężczyzn i kobiet w każdym z roczników pomiędzy lifikowane z ustawy z 18 VI 1959 r. o odpowiedzialności karnej za przestępstwa skazane były osoby, których czyny zaliczone zostały do grupy przestępstw: przeciwko mieniu społecznemu, przeciwko mieniu indywidualnemu, przeciwko życiu i zdrowiu i przeciwko moralności.

Przestępstwa przeciwko własności społecznej to czyny kwalifikowane z ustawy z 18 VI 1959 r. o odpowiedzialności karnej za przestępstwa przeciw własności społecznej (Dz. U., nr 36, poz. 228).

Przestępstwa przeciwko mieniu indywidualnemu stanowią czyny kwalifikowane z art. 160—161, 257—259, 261—264, 266—272 k. k. oraz z art. 26 dekretu z 26 IV 1948 r. o ochronie lasów nie stanowiących własności Państwa, w brzmieniu nadanym dekretem z III 1956 r. o zmianie dekretu o ochronie lasów nie stanowiących własności Państwa (Dz. U., nr 6, poz. 30).

Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu to przypadki przekroczeń przepisów art. 225—230, 235—237, 239—247 k. k., art. 3—5 ustawy z 27 IV 1956 r. o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz. U., nr 12, poz. 61) oraz z art. 23 ustawy z 10 XII 1959 r. o zwalczaniu alkoholizmu (Dz. U., nr 69, poz. 434).

Przestępstwami przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu nazwano czyny podpadające pod przepisy art. 215—219, 221, 223—224 k. k., art. 28—30 ustawy z 10 XII 1959 r. o zwalczaniu alkoholizmu (Dz. U., nr 69, poz. 434) oraz z ustawy z 8 I 1951 r. o środkach farmaceutycznych i odurzających oraz artykułach sanitarnych (Dz. U., nr 1, poz. 4).

Przestępstwa gospodarcze to czyny kwalifikowane z art. 175 § 2, 177—178, 181—186, 273—284 k. k., 39—45 m. k. k., z ustawy z 13 VII 1957 r. o zwalczaniu spekulacji (Dz. U., nr 39, poz. 171), z rozporządzenia Prezydenta RP z 22 III 1928 r. o dozorcze nad artykułami żywności i przedmiotami użytku (Dz. U., nr 36, poz. 343), z ustawy karnej skarbowej z 13 IV 1960 r., (Dz. U., nr 21, poz. 123), z dekretu z 29 X 1952 r. o gospodarowaniu artykułami obrotu towarowego i zaopatrzenia (Dz. U., nr 44, poz. 301), z ustawy z 22 IV 1959 r. o zwalczaniu niedozwolonego wyrobu spirytusu (Dz. U., nr 27, poz. 169), z art. 11 ustawy z 1 VII 1958 r. o zezwoleniach na wykonywanie przemysłu, rzemiosła, handlu i niektórych usług przez jednostki gospodarki nieuspołecznionej (Dz. U., nr 45, poz. 224) oraz z szeregu innych

<sup>1</sup> Pomijamy tu bardzo skąpe dane, ukazujące się corocznie w „Roczniku Statystycznym”.  
- Por. *Przestępczość młodocianych...*, s. 265 i n.

ustaw i dekretów (z żadnego spośród których liczba skazanych w 1962 r. nie przekroczyła kilkudziesięciu osób).

Przestępstwami przeciwko władzom i urzędom określono przypadki przekroczeń przepisów art. 125—139 k. k.

Przestępstwa przeciwko wolności i godności to czyny kwalifikowane z art. 248, 250—256 k. k. oraz z art. 2—12 dekretu z 5 VIII 1959 r. o ochronie wolności, sumienia i wyznania (Dz. U., nr 45, poz. 334).

Przestępstwami urzędniczymi nazwano naruszenie przepisów art. 286—288, 290 k. k. oraz art. 3—10 dekretu z 26 X 1949 r. o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej (Dz. U., nr 55, poz. 437).

Szalbierstwa to występki z art. 265 k. k.

Przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu stanowią czyny kwalifikowane z art. 152—159, 162—170, 293 k. k., 22—38 m. k. k., z ustawy z 30 I 1959 r. o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. U., nr 14, poz. 75), z art. 24—26 ustawy z 10 XII 1959 r. o zwalczaniu alkoholizmu (Dz. U., nr 69, poz. 434), z ustawy z 30 I 1959 r. — prawo lokalowe (Dz. U., nr 10, poz. 59) i niektórych innych ustaw i dekretów.

Przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece stanowią przypadki naruszeń przepisów art. 197—202 k. k.

Przestępstwa przeciwko dokumentom to czyny kwalifikowane z art. 187—196 k. k. oraz z art. 19—22 dekretu z 22 X 1951 r. o dowodach osobistych (tekst jednolity: Dz. U., 1962, nr 2, poz. 5).

Przestępstwami przeciwko wymiarowi sprawiedliwości określono przypadki przekroczeń przepisów art. 140, 143—151 k. k.

Przestępstwa przeciwko moralności stanowią czyny kwalifikowane z art. 203—214 k. k.

Przestępstwa polityczne i przeciwko bezpieczeństwu publicznemu to naruszenie przepisów z art. 111, 114—124 k. k., art. 1—6, 9—14, 18 m. k. k. oraz art. 78—81 k. k. W. P.



Tablica II, 1. Skazani w 1962 roku wg grup przestępstw i wieku

Przestępstwa	Ogółem		17—20		21—24		25—29		30—39		40—49		50—59		60 i więcej	
	1	2	1	2	1	2	1	1	1	2	1	2	1	2	1	2
Ogółem	298 090	100	37 569	100	41 892	100	57 053	100	85 579	100	41 404	100	26 089	100	8 504	100
Przeciwko własności społecznej	59 928	20,1	8 020	21,3	8 031	19,1	11 915	20,9	17 840	20,7	8 071	19,6	4 843	18,5	1 208	14,3
Przeciwko mieniu indywidualnemu	38 291	12,8	9 036	24,0	6 364	15,2	7 061	12,4	9 115	10,7	3 912	9,4	2 139	8,2	664	7,9
Przeciwko życiu i zdrowiu	54 688	18,3	8 561	22,8	8 550	20,4	10 255	18,0	14 656	17,1	6 975	16,8	4 267	16,4	1 424	16,7
Przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu	34 952	11,7	2 519	6,7	5 727	13,7	8 704	15,3	10 802	12,6	4 114	9,9	2 532	9,7	554	6,5
Gospodarcze	23 516	7,9	813	2,2	1 320	3,1	2 626	4,6	6 811	8,0	5 507	13,3	4 284	16,4	2 155	25,3
Przeciwko władzom i urządóm	17 723	5,9	2 063	5,5	2 899	6,9	3 614	6,3	4 974	5,8	2 312	5,6	1 479	5,7	382	4,5
Przeciwko wolności i godności	15 978	5,4	688	1,8	1 167	2,8	2 173	3,8	4 844	5,7	3 320	8,0	2 679	10,3	1 107	13,0
Urzędnicze	15 081	5,1	692	1,8	1 626	3,9	2 897	5,1	5 473	6,4	2 845	6,9	1 339	5,1	209	2,5
Szalbierstwa	13 913	4,7	2 882	7,7	3 019	7,2	2 905	5,1	3 249	3,8	1 157	2,8	591	2,3	110	1,3
Przeciwko porządkowi publicznemu	7 770	2,6	596	1,6	1 111	2,7	1 422	2,5	2 158	2,5	1 232	3,0	873	3,3	378	4,5
Przeciwko rodzinie i opiece	6 857	2,3	76	0,2	543	1,3	1 672	2,9	3 317	3,9	900	2,2	298	1,1	51	0,6
Przeciwko dokumentóm	4 005	1,3	710	1,9	736	1,8	870	1,5	1 010	1,2	388	0,9	227	0,9	64	0,7
Przeciwko wymiarowi sprawiedliwości	3 141	1,1	440	1,2	441	1,1	544	0,9	840	1,0	430	1,0	340	1,3	106	1,2
Przeciwko moralności	1 704	0,6	340	0,9	264	0,6	293	0,5	389	0,5	187	0,5	151	0,6	80	0,9
Polityczne i przeciwko bezpieczeństwu publicznemu	543	0,2	133	0,4	94	0,2	102	0,2	101	0,1	54	0,1	47	0,2	12	0,1

1 — liczba bezwzględna; 2 — %

Tablica II, 2. Mężczyźni skazani w 1962 roku wg grup przestępstw i wieku

Przestępstwa	Ogółem		17—20		21—24		25—29		30-39		40—49		50—59		60 i więcej	
	1	2	1	2	1	2	1	2	1	2	1	2	1	2	1	2
Ogółem	243 511	100	32 657	100	35 080	100	48 692	100	69 806	100	31791	100	19 739	100	5 746	100
Przeciwko własności społecznej	51 117	21,0	6 860	21,0	6 585	18,8	10 313	21,3	15 389	22,0	6 841	21,5	4 114	20,9	1 015	17,6
Przeciwko mieniu indywidualnemu	31 422	12,9	7 723	23,6	5 178	14,8	5 961	12,2	7 457	10,7	2 958	9,3	1 657	8,4	488	8,5
Przeciwko życiu i zdrowiu	47 141	19,4	8 243	25,2	7 950	22,7	9 120	18,8	11 988	17,2	5 488	17,3	3 320	16,8	1032	18,0
Przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu	34 447	14,1	2 476	7,6	5 665	16,1	8 624	17,7	10 662	15,3	4 046	12,7	2 448	12,4	526	9,1
Gospodarcze	12 827	5,3	352	1,1	589	1,7	1 485	3,0	3 784	5,4	3 058	9,6	2 509	12,7	1 050	18,3
Przeciwko władzom i urzędom	14 123	5,8	1 851	5,6	2 509	7,2	3 035	6,2	3 846	5,5	1 630	5,1	995	5,0	257	4,5
Przeciwko wolności i godności	8 513	3,5	478	1,5	635	1,8	1 186	2,4	2 494	3,6	1 717	5,4	1413	7,2	590	10,2
Urzędnicze	11866	4,9	252	0,8	874	2,5	2 226	4,6	4 620	6,6	2 467	7,8	1 227	6,2	200	3,5
Szalbierstwa	12 481	5,1	2 598	8,0	2 714	7,7	2 636	5,4	2 910	4,2	1 027	3,2	512	2,6	84	1,5
Przeciwko porządkowi publicznemu	5 430	2,2	419	1,3	679	1,9	1 010	2,1	1 555	2,2	864	2,7	657	3,3	246	4,3
Przeciwko rodzinie i opiece	6 664	2,7	55	0,2	498	1,4	1 619	3,3	3 266	4,7	883	2,8	294	1,5	49	0,9
Przeciwko dokumentom	3 124	1,3	537	1,6	540	1,5	701	1,4	813	1,2	313	1,0	176	0,9	44	0,8
Przeciwko wymiarowi sprawiedliwości	2 384	1,0	357	1,1	333	0,9	431	0,9	619	0,9	309	1,0	253	1,3	82	1,4
Przeciwko moralności	1 439	0,6	324	1,0	240	0,7	245	0,5	304	0,4	138	0,4	117	0,6	71	1,2
Polityczne i przeciwko Bezpieczeństwu publicznemu	533	0,2	132	0,4	91	0,3	100	0,2	99	0,1	52	0,2	47	0,2	12	0,2

1 — liczba bezwzględna; 2 — %

Tablica II, 3. Kobiety skazane w 1962 roku wg grup przestępstw i wieku

Przestępstwa	Ogółem		17-20		21 — 24		25 — 29		30 — 39		40-49		50— 59		60 i więcej	
	1	2	1	2	1	2	1	2	1	2	1	2	1	2	1	2
Ogółem	54 579	100	4 912	100	6 812	100	8 361	100	15 773	100	9 613	100	6 350	100	2 758	100
Przeciwko własności społecznej	8 811	16,1	1 160	23,6	1 446	21,2	1 602	19,2	2 451	15,5	1 230	12,8	729	11,5	193	7,0
Przeciwko mieniu indywidualnemu	6 869	12,6	1 313	26,7	1 186	17,5	1 100	13,2	1 658	10,5	954	9,9	482	7,6	176	6,4
Przeciwko życiu i zdrowiu	7 547	13,8	318	6,5	600	8,8	1 135	13,6	2 668	17,0	1 487	15,5	947	14,9	392	14,2
Przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu	505	0,9	43	0,9	62	0,9	80	1,0	140	0,9	68	0,7	84	1,3	28	1,0
Gospodarcze	10 689	19,6	461	9,4	731	10,7	1 141	13,6	3 027	19,2	2 449	25,4	1 775	28,0	1 105	40,1
Przeciwko władzom i urzędom	3 600	6,6	212	4,3	390	5,7	579	6,9	1 128	7,2	682	7,1	484	7,6	125	4,5
Przeciwko wolności i godności	7 465	13,7	210	4,3	532	7,8	987	11,8	2 350	15,0	1 603	16,7	1 266	19,9	517	18,8
Urzędnicze	3 215	5,9	440	9,0	752	11,0	671	8,0	853	5,4	378	3,9	112	1,8	9	0,3
Szalbierstwa	1432	2,6	284	5,8	305	4,5	269	3,2	339	2,1	130	1,4	79	1,2	26	0,9
Przeciwko porządkowi publicznemu	2 340	4,3	177	3,6	432	6,3	412	4,9	603	3,8	368	3,8	216	3,4	132	4,8
Przeciwko rodzinie i opiece	193	0,4	21	0,4	45	0,7	53	0,6	51	0,3	17	0,2	4	0,1	2	0,1
Przeciwko dokumentom	881	1,6	173	3,5	196	2,9	169	2,0	197	1,2	75	0,8	51	0,8	20	0,7
Przeciwko wymiarowi sprawiedliwości	757	1,4	83	1,7	108	1,6	113	1,4	221	1,4	121	1,3	87	1,4	24	0,9
Przeciwko moralności	265	0,5	16	0,3	24	0,4	48	0,6	85	0,5	49	0,5	34	0,5	9	0,3
Polityczne i przeciwko bezpieczeństwu publicznemu	10	0,0	1	0,0	3	0,0	2	0,0	2	0,0	2	0,0	—	—	—	—

1 — liczba bezwzględna; 2 — %

Tablica II, 4. Młodociani skazani w 1962 roku wg grupy przestępstw, wieku i płci

Przestępstwa	Mężczyźni								Kobiety							
	17-letni		18-letni		19-letni		20-letni		17-letnie		18-letnie		19-letnie		20-letnie	
	1	2	1	2	1	2	1	2	1	2	1	2	1	2	1	2
Ogółem	6 313	100	8 149	100	9 646	100	8 549	100	833	100	1 151	100	1358	100	1570	100
Przeciwko własności społecznej	1 600	25,4	1 768	21,6	1 935	20,1	1557	18,2	208	25,0	263	23,0	305	22,6	384	24,5
Przeciwko mieniu indywidualnemu	2 099	33,3	2 073	25,4	1 969	20,4	1 582	18,5	318	38,2	357	31,0	306	22,6	332	21,1
Przeciwko życiu i zdrowiu	1 340	21,2	1994	24,5	2 620	27,2	2 289	26,8	70	8,5	68	5,9	87	6,4	93	5,9
Przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu	218	3,5	532	6,5	813	8,4	913	10,7	12	1,4	14	1,2	9	0,6	8	0,5
Gospodarcze	54	0,9	87	1,1	107	1,1	104	1,2	42	5,1	87	7,6	158	11,6	174	11,1
Przeciwko władzom i urządóm	242	3,8	425	5,2	592	6,1	592	6,9	35	4,2	52	4,5	59	4,3	66	4,2
Przeciwko wolności i godności	95	1,5	121	1,5	153	1,6	109	1,3	27	3,2	39	3,4	56	4,1	88	5,6
Urzędnicze	9	0,1	36	0,4	94	1,0	113	1,3	21	2,5	83	7,2	162	12,0	174	11,1
Szalbierstwa	292	4,6	656	8,1	849	8,8	801	9,4	35	4,2	85	7,4	73	5,4	91	5,8
Przeciwko porządkowi publicznemu	82	1,3	102	1,3	110	1,1	125	1,5	11	1,3	29	2,5	59	4,3	78	5,0
Przeciwko rodzinie i opiece	2	0,0	6	0,1	12	0,1	35	0,4	1	0,1	5	0,4	9	0,6	6	0,4
Przeciwko dokumentóm	94	1,5	140	1,7	156	1,6	147	1,7	32	3,8	48	4,2	50	3,7	43	2,7
Przeciwko wymiarowi sprawiedliwości	78	1,2	94	1,2	105	1,1	80	0,9	17	2,0	20	1,7	21	1,5	25	1,6
Przeciwko moralności	71	1,1	84	1,0	95	1,0	74	0,9	3	0,4	1	0,1	4	0,3	8	0,5
Polityczne i przeciwko bezpieczeństwu publicznemu	37	0,6	31	0,4	36	0,4	28	0,3	1	0,1	—	—	—	—	—	—

1 — liczba bezwzględna; 2 — %

Tablica II, 5. Skazani w 1962 roku za przestępstwa przeciwko imieniu społecznemu według wieku  
Z ustawy z 18 VI 1959 o odpowiedzialności karnej za przestępstwa przeciw własności społecznej, Dz. U., nr 36, poz. 228

Przestępstwa	Ogółem		17 — 20		21 — 24		25 — 29		30 — 39		40 — 49		50 — 59		60 i więcej	
	1	2	1	2	1	2	1	2	1	2	1	2	1	2	1	2
Ogółem	59 928	100	8 020	13,4	8 031	13,4	11 915	19,8	17 840	29,8	8 071	13,5	4 843	8,1	1 208	2,0
Z art. 1 § 1	19 484	100	2 676	13,7	2 749	14,1	4 267	22,0	5 809	29,8	2 345	12,0	1 317	6,8	321	1,6
Z art. 1 § 2	18 469	100	2 359	12,8	2 337	12,7	3 483	18,8	5 430	29,3	2 624	14,2	1 820	9,9	416	2,3
Z art. 2 § 1	4 133	100	333	8,1	633	15,3	873	21,1	1 387	33,5	618	15,0	248	6,0	41	1,0
Z art. 2 § 2 pkt a	359	100	26	7,2	36	10,0	68	19,0	133	37,0	71	19,8	23	6,4	2	0,6
Z art. 2 § 2 pkt b	1 291	100	668	51,7	210	16,3	173	13,4	186	14,4	43	3,3	10	0,8	1	0,1
Z art. 2 § 3	4 322	100	870	20,1	629	14,5	762	17,7	1 194	27,7	538	12,4	264	6,1	65	1,5
Z art. 3 § 1	38	100	13	34,2	8	21,1	8	21,1	6	15,8	2	5,3	1	2,6	—	—
Z art. 3 § 2	58	100	14	24,1	8	13,8	17	29,4	12	20,7	5	8,6	2	3,4	—	—
Z art. 4 § 1	3 422	100	265	7,7	333	9,7	555	16,3	1 091	31,9	661	19,3	415	12,1	102	3,0
Z art. 4 § 2	54	100	4	7,4	2	3,7	5	9,3	16	29,7	20	37,0	6	H,1	1	1,8
Z art. 5 § 1	3 086	100	251	8,1	259	8,4	472	15,3	827	26,8	580	18,8	483	15,7	214	6,9
Z art. 5 § 2	23	100	5	21,7	2	8,7	4	17,4	6	26,1	1	4,3	4	17,4	1	4,3
Z art. 6 pkt a	4 256	100	350	8,2	636	14,9	1 028	24,2	1 497	35,2	482	11,3	225	5,3	38	0,9
Z art. 6 pkt b	898	100	185	20,6	184	20,5	193	21,5	233	25,9	76	8,5	22	2,4	5	0,6
Z art. 7	35	100	1	2,9	5	14,3	7	20,0	13	37,1	5	14,3	3	8,6	1	2,9

1 — liczba bezwzględna; 2 — %

Tablica II, 6. Skazani w 1962 roku za przestępstwa przeciwko mieniu indywidualnemu według wieku

Przestępstwa	Ogółem		17—20		21—24		25—29		30—39		40—49		50-59 lat		60 i więcej	
	1	2	1	2	1	2	1	2	1	2	1	2	1	2	1	2
Ogółem	38 291	100	9 036	23,7	6 364	16,6	7 061	18,4	9 115	23,8	3 912	10,2	2 139	5,6	664	1,7
Z art. 257 § 1	21 357	100	5 926	27,7	3 911	18,3	4 095	19,2	4 752	22,3	1 679	7,9	795	3,7	199	0,9
Z art. 257 § 2	2 664	100	710	26,6	418	15,6	458	17,2	546	20,5	276	10,4	188	7,1	68	2,6
Z art. 258	73	100	14	19,2	17	23,3	15	20,5	20	27,4	5	6,9	2	2,7	—	—
Z art. 259	1406	100	601	42,7	369	26,2	242	17,2	153	10,9	32	2,3	8	0,6	1	0,1
Z art. 261	124	100	64	51,6	30	24,2	14	11,3	10	8,1	5	4,0	1	0,8	—	—
Z art. 262 § 1, § 2	1462	100	174	11,9	245	16,8	307	21,0	418	28,6	184	12,6	113	7,7	21	1,4
Z art. 263 § 1, § 2 (z osk. pdbl.)	1474	100	472	32,0	322	21,8	261	17,7	280	19,0	84	5,7	38	2,6	17	1,2
Z art. 263 § 1, § 2 (z osk. pry w.)	690	100	30	4,3	32	4,6	103	14,9	221	32,1	149	21,6	111	16,1	44	6,4
Z art. 264	2 023	100	133	6,6	242	12,0	425	21,0	782	38,6	287	14,2	135	6,7	19	0,9
Z art. 160	1 115	100	310	27,7	159	14,3	169	15,2	240	21,5	142	12,7	72	6,5	23	2,1
Z art. 161	3 387	100	284	8,4	290	8,6	533	15,7	981	29,0	699	20,5	439	13,0	161	4,8
Inne z rozdz. XXXIX k. k.	1873	100	245	13,1	260	13,9	336	17,9	538	28,7	276	14,7	151	8,1	67	3,6
Z art. 26 dekretu z 26 IV 1948 r.	643	100	73	11,4	69	10,7	103	16,0	174	27,1	94	14,6	86	13,4	44	6,8

1 — liczba bezwzględna; 2 — %

Tablica II, 7. Skazani w 1962 roku za przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu według wieku

Archiwum Kryminologii

Przestępstwa	Ogółem		17--20		21 — 24		25--29		30 — 39		40 — 49		50 — 59		60 i więcej	
	1	2	1	2	1	2	1	2	1	2	1	2	1	2	1	2
Ogółem*	54 688	100	8 561	15,7	8 550	15,6	10 255	18,8	14 656	26,7	6 975	12,8	4 267	7,8	1 424	2,6
Z art. 225 § 1	243	100	48	19,7	35	14,4	61	25,1	57	23,5	25	10,3	14	5,8	3	1,2
Z art. 225 § 2	46		4		5		9		15		6		4		3	
Z art. 226	35		12		12		4		5		2		—		—	
Z art. 230 § 1	816	100	73	9,0	165	20,2	224	27,4	215	26,4	77	9,4	44	5,4	18	2,2
Z art. 230 § 2	62	100	11	17,7	11	17,7	12	19,4	13	21,0	9	14,5	5	8,1	1	1,6
Z art. 235 **	338	100	47	13,9	35	10,4	67	19,8	102	30,2	32	9,5	40	11,8	15	4,4
Z art. 236 ***	4 419	100	662	15,0	747	16,9	878	19,9	1 159	26,2	526	11,9	353	8,0	94	2,1
Z art. 237 (z osk. publ.)	6 130	100	1 606	26,2	1 319	21,5	1 146	18,7	1 225	20,0	511	8,3	261	4,3	62	1,0
Z art. 237 (z osk. pryw.)	6 102	100	315	5,2	445	7,3	890	14,6	2 016	33,0	1 241	20,3	844	13,8	351	5,8
Z art. 239 (z osk. publ.)	6 885	100	2 048	29,7	1 630	23,7	1 372	19,9	1 133	16,5	435	6,3	225	3,3	42	0,6
Z art. 239 (z osk. pryw.)	5 897	100	307	5,2	458	7,8	875	14,8	1 999	33,9	1 159	19,7	761	12,9	338	5,7
Z art. 240 § 1	4 635	100	1 185	25,6	1 023	22,1	887	19,1	785	16,9	401	8,7	257	5,5	97	2,1
Z art. 240 § 2	222	100	59	26,6	69	31,1	35	15,8	40	18,0	12	5,4	4	1,8	3	1,3
Z art. 241	7 411	100	1 608	21,7	1 468	19,8	1 328	17,9	1 412	19,0	819	11,1	583	7,9	193	2,6
Z art. 242	3 682	100	480	13,0	672	18,3	931	25,3	874	23,7	362	9,8	275	7,5	88	2,4
Z art. 245	41		16		9		11		4		1		—		—	
Z art. 246	894	100	5	1,7	16	5,4	51	17,4	115	39,1	62	21,1	33	11,2	12	4,1
Z art. 247	54	100	8	14,8	14	25,9	11	20,5	11	20,5	5	9,2	4	7,3	1	1,8
Z art. 4 ustawy z 27 IV 1956	71	100	—		2	2,8	6	8,5	16	22,5	14	19,7	16	22,5	17	24,0
Z art. 5 ustawy z 27 IV 1956	15		—		3		4		6		1		1		—	
Z art. 23 ustawy z 10X111959	7 275	100	64	0,9	408	5,6	1 451	19,9	3 450	47,4	1 274	17,5	542	7,5	86	1,2

1 — liczba bezwzględna; 2 — %

\* W tym także (nie wyszczególnione w tablicy) skazania: z art. 243 — 8, z art. 244 — 2, z art. 227—229 — 1, z art. 3 ustawy z 27 IV 1956 — 4.

\*\* W tym z § 1: 146 skazań, a z § 2: 192 skazania.

\*\*\* W tym z § 1: 2916 skazań, a z § 2: 1503 skazania.

Tablica II, 8. Skazani w 1962 roku za przestępstwa przeciwko moralności według wieku

Przestępstwa	Ogółem		17 — 20		21 — 24		25 — 29		30 — 39		40 — 49		50 — 59		60 i więcej	
	1	2	1	2	1	2	1	2	1	2	1	2	1	2	1	2
Ogółem	1704	100	340	20,0	264	15,5	293	17,2	389	22,7	187	11,0	151	8,9	80	4,7
Z art. 203	666	100	142	21,3	85	12,7	100	15,0	147	22,1	63	9,5	76	11,4	53	8,0
Z art. 204	437	100	156	35,7	115	26,3	84	19,2	63	14,4	13	3,0	6	1,4	—	—
Z art. 205	7		—		—		—		3		3		1		—	
Z art. 206	28		8		3		2		3		8		3		1	
Z art. 207	4		2		2		—		—		—		—		—	
Z art. 208	281	100	6	2,1	17	6,1	40	14,2	88	31,3	64	22,8	49	17,4	17	6,1
Z art. 209	31		2		6		5		10		6		1		1	
Z art. 210	13		3		1		1		5		3		—		—	
Z art. 212	11		—		2		3		4		2		—		—	
Z art. 213	195	100	16	8,2	30	15,4	50	25,6	55	28,2	24	12,3	12	6,2	8	4,1
Z art. 214	31		5		3		8		11		1		3		—	

1 — liczba bezwzględna; 2 — %



## ANEKS III

### PODSTAWOWE INFORMACJE DOTYCZĄCE KSZTAŁTOWANIA SIĘ RECYDYWY

Opracowując tablice zamieszczone w niniejszym aneksie, kierowaliśmy się chęcią dostarczenia informacji umożliwiających wyrobienie sobie najogólniejszego poglądu, jak w świetle danych statystyki sądowej kształtuje się w Polsce recydywa u młodocianych i dorosłych przestępców. Z uwagi na to, że w nielicznych dawniejszych publikacjach, poświęconych temu zagadnieniu, obejmowano tylko niewielkie odcinki czasowe<sup>1</sup> lub błędnie komentowano dane statystyczne<sup>1 2</sup>, postanowiliśmy przedstawić podstawowe informacje o recydywie z całego okresu powojennego, tj. począwszy od 1947 r.

Zakres tego przeglądu przedstawia się następująco. Rozpoczyna go ustalenie liczby recydywistów wśród tych dorosłych skazanych w każdym roku okresu 1947—1962, co do których formalnie było możliwe określenie, czy byli oni poprzednio karani (tablica III,1). Następne zestawienie obejmuje informacje dotyczące stopnia recydywy poprzednio karanych w tymże okresie (tablica III,2). Kolejne tablice zawierają dane z mniejszej liczby lat, przy czym uwzględniają (z jednym wyjątkiem) rok 1962, co do którego rozporządzamy ostatnimi danymi. Są to zestawienia obrazujące rozmiary recydywy w zależności od wieku skazanych (tablica III,3 i III,4), w zależności od miejsca popełnienia przestępstwa w mieście i na wsi (tablica III,5), w poszczególnych województwach (tablica III,6) oraz w zależności od kategorii ostatniego przestępstwa, za które zostali skazani (tablica III,7); w tablicach uwzględniono dane dotyczące ogółu skazanych oraz osobno mężczyzn i kobiet.

W tablicach III,3, III,5—III,7 wprowadziliśmy dwa różne specjalne mierniki rozmiarów recydywy (nie uwzględniane w pracach dotyczących problematyki recydywy). Jeden z nich — przeciętna liczba skazań<sup>3</sup> przypadających na 1 recydywistę — obrazuje rozmiary wielokrotności skazań występujące „wewnątrz” grupy recydywistów. Drugi — przeciętna liczba skazań przypadająca na 1 skazanego — ma charakter ogólniejszy. Bierze się bowiem przy jego obliczaniu pod uwagę nie tylko recydywistów, ale także i pierwszy raz karanych; na wysokość stanowiącej go przeciętnej wpływa więc zarówno odsetek recydywistów wśród ogółu skazanych rozpatrywanej kategorii, jak i wielość skazań karanych recydywistów.

Uzasadnieniem podawania obu tych mierników jest przekonanie, że byłoby niezmiernie trudno dać jednemu z nich wyższość nad drugim; każdy z nich mierzy bowiem nieco inne zjawisko i w zależności od przedmiotu zainteresowań bardziej właściwym może okazać się jeden lub drugi.

Inną informacją, podawaną stale w tablicach zamieszczonych w tym Aneksie, jest odsetek recydywistów wśród ogółu skazanych różnych kategorii (biorąc pod uwagę płeć, wiek, itp.). Może on być oczywiście również traktowany jako miernik rozmiarów recydywy, gdyż informuje o względnej wielkości grupy recydywistów.

Ostatecznie więc poza liczbami bezwzględными podajemy w tablicach, obrazujących różne aspekty zagadnienia recydywy, trzy różne mierniki jej rozmiarów:

<sup>1</sup> Por. J. Szczucki: *Recydywa w świetle statystyki*, „Nowe Prawo”, 1957, nr-5, s. 78 i n. (dane z lat 1951—1955); Jasiński: *Przestępczość młodocianych...*, s. 287 i n. (dane z lat 1954—1955).

<sup>2</sup> Por. J. Jasiński: *Kilka uwag w sprawie publikacji i gpracowań danych statysty czno-kryminalnych*, „Państwo i Prawo”, 1958, nr 7, s. 130—132.

<sup>3</sup> Przy obliczaniu tej jak i następnej przeciętnej traktowaliśmy skazanych 8 i więcej razy tak, jak by byli karani 10 razy.

miernik *a* — informujący o względnej liczebności grupy recydywistów (odsetek recydywistów wśród ogółu skazanych);

miernik *b* — informujący o rozmiarach zjawiska wielokrotnej karalności wśród recydywistów (przeciętna liczba skazań przypadających na 1 recydywistę);

miernik *c* — syntetyczny miernik rozmiarów recydywy kumulujący obie te informacje (przeciętna liczba skazań przypadających na 1 skazanego).

Wartości liczbowe każdego z tych mierników są naturalnie różne, jednak w szeregu przypadków — bez względu na to, na który z nich się zdecydujemy — otrzymane przez nas wyniki będą podobne. Jest tak dlatego, że jak się okazało, wszystkie one są ze sobą dość wyraźnie związane, co wydaje się być rezultatem zarówno stosunkowo niskiego u nas przeciętnego stopnia wielokrotności skazań, jak i niewielkiego na ogół odsetka recydywy. Poniższe dane świadczą o wzajemnym powiązaniu omawianych mierników:

Uszeregowanie województw (tablica III,6) według rozmiarów recydywy w rozumieniu każdego z tych trzech mierników pokazało, że korelacja ich kolejności osiągnęła następujący poziom w przypadku ustalenia jej zgodnie z miernikami:

miernik	ogółem		mężczyźni		kobiety	
a i b	$\tau = 0,44$	$p = 0,0069$	$\tau = 0,46$	$p = 0,0049$	$\tau = 0,12$	poniżej poziomu istotności
a i c	$\tau = 0,87$	$p < 0,00003$	$\tau = 0,82$	$p < 0,00003$	$\tau = 0,72$	$p = 0,00003$
b i c	$\tau = 0,57$	$p = 0,00007$	$\tau = 0,60$	$p = 0,00005$	$\tau = 0,34$	$p = 0,0287$

Uszeregowanie grup przestępstw (tablica III,7), zgodnie z rozmiarami recydywy osób skazanych za zaliczone do tych grup czyny, ujawniło, że korelacja ich kolejności osiągnęła następujący poziom w przypadku ustalenia jej zgodnie z miernikami:

miernik	ogółem		mężczyźni		kobiety	
a i b	$\tau = 0,62$	$p = 0,0007$	$\tau = 0,48$	$p = 0,0062$	$\tau = 0,54$	$p = 0,0025$
a i c	$\tau = 0,87$	$p < 0,00003$	$\tau = 0,89$	$p < 0,00003$	$\tau = 0,66$	$p = 0,0003$
b i c	$\tau = 0,75$	$p = 0,00005$	$\tau = 0,54$	$p = 0,0025$	$\tau = 0,81$	$p < 0,00003$

Oba przedstawione wyżej zestawy współczynników korelacji rang *r* zdają się przemawiać za istnieniem następujących prawidłowości dotyczących podobieństwa rezultatów uzyskiwanych za pośrednictwem omawianych mierników: najbardziej zbliżonych spodziewać się można z reguły wówczas, gdy, oceniając rozmiary recydywy, opierać się będziemy na wysokości odsetka recydywistów lub na przeciętnej liczbie skazań przypadających na 1 skazanego; najmniej natomiast mogą być one podobne — co jest zresztą zrozumiałe — gdy oceniając te rozmiary będziemy posługiwać się danymi o wysokości odsetka recydywistów lub informacjami o przeciętnej liczbie skazań przypadających na 1 recydywistę.

Jako recydywistę traktuje się w niniejszym opracowaniu każdą osobę, która w świetle danych statystyki sądowej karana było co najmniej dwa razy, niezależ-

nie od tego, za jakie przestępstwa była skazana oraz jak długi okres czasu upłynął między skazaniami. Ujęcie takie wynika z przyjętego w statystyce sądowej sposobu opracowywania informacji o poprzedniej karalności.

Ocena miarodajności informacji o recydywie — przez co rozumiemy zarówno prawidłowe zakwalifikowanie osób poprzednio karanych do grupy recydywistów, jak i zgodne z rzeczywistością liczbą skazań określenie stopnia ich recydywy — jest bardzo trudna i skomplikowana. Ograniczymy się więc tylko do zasygnalizowania zasadniczych kwestii.

Z uwagi na sposób uzyskiwania danych o recydywie (pochodzą one z odpowiedzi udzielonych przez centralny rejestr skazanych na zapytania o ewentualną karalność osób, których sprawy karne są w toku) decydujące znaczenie dla miarodajności wspomnianych danych ma kompletność i prawidłowe funkcjonowanie rejestru skazanych. Z negatywną odpowiedzią rejestru, tj. stwierdzeniem, z którego wnosi się na ogół, że sprawca nie był dawniej karany<sup>4</sup>, spotkać się można zarówno wówczas, gdy rzeczywiście nie był on skazany, jak i wtedy, gdy był już karany. Interesują nas obecnie tylko te ostatnie przypadki, spróbujemy więc przedstawić sytuacje, w których odpowiedzi takie mogą być udzielone. Ogólnie biorąc wyróżnić możemy trzy rodzaje takich sytuacji: a) odpowiedniej karty karnej (lub kart karnych) w ogóle nie było w rejestrze, b) karta taka znajdowała się w nim kiedyś, ale została zagubiona czy wycofana (albo należy ją właśnie wycofać), c) karta karna znajduje się w rejestrze, ale nie została uwzględniona przy sporządzaniu odpowiedzi na pytanie o poprzednią karalność. Rozpatrzymy kolejno te sytuacje.

Brak w rejestrze kart karnych, informujących o zapadłych i uprawomocnionych już wyrokach skazujących, może być bądź prostą konsekwencją obowiązujących przepisów, bądź wynikać z różnych faktów pozostających z nimi w sprzeczności. Sprawy te regulują przepisy o rejestracji skazań<sup>5</sup>; zgodnie z nimi nie podlegają rejestracji np. przypadki orzeczeń wobec nieletnich środków wychowawczych, skazania za przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego (od 1952 r.), skazania za występki skarbowe (w latach 1952—1960); informacji o skazaniach nie rejestrowanych próżno było oczywiście więc szukać w rejestrze skazanych. Powstają w nim też jednak i braki kart karnych, będące rezultatem nienadsyłania kart przez sądy w przypadkach, gdy są do tego zobowiązane, bądź nadsyłania wbrew przewidzianym terminom z ogromnym niekiedy opóźnieniem<sup>6</sup>. Próba liczbowego oszacowania tych braków wykazała, że były one bardzo wielkie: w latach 1951—1961 około 275 tys. kart<sup>7</sup>. Można uznać, że dopiero od 1962 r. sytuacja uległa w tym zakresie normalizacji.

Druga grupa przyczyn otrzymania odpowiedzi „nienotowany” (lub uzyskania danych o części skazań) wiąże się z usuwaniem z centralnego rejestru skazanych kart karnych. Powody takiego usuwania są różne; przykładowo można wymienić: sądowe zatarcie skazania, darowanie kary w drodze łaski, w oparciu o przepisy amnestii, upływ 6 miesięcy po zakończeniu okresu warunkowego za-

<sup>4</sup> Formalnie zresztą niesłusznie; treść wspomnianej odpowiedzi głosi bowiem, że osoba, o którą się zapytuje, jest w rejestrze „nie notowana”, a nie, że jest nie karana.

<sup>5</sup> Zagadnienia te regulowały: rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 2 III 1946 r. o rejestrze i statystyce osób skazanych (Dz. U., nr 9, poz. 70), uchylone rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z 10 IX 1952 r. o rejestrze skazanych (Dz. U., nr 39, poz. 273) znowelizowanym rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 VII 1961 r. w sprawie zmiany rozporządzenia z 10 IX 1952 r. o rejestrze skazanych (Dz. U., nr 36, poz. 186).

<sup>6</sup> Przykłady takich wielomiesięcznych, a nawet wieloletnich opóźnień znaleźć można w artykule C. Kosima: *Dlaczego centralny rejestr skazanych odpowiada „nie notowany” mimo karalności danej osoby*, „Biuletyn Ministerstwa Sprawiedliwości”, 1961, nr 10, s. 59—62. Zdaniem autora tego artykułu z „rażącymi” opóźnieniami przychodziło ponad 3% nadsyłanych do rejestru kart karnych.

<sup>7</sup> Por. Jasiński: *Przestępczość młodocianych...*, s. 245, tablica 1, oraz tablicę 1 niniejszej pracy.

wieszenia wykonania kary bez zawiadomienia o zarządzeniu wykonania zawieszonych kary, upływ pewnych specjalnych terminów przewidzianych w przepisach o rejestrze skazanych<sup>8</sup>. Praktycznie największe znaczenie ma wycofywanie kart w rezultacie pomyślnego upływu próby przy warunkowym zawieszeniu kary<sup>9</sup> i w rezultacie przewidzianego ustawami amnestyjnymi „puszczenia w niepamięć i przebaczenia” różnych kategorii przestępstw. Aczkolwiek obliczenie, o jakiego rzędu liczby w tych przypadkach chodzi, nastęrcza szczególne trudności, to jednak nie ulega wątpliwości, że sięgają one wielu setek tysięcy kart. Wspomnieć też trzeba o tym, że w czasie działań wojennych zaginęło bądź uległo zniszczeniu ok. 30% kart karnych znajdujących się wówczas w rejestrze<sup>10 11</sup>; jeśli nawet ma to już obecnie głównie historyczne znaczenie, to niewątpliwie oddziało silnie na obraz recydywy osób skazanych w pierwszych latach po wojnie.

Zdarzają się wreszcie przypadki udzielania błędnych odpowiedzi na zapytania o poprzednią karalność wynikające z niedbalstwa, braków odpowiedniego przeszkolenia czy przeciążenia pracą personelu rejestru i niedostatecznej jego kontroli. Z faktami takimi stykaliśmy się niejednokrotnie w toku gromadzenia materiałów o różnych grupach przestępców badanych przez Zakład Kryminologii INP PAN<sup>11</sup>

Jakie są konsekwencje wskazanej wyżej sytuacji dla obrazu rozmiarów recydywy, który ukazują dane statystyki sądowej? Odpowiedź na to pytanie brzmi następująco: zarówno dane o wysokości odsetka recydywy, jak i informacje o stopniu recydywy, które zawierają tablice przedstawione w tym Aneksie, są zdecydowanie zanizone; nie ulega wątpliwości, że wśród osób traktowanych zgodnie z danymi, jakimi rozporządzamy, jako poprzednio nie karane, znajduje się wiele takich, które w rzeczywistości miały już za sobą wyroki skazujące. Wielu recydywistów było poza tym karanych w rzeczywistości więcej razy, niż wynika to z danych statystyki sądowej. W ten sposób prawdziwa granica między osobami pierwszy raz karanymi a recydywistami nie przebiega zgodnie z naszymi informacjami: wielu recydywistów kryje się bowiem wśród osób uważanych za nie karane poprzednio; podobnie nie może być uważane za miarodajne rozgraniczenie osób skazanych parę razy od wielokrotnie karanych recydywistów. Uchwycenie rzeczywistych odmienności nierecydywistów i recydywistów, wielokrotnie i parokrotnie karanych jest więc znacznie utrudnione; różnice między nimi, ujawniane przez materiały statystyki sądowej, ukazują się znacznie osłabione, kontury ich zatarte są bowiem niedokładnym wydzieleniem przeciwstawianych podgrup skazanych.

Braki rejestru skazanych (a w ich rezultacie niepełność odnoszących się do recydywy danych zawartych w statystyce sądowej) mają również dalsze konsekwencje: nie można się jednoznacznie ustosunkować do niektórych istotnych zaobserwowanych zależności. Szczególnie jaskrawego przykładu takiej sytuacji dostarcza analiza korelacji między rozmiarami przestępczości a recydywy.

Sądząc, że na terenach, na których nasilenie skazań przybrało stosunkowo znacznie większe rozmiary, oczekiwać należy także poważniejszych rozmiarów recydywy, próbowaliśmy sprawdzić zasadność tego przypuszczenia, szeregując wojewódz-

<sup>8</sup> Jest rzeczą interesującą, że w okresie powojennym terminy te skracano już dwukrotnie: w powołanym wyżej rozporządzeniu z 1952 r. (w stosunku do przyjętych w rozporządzeniu z 1946 r.), a powtórnice w noweli do rozporządzenia z 1952 r. wydanej w 1961 r.

<sup>9</sup> Wykonanie kary pozbawienia wolności, która jest u nas najczęściej orzeczoną karą, zawieszona się w przybliżeniu połowie wszystkich skazanych na nią osób. (por. np. dane z lat 1946—1959 przytoczone przez M. Leonieniego w pracy: *Warunkowe zawieszenie wykonania kary. Podstawy stosowania*, Warszawa 1961, s. 137; tabela 1; późniejsze informacje znaleźć można w „Roczniku Statystycznym”). Przypadki zarządzania wykonania zawieszonych kary zdarzają się u nas zupełnie wyjątkowo.

<sup>10</sup> Por. Z. Sitnicki: *Rejestr skazanych*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy”, 1946, nr 7, s. 46.

<sup>11</sup> Wspomina o nich także C. Kosim w cytowanym artykule: *Dlaczego rejestr skazanych...*, s. 59.

stwa zgodnie z wartościami ich współczynników przestępczości (z 1960 r.) i każdego z trzech wskazanych wyżej mierników rozmiarów recydywy (dane z 1959 r., tablica III,6).

Korelacja między wielkością nasilenia skazań, mierzona współczynnikiem przestępczości, a rozmiarami recydywy, przedstawiała się następująco:

miernik	ogółem	mężczyźni	kobiety
a	$r = 0,25$	$r = 0,25$	$r = 0,18$
b	$r = 0,10$	$r = -0,06$	$r = -0,44; p = 0,0069$
c	$r = 0,19$	$r = 0,19$	$r = 0,01$

Poza jedynym tylko wyjątkiem wszystkie te wartości znajdowały się poniżej poziomu istotności, a więc wskazywały na brak zależności między terenowym zróżnicowaniem przestępczości i recydywy. W przypadku kobiet okazało się nawet, że istnieje statystycznie istotna negatywna zależność między rozkładem nasilenia ich przestępczości a zróżnicowaniem wysokości przeciętnej liczby skazań przypadających na jedną recydywistkę, a więc, że wysokie nasilenie skazań kobiet występowało na ogół w województwach, gdzie wielokrotność skazań recydywistek była stosunkowo mniejsza, tam zaś gdzie była większa — współczynniki przestępczości kobiet miały stosunkowo niższe wartości.

Ustosunkowanie się do wszystkich tych danych praktycznie uniemożliwia świadomość, że rozmiary zaniechań w nadsyłaniu przez sądy kart karnych przedstawiały się bardzo rozmaicie w poszczególnych województwach; zaniechania te nie mogły pozostać oczywiście bez wpływu na poziom recydywy ujawnianej w statystyce sądowej. Gdy obecnie dowiadujemy się więc np., że wśród skazanych za przestępstwa popełnione na terenie jednego województwa odsetek recydywistów był wyższy niż na terenie innego, trudno jest odpowiedzieć, czy przyczyn tego faktu należy szukać przede wszystkim np. w nienadsyłaniu kart karnych, w strukturze przestępczości skazanych (z którą wiązało się szczególnie częste wymazywanie dawniejszych skazań przez kolejne amnestie) i w polityce kryminalnej sądów (skłonnych np. częściej niż w innych województwach zawieszać wykonanie orzeczonych kar pozbawienia wolności) — czy raczej przeciwnie, głównie w pewnych zjawiskach demograficznych i kulturowych charakteryzujących ludność danego województwa.

Jak wspominaliśmy, tablica 111,1 zawiera informacje ukazujące liczebność grupy recydywistów ujawnioną przez statystykę sądową oraz wysokość odsetka recydywistów wśród ogółu skazanych, których poprzednia karalność była formalnie stwierdzona. Ta ostatnia kategoria kształtowała się rozmaicie w poszczególnych latach okresu 1947—1962; pokrywała się z ogólną liczbą karanych do 1952 r., potem zaś — na skutek zaniechania rejestracji skazań za przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego — poczęła się od niej różnić. W przypadku danych z lat 1953—1955 wystąpiła jeszcze dodatkowa komplikacja. W latach tych bowiem, odnotowując w statystyce sądowej skazania z art. 237, 239, 252, 253, 255, 256 i 263 § 1 i § 2 k. k., nie zamieszczano dodatkowej informacji o tym, czy oskarżenie objęte zostało w oparciu o art. 65 k. p. k. przez prokuratora czy też nie. Jest to o tyle niepomysłne, że gdy w przypadku objęcia oskarżenia przez prokuratora zasięga się informacji o poprzedniej karalności domniemanego sprawcy (gdyż sprawa toczy się wówczas w trybie publiczno-skargowym), to w przypadku nieobjęcia oskarżenia

przez prokuratora nie czyni się tego. Chcąc więc prawidłowo ustalić odsetek recydywistów w tych latach, zdecydowaliśmy się pominąć wszystkich skazanych z tych przepisów, wśród których znalazła się oczywiście także pewna liczba poprzednio karanych. W rezultacie w kolumnie 5 tablicy 111,1 podana została niepełna liczba recydywistów (za lata 1953—1955)<sup>12</sup>.

Zaznajamiając się z informacjami liczbowymi, znajdującymi się w tablicy III, 1, warto zwrócić przede wszystkim uwagę na wysokość odsetka recydywistów. Ulegał on z roku na rok powiększeniu (z 7,7 w 1947 r. do 26,5 w 1962 r.), co przypisywać należy raczej stopniowej poprawie kompletności rejestru skazanych (dalekiej zresztą nadal od stanu zadowolającego) niż rzeczywistemu wzrostowi recydywy. Kształtowanie się wysokości odsetków recydywy w poszczególnych latach okresu 1947—1962 ujawnia charakterystyczny wpływ amnestii na ocenę rozmiarów recydywy. W latach realizowania ustaw amnestyjnych (1953 i 1956) odsetek recydywistów wyraźnie się powiększał na skutek ograniczeń stosowania amnestii do pewnych kategorii osób poprzednio karanych. W latach następnych zaznaczył się natomiast spadek odsetka recydywistów, co stanowiło z kolei rezultat wycofywania wielu setek tysięcy kart karnych, odnoszących się do skazań „puszczonych w niepamięć” na mocy przepisów amnestii. Dzięki temu wycofywaniu kart bardzo wielu karanych poprzednio jeden raz (a niekiedy nawet i parę razy) traktowanych było w przypadku ponownego skazania jako „nie notowani” w rejestrze.

Jest też rzeczą godną uwagi, że liczba recydywistów wynosiła w latach 1961—1962 już ponad 70 tys., a jest to przecież liczba niepełna.

Dane zawarte w tablicy III,2 stanowią pewnego rodzaju uzupełnienie i rozwinięcie informacji zamieszczonych w tablicy 111,1. Dane te, obejmujące wyłącznie kategorię recydywistów, ukazują stopień ich recydywy i pozwalają zorientować się w liczebności karanych osób (te ostatnie liczby, jak była już o tym mowa, traktować oczywiście należy jako znacznie zaniżone). Na uwagę zasługują również zamieszczone w tym zestawieniu odsetki; na przykładach obrazujących wielkość grupy dwukrotnie karanych recydywistów w poszczególnych latach okresu 1947—1962, prześledzić można, jak podobnie przebiegały zmiany w stopniu recydywy i rozmiarach jej odsetków (na które wskazywaliśmy wyżej, mówiąc o danych znajdujących się w tablicy 111,1).

Tablice III,3 i III,4 uwidoczniają na przykładzie danych z 1962 r. zależność rozmiarów recydywy (mierzonych na różne omawiane poprzednio sposoby) od wieku i płci skazanych. W tym przypadku wyniki, uzyskane w oparciu o każdy z trzech mierników rozmiarów recydywy, są zbieżne: największa była ona wśród skazanych 30—39-letnich, wyraźnie mniejsza zarówno wśród starszych, jak i wśród młodszych od nich. Aczkolwiek nie jest wykluczone, że dane te odzwierciedlają w pewnej mierze prawidłowo zależność rozmiarów recydywy od wieku, to jednak pamiętać trzeba, że szczególnie niskie jej rozmiary zwłaszcza u młodocianych, pozostają w związku z niedostatecznym zakresem rejestracji skazań z okresu nieletności.

Na podkreślenie zasługuje fakt, iż mimo to w 1962 r. recydywistów mężczyzn w wieku 17—20 lat karanych 3 i więcej razy było 1921, a w wieku 21—25 lat liczba recydywistów mężczyzn karanych 3 i więcej razy wynosiła 4456 (w tym 1131 było karanych 5 i więcej razy).

W tablicy III,5 przedstawiono zależność rozmiarów recydywy od miejsca popełnienia przestępstwa w mieście i na wsi oraz płci. W zasadzie zależność ta rysuje się następująco: rozmiary recydywy większe są w mieście niż na wsi, w ramach

<sup>12</sup> W tablicy III,2 podano już natomiast pełną ich liczbę.

zaś miast są one tym większe, im o większe miasta chodzi. Rzecz charakterystyczna, że odchylenia od tej ogólnej tendencji zmalały wyraźnie w latach 1959—1962. Nie jest wykluczone, że stało się tak dlatego, że z każdym następnym rokiem oddalającym nas od przedostatniej amnestii (tj. od 1956 r.), jej wpływy, deformujące obraz rozmiarów recydywy, zaznaczały się coraz słabiej.

W tablicy III,6 zawarte są dane o rozmiarach recydywy w różnych województwach; wyjaśniliśmy już wyżej, dlaczego dane te traktować należy ze szczególną ostrożnością. Podobnie sprawa ma się z informacjami zawartymi w tablicy III,7. Na pytanie, w jakim stopniu różnice w rozmiarach recydywy osób, skazanych za przestępstwa zaliczone do poszczególnych grup przestępstw, zniekształcone są wpływem amnestii i różną częstością orzekania przez sądy kar pozbawienia wolności z równoczesnym zawieszeniem ich wykonania — można by w przybliżeniu odpowiedzieć dopiero po bardzo szczegółowej analizie przepisów ustaw amnestyjnych, struktury skazań w każdej z grup przestępstw i polityki kryminalnej sądów.

Tablica III, 1. Skazani w latach 1947—1962 wg wysokości odsetka recydywy i płci

Rok	Ogółem					Mężczyźni					Kobiety				
	prawo- mocnie skazani*	skazani, wśród których można określić recy- dywistów**		recydywiści		prawo- mocnie skazani*	skazani, wśród których można określić recy- dywistów**		recydywiści		prawo- mocnie skazane*	skazane, wśród których można określić recy- dywistki**		recydywistki	
		1	2	1	2		1	2	1	2		1	2	1	2
1947	105 769	105 769	100	8 181	7,7	76 498	76 498	100	6 792	8,9	29 271	29 271	100	1 389	4,7
1948	171 794	171 794	100	17 374	10,1	122 232	122 232	100	14 165	11,6	49 562	49 562	100	3 209	6,5
1949	160 806	160 806	100	21 242	13,2	116 786	116 786	100	17 128	14,7	44 020	44 020	100	4 114	9,3
1950	163 312	163 312	100	25 338	15,5	120 048	120 048	100	20 536	17,1	43 264	43 264	100	4 802	1U
1951	136 633	136 633	100	22 463	16,4	101 320	101 320	100	18 535	18,3	35 313	35 313	100	3 923	11,1
1952	139 801	139 801	100	24 261	17,4	brak danych									
1953	155 602	131 579	100	25 015	19,0										
1954	189 591	156 932	100	28 277	18,0										
1955	207 134	170 463	100	33 259	19,5	159 379	136 397	100	29 137	21,4	47 755	34 066	100	4 122	12,1
1956	135 743	114 017	100	27 244	23,9	104 989	94 247	100	24 473	25,9	30 754	19 770	100	2 771	14,0
1957	176 697	150 303	100	28 833	19,2	139 377	125 762	100	26 240	20,9	37 320	24 541	100	2 593	10,6
1958	257 004	223 635	100	38 072	17,0	201 476	184 550	100	34 694	18,8	55 528	39 085	100	3 378	8,6
1959	280 761	250 193	100	45 159	18,0	219 900	204 445	100	40 743	19,9	60 861	45 748	100	4 416	9,7
1960	301 927	275 135	100	55 073	20,0	240 193	226 924	100	49 739	21,9	61 734	48 211	100	5 334	11,1
1961	328 490	302 045	100	70 685	23,4	265 225	252 006	100	64 023	25,4	63 265	50 039	100	6 662	13,3
1962	298 090	276 628	100	73 375	26,5	243 511	232 423	100	66 712	28,7	54 579	44 205	100	6 663	15,1

1 — liczba bezwzględna; 2 — %

\* Zgodnie z danymi pochodzącymi z kart karnych.

\*\* W latach 1947—1952 wszyscy skazani; w latach 1953—1955 bez skazanych za przestępstwa kwalifikowane z art. 237, 239, 252, 255, 256 i 263 § 1 i § 2 (z tym, że w latach 1953—1954 bez skazań za przestępstwa z art. 263 § 1 i § 2, tylko gdy popełnione zostały na szkodę mienia indywidualnego); w latach 1956—1958: bez przypadków braku danych o poprzedniej karalności, który to brak występował niemal wyłącznie przy skazaniach za przestępstwa ścigane - z oskarżenia prywatnego; w latach 1959—1962 bez skazań za przestępstwa z oskarżenia prywatnego.



Tablica III, 2. Skazani w latach 1947—1951, 1955—1962 według stopnia recydywy i płci

Rok	Płeć	Recydywiści ogółem		Recydywiści karani													
				2 razy		3 razy		4 razy		5 razy*		6 razy**		7 razy		8 i więcej razy	
		1	2	1	2	1	2	1	2	1	2	1	2	1	2	1	2
1947	Mężczyźni	6 792	100	4 181	61,5	1 036	15,3	488	7,2	1 087	16,0						
1948		14 165	100	9 239	65,2	2 293	16,2	918	6,5	1 715	12,1						
1949		17 128	100	11 257	65,7	2 947	17,2	1 161	6,8	1 763	10,3						
1950		20 536	100	13 438	65,4	3 627	17,7	1 491	7,3	703	3,4	1 277	6,2				
1951		18 535	100	11 809	63,7	3 534	19,1	1 433	7,7	709	3,8	1 050	5,7				
1955		31 422	100	18 468	58,6	6 208	19,8	3 029	9,6	1 511	4,8	2 206	7,0				
1956		24 473	100	13 004	53,1	5 061	20,7	2 561	10,5	1 451	5,9	2 396	9,8				
1957		26 240	100	14 322	54,6	5 251	20,0	2 670	10,2	1 534	5,8	2 463	9,4				
1958		34 694	100	19 561	56,4	6 939	20,0	3 428	9,9	1 768	5,1	2 998	8,6				
1959		40 743	100	22 795	55,8	8 212	20,2	3 991	9,8	2 143	5,3	1 292	3,2	758	1,9	1 552	3,8
1960		49 739	100	28 279	56,9	9 811	19,7	4 877	9,8	2 563	5,2	1 447	2,9	969	1,9	1 793	3,6
1961		64 023	100	35 615	55,6	13 034	20,4	6 363	9,9	3 253	5,1	1 976	3,1	1 281	2,0	2 501	3,9
1962		66 712	100	35 826	53,6	14 268	21,4	6 844	10,3	3 554	5,3	2 117	3,2	1 258	1,9	2 845	4,3
1947	Kobiety	1 389	100	930	66,9	219	15,8	72	5,2	168	12,1						
1948		3 209	100	2 324	72,3	435	13,6	178	5,6	272	8,5						
1949		4 114	100	2 771	67,4	676	8,4	291	7,1	376	9,1						
1950		4 802	100	3 266	68,0	792	16,5	324	6,7	152	3,2	268	5,6				
1951		3 928	100	2 647	67,3	694	17,7	286	7,3	129	3,3	172	4,4				
1955		4 182	100	2 456	58,8	781	18,7	370	8,8	190	4,5	385	9,2				
1956		2 771	100	1 455	52,5	544	19,6	254	9,2	166	6,0	352	12,7				
1957		2 593	100	1 307	50,5	516	19,9	291	11,2	149	5,7	330	12,7				
1958		3 378	100	1 872	55,5	660	19,5	324	9,6	187	5,5	335	9,9				
1959		4 416	100	2 504	56,7	840	19,0	392	8,9	186	4,2	157	3,6	106	2,4	231	5,2
1960		5 334	100	3 169	59,5	945	17,7	476	8,9	235	4,4	152	2,8	113	2,1	244	4,6
1961		6 662	100	3 979	59,8	1 153	17,3	539	8,1	346	5,2	196	2,9	135	2,0	314	4,7
1962		6 663	100	3 788	56,9	1 206	18,1	594	8,9	322	4,8	228	3,4	134	2,0	391	5,9

\* W latach 1947—1949: 5 i więcej razy.

\*\* W latach 1950—1951, 1955—1958: 6 i więcej razy.

1 — liczba bezwzględna; 2 — %

Tabela III, 3. Skazani w 1962 roku za przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego według wieku i płci

Płeć	Wiek (w latach)	Skazani	Przeciętnie skazań na 1 skaza- nego	Recydywiści		Przeciętnie skazań na 1 recydy- wistę
				liczba bez- względna	% ogółu skazanych	
Ogółem	Ogółem	276 628	1,57	73 375	26,5	3,14
	17—20	36 681	1,27	6 085	16,6	2,61
	21—24	40 480	1,52	11 050	27,3	2,92
	25—29	54 094	1,65	16 580	30,7	3,13
	30—34	45 949	1,78	15 332	33,4	3,35
	35—39	32 649	1,73	9 944	30,5	3,39
	40—44	19 828	1,59	5 263	26,5	3,23
	45—49	17 056	1,52	3 923	23,0	3,24
	50 i więcej	29 891	1,36	5 198	17,4	3,06
Mężczyźni	Ogółem	232 423	1,61	66 712	28,7	3,14
	17—20	32 050	1,29	5 700	17,8	2,61
	21—24	34 345	1,57	10 143	29,5	2,93
	25—29	47 203	1,69	15 347	32,6	3,12
	30—34	39 588	1,84	14 195	35,9	3,34
	35—39	26 835	1,80	9 023	33,6	3,39
	40—44	15 940	1,66	4 650	29,2	3,24
	45—49	13 517	1,56	3 412	25,2	3,22
	50 i więcej	22 945	1,38	4 215	18,4	3,06
Kobiety	Ogółem	44 205	1,33	6 663	15,1	3,21
	17—20	4 631	1,14	385	8,3	2,71
	21—24	6 135	1,27	907	14,8	2,82
	25—29	6 891	1,41	1 206	17,5	3,32
	30—34	6 361	1,44	1 137	17,9	3,46
	35—39	5 814	1,38	921	15,8	3,42
	40—44	3 888	1,34	613	15,8	3,18
	45—49	3 539	1,34	511	14,4	3,36
	50 i więcej	6 946	1,29	983	14,2	3,07

Tablica III, 4. Mężczyźni i kobiety skazane w 1962 roku za przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego według wieku i stopnia recydywy

Płeć	Wiek (w latach)	Recydywiści ogółem		Recydywiści karani													
				2 razy		3 razy		4 razy		5 razy		6 razy		7 razy		8 razy i więcej	
		1	2	1	2	1	2	1	2	1	2	1	2	1	2	1	2
Mężczyźni	Ogółem	66 712	100	35 826	53,6	14 268	21,4	6 844	10,3	3 554	5,3	2 117	3,2	1 258	1,9	2 845	4,3
	17—20	5 700	100	3 779	66,2	1 145	20,1	427	7,5	186	3,3	75	1,3	28	0,5	60	1,1
	21—24	10 143	100	5 687	56,1	2 279	22,5	1 046	10,3	504	5,0	264	2,6	135	1,3	228	2,2
	25—29	15 374	100	8 166	53,0	3 332	21,7	1 611	10,5	894	5,8	545	3,5	293	0,5	533	3,5
	30—34	14 195	100	6 912	48,7	3 135	22,1	1 622	11,4	875	6,2	543	3,8	322	2,3	786	5,5
	35—39	9 023	100	4 390	48,7	1 957	21,7	1 005	11,1	526	5,8	353	3,9	249	2,8	543	6,0
	40—44	4 650	100	2 467	53,0	959	20,6	471	10,1	236	5,1	159	3,4	105	2,3	253	5,5
	45—49	3 412	100	1 854	54,4	682	20,0	359	10,5	167	4,9	87	2,5	61	1,8	202	5,9
	50 i więcej	4 215	100	2 571	61,0	779	18,5	303	7,2	166	3,9	91	2,2	65	1,5	240	5,7
Kobiety	Ogółem	6 663	100	3 788	56,9	1 206	18,1	594	8,9	322	4,8	228	3,4	134	2,0	391	5,9
	17—20	385	100	258	67,1	71	18,4	29	7,5	7	1,8	7	1,8	2	0,5	11	2,9
	21—24	907	100	556	61,3	177	19,5	79	8,7	48	5,3	19	2,1	10	1,1	18	2,0
	25—29	1 206	100	636	52,7	216	17,9	123	10,2	82	6,8	57	4,7	25	2,1	67	5,6
	30—34	1 137	100	549	48,3	223	19,6	139	12,2	69	6,1	52	4,6	32	2,8	73	6,4
	35—39	921	100	508	55,2	150	16,3	78	8,5	48	5,2	41	4,5	22	2,3	74	8,0
	40—44	613	100	367	59,9	101	16,5	57	9,3	21	3,4	18	2,9	6	1,0	43	7,0
	45—49	511	100	294	57,5	94	18,4	33	6,5	16	3,1	12	2,4	19	3,7	43	8,4
	50 i więcej	983	100	620	63,1	174	17,7	56	5,7	31	3,2	22	2,2	18	1,8	62	6,3

1 — liczba bezwzględna; 2 — %



Tablica III, 5. Skazani w latach 1959—1960 i 1962 za przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego według miejsca popełnienia przestępstwa w mieście i na wsi, rozmiarów recydywy oraz płci

Rok	Miejsce popełnienia przestępstwa	Ogółem					Mężczyźni					Kobiety				
		skaza- ni	przeciętnie skazań na 1 skazanego	recydywiści		przeciętnie skazań na 1 recydywi- stę	skaza- ni	przeciętnie skazań na 1 skazanego	recydywiści		przeciętnie skazań na 1 recydywi- stę	skaza- ne	przeciętnie skazań na 1 skazaną	recydywistki		przeciętnie skazań na 1 recydywi- stę
				liczba bez- względna	% ogółu skaza- nych				liczba bez- względna	% ogółu skaza- nych				liczba bez- względna	% ogółu skaza- nych	
1959	Ogółem*	250 193	1,37	45 159	18,0	3,09	204 445	1,41	40 743	19,9	3,07	45 748	1,21	4 416	9,7	3,12
	miasta ogółem	141 616	1,49	30 800	21,7	3,24	111 502	1,54	27 137	24,3	3,24	30 112	1,28	3 663	12,2	3,26
	powyżej 500	21 168	1,60	5 423	25,6	3,35	15 350	1,71	4 586	29,9	3,37	5 818	1,32	837-	14,4	3,21
	200—500	22 393	1,54	5 061	22,6	3,41	17 926	1,58	4 384	24,5	3,37	4 467	1,40	677	15,2	3,67
	100—200	16 712	1,57	4 105	24,6	3,36	13 177	1,64	3 581	27,2	3,36	3 535	1,32	524	14,8	3,18
	50—100	11 522	1,52	2 669	23,2	3,26	8 952	1,59	2 358	26,3	3,24	2 570	1,29	311	12,1	3,43
	poniżej 50	69 819	1,41	13 542	19,4	3,10	56 097	1,46	12 228	21,8	3,11	13 722	1,20	1 314	9,6	3,06
wieś	108 399	1,23	14 349	13,2	2,76	92 771	1,25	13 597	14,7	2,77	15 628	1,08	752	4,8	2,75	
1960	Ogółem**	275 135	1,40	55 073	20,0	3,01	226 924	1,45	49 739	21,9	3,05	48 211	1,23	5 334	11,1	3,07
	miasta ogółem	156 401	1,51	36 319	23,2	3,19	125 153	1,57	32 155	25,7	3,20	31 248	1,29	4 164	13,3	3,16
	powyżej 500	20 304	1,64	5 742	28,2	3,27	15 105	1,73	4 784	31,7	3,29	5 199	1,40	958	18,4	3,14
	200—500	27 781	1,57	6 703	24,1	3,38	22 354	1,62	5 836	26,1	3,36	5 427	1,40	867	16,0	3,51
	100—200	18 976	1,60	4 971	26,2	3,29	15 210	1,67	4 420	29,1	3,30	3 766	1,32	551	14,6	3,18
	50—100	12 051	1,59	2 976	24,7	3,38	9 626	1,65	2 637	27,4	3,38	2 425	1,33	339	14,0	3,39
	poniżej 50	77 289	1,42	15 927	20,6	3,03	62 858	1,47	14 478	23,0	3,05	14 431	1,19	1 449	10,0	2,92
wieś	118 716	1,31	18 736	15,8	3,00	101 753	1,31	17 566	17,3	2,77	16 963	1,12	1 170	6,9	2,75	
1961	Ogółem***	276 628	1,57	73 375	26,5	3,15	232 423	1,62	66 712	28,7	3,14	44 205	1,33	6 663	15,1	3,21
	miasta ogółem	166 393	1,67	49 237	29,6	3,27	136 473	1,73	43 956	32,2	3,27	29 920	1,41	5 281	17,7	3,32
	powyżej 200	50 301	1,79	16 423	32,6	3,42	40 311	1,84	14 186	35,2	3,39	9 990	1,58	2 237	22,4	3,60
	100—200		1,75	6 173	31,7	3,36	15 876	1,82	5 517	34,8	3,36	3 626	1,42	656	18,1	3,34
	50—100		1,74	4 795	31,0	3,39	12 514	1,81	4 245	33,9	3,40	2 960	1,44	550	18,6	3,35
	poniżej 50	81 116	1,57	21 846	26,9	3,12	67 772	1,63	20 008	29,5	3,13	13 344	1,27	1 838	13,8	2,96
	wieś	110 220	1,41	24 137	21,9	2,89	95 936	1,45	22 755	23,7	2,90	14 284	1,18	1 382	9,7	2,81

\* W tym 180 osób (172 mężczyzn i 8 kobiet o nie ustalonym miejscu popełnienia przestępstwa; wśród nich 10 osób (9 mężczyzn i 1 kobieta) było recydywistami.

\*\* W tym 18 mężczyzn o nie ustalonym miejscu popełnienia przestępstwa; wszyscy oni byli recydywistami.

\*\*\* W tym 15 osób (14 mężczyzn i 1 kobieta) o nie ustalonym miejscu popełnienia przestępstwa; wśród nich 1 mężczyzna był recydywistą.

Tablica III, 6. Skazani w 1959 roku za przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego według miejsca popełnienia przestępstwa w poszczególnych województwach, rozmiarów recydywy oraz płci

Województwo	Ogółem					Mężczyźni					Kobiety				
	skazani	przeciętnie skazań na 1 skazanego	recydywiści		przeciętnie skazań na 1 recydy- wistę	skaza- ni	przeciętnie skazań na 1 skazanego	recydywiści		przeciętnie skazań na 1 recydy- wistę	skazane	przeciętnie skazań na 1 skazaną	recydywistki		przeciętnie skazań na 1 recydy- wistkę
			liczba bez- względna	% ogółu skaza- nych				liczba bez- względna	% ogółu skaza- nych				liczba bez- względna	% ogółu skaza- nych	
Ogółem*	250 193	1,38	45 159	18,0	3,09	204 445	1,41	40 743	19,9	3,08	45 748	1,21	4 416	9,7	3,17
Woj. szczecińskie	6 530	1,45	1480	22,7	2,98	5 442	1,49	1 334	24,5	2,98	1088	1,26	146	13,4	2,93
Woj. katowickie	29 006	1,50	6 307	21,7	3,30	23 684	1,55	5 659	23,9	3,31	5 322	1,28	648	12,2	3,28
Woj. opolskie	9 434	1,42	1 920	20,6	3,09	7 882	1,46	1 760	22,3	3,07	1 552	1,23	160	10,3	3,22
Wrocław z woj. wroc- ławskim	21 779	1,44	4 420	20,3	3,20	17 768	1,49	3 975	22,3	3,18	4 011	1,26	445	11,1	3,31
Warszawa z woj. war- szawskim **	30 571	1,43	6 203	20,2	3,12	23 423	1,50	5 443	23,2	3,13	7 139	1,22	760	10,6	3,08
Woj. gdańskie	12 744	1,41	2 536	19,9	3,03	10 421	1,44	2 296	22,0	3,01	2 323	1,11	240	10,3	3,21
Woj. zielonogórskie	8 607	1,40	1 690	19,6	3,05	7 169	1,44	1 541	21,5	3,06	1 438	1,21	149	10,4	2,99
Woj. bydgoskie	13 517	1,44	2 604	19,3	3,29	11 289	1,47	2 369	21,0	3,25	2 228	1,29	235	10,5	3,75
Woj. koszalińskie	8 607	1,37	1 646	19,1	2,93	7 330	1,39	1 522	20,8	2,92	1 277	1,20	124	9,7	3,10
Łódź z woj. łódzkim***	18 271	1,40	3 483	19,0	3,10	14 092	1,45	3 026	21,5	3,10	4 179	1,23	457	11,4	3,14
Woj. olsztyńskie	11 952	1,34	2 171	18,2	2,89	10 049	1,38	2 014	20,0	2,92	1 903	1,13	157	8,2	2,57
Woj. poznańskie	14 156	1,34	2 305	16,3	3,10	11 917	1,37	2 128	17,9	3,07	2 239	1,19	177	7,9	3,38
Kraków z woj. kra- kowskim	17 098	1,35	2 751	16,1	3,15	14 104	1,38	2 491	17,7	3,14	2 994	1,19	260	8,7	3,24
Woj. białostockie	9 619	1,24	1 316	13,7	2,76	8 088	1,26	1 222	15,1	2,77	1 531	1,11	94	6,1	2,72
Woj. lubelskie	14 559	1,22	1 792	12,3	2,79	12 165	1,24	1 655	13,6	2,78	2 394	1,11	137	5,7	2,89
Woj. rzeszowskie	10 207	1,22	1 201	11,8	2,88	8 528	1,36	1 101	12,9	2,83	1 679	1,14	100	6,0	3,43
Woj. kieleckie	13 358	1,16	1 324	9,9	2,66	10 915	1,18	1 198	11,0	2,63	2 443	1,10	126	5,2	2,91

\* W tym 180 osób (172 mężczyzn i 8 kobiet) o nieustalonym miejscu popełnienia przestępstwa; wśród nich 10 osób (9 mężczyzn i 1 kobieta) było recydywistami.  
\*\* W woj. warszawskim skazano w 1959 r. za przestępstwa publiczno-skargowe 16 886 osób, wśród których było 2 729 (16,2%) recydywistów; wśród 13 503 skazanych mężczyzn — było 2 499 (18,5%) recydywistów, a wśród 3 383 kobiet — 230 (6,8%) recydywistek; analogiczne odsetki recydywistów kształtowały się w Warszawie następująco: ogółem 25,4%, u mężczyzn — 29,7%, u kobiet — 14,1%  
\*\*\* W woj. łódzkim skazano w 1959 r. za przestępstwa publiczno-skargowe 10 786 osób, wśród których było 1531 (14,2%) recydywistów; wśród 8 668 skazanych mężczyzn było 1381 (15,9%) recydywistów, a wśród 2 118 kobiet — 150 (7,1%) recydywistek; analogiczne odsetki recydywistów kształtowały się w Łodzi następująco: ogółem 26,1%, u mężczyzn — 30,3%, u kobiet — 14,9%.

Tablica III, 7. Struktura przestępczości skazanych w 1962 roku za przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego oraz rozmiary ich recydywy według płci

Przestępstwa	Ogółem					Mężczyźni					Kobiety				
	skazani	przeciętnie skazań na 1 skazanego	recydywiści		przeciętnie skazań na 1 recydywistę	skazani	przeciętnie skazań na 1 skazanego	recydywiści		przeciętnie skazań na 1 recydywistę	skazane	przeciętnie skazań na 1 skazaną	recydywistki		przeciętnie skazań na 1 recydywistkę
			liczba bezwzględna	% ogółu skazanych				liczba bezwzględna	% ogółu skazanych				liczba bezwzględna	% ogółu skazanych	
Ogółem	276 628	1,57	73 375	26,5	3,15	232 423	1,62	66 712	28,7	3,14	44 205	1,33	6 663	15,1	3,21
Przeciwko własności społecznej	59 928	1,53	15 435	25,8	3,04	51 117	1,58	14 395	28,2	3,05	8 811	1,22	1 040	31,8	2,86
Przeciwko mieniu indywidualnemu	37 601	2,13	15 145	40,3	3,81	30 948	2,20	13 190	42,6	3,81	6 653	1,82	1 955	29,4	3,79
Przeciwko życiu i zdrowiu	42 689	1,44	10 103	23,7	2,85	39 856	1,46	9 852	24,7	2,85	2 833	1,16	251	8,9	2,82
Przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu	34 952	1,36	7 684	22,0	2,63	34 447	1,36	7 643	22,2	2,63	505	1,15	41	8,1	2,88
Gospodarcze	23 516	1,38	4 694	20,0	2,89	12 827	1,44	3 017	23,5	2,87	10 689	1,30	1 677	15,7	2,93
Przeciwko władzom i urzędom	17 723	1,71	5 404	30,5	3,32	14 123	1,78	4 802	34,0	2,93	3 600	1,41	602	16,7	3,47
Przeciwko wolności i godności	7 205	1,48	1 722	23,9	3,00	5 184	1,60	1 532	29,6	3,04	2 021	1,15	190	9,4	2,63
Urzędnicze	15 081	1,22	2 144	14,2	2,56	11 866	1,26	1 938	16,3	2,60	3 215	1,08	206	6,4	2,22
Szalbierstwa	13 913	1,65	3 740	26,9	3,41	12 481	1,68	3 551	28,5	3,40	1 432	1,34	189	13,2	3,54
Przeciwko porządkowi publicznemu	7 770	1,39	1 481	19,1	3,05	5 430	1,48	1 255	23,1	3,09	2 340	1,18	226	9,7	2,83
Przeciwko rodzinie i opiece	6 857	2,02	3 401	49,6	3,06	6 664	2,04	3 378	50,7	3,06	193	1,29	23	11,9	3,43
Przeciwko dokumentom	4 005	1,46	952	23,8	2,94	3 124	1,52	854	27,3	2,89	881	1,26	98	11,1	3,38
Przeciwko wymiarowi sprawiedliwości	3 141	1,56	789	25,1	3,24	2 384	1,67	702	29,4	3,27	757	1,23	87	11,5	2,98
Przeciwko moralności	1 704	1,72	544	31,9	3,26	1 439	1,73	467	32,5	3,25	365	1,21	77	21,1	3,27
Polityczne i przeciwko bezpieczeństwu publicznemu	543	1,52	137	25,2	3,04	533	1,52	136	25,5	3,05	10	1,10	1	10,0	2,00